

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowa P.K.O. w Krakowie 490.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Dar jiszuwu dla króla Jerzego VI.

Jerozolima, 24. 4. ŻAT. Wasd Haleumi przygotowuje wielki dar dla króla Jerzego VI, który będzie mu wręczony z okazji koronacji w imieniu ludności żydowskiej Palestyny. Jest to swój rodalów, pisanych na najdroższym pergaminie. Rodały są oprawione w pochwę ze srebra filigranowego. Wraz z rodalami wręczona mu będzie „księga Estery” w podobnej oprawie.

Obie pochwy projektu artysty Rabana są kute w żydowskiej szkole sztuk pięknych Betsel w Jerozolimie.

Z okazji koronacji króla Jerzego VI rada Kolonii Natania uchwaliła nazwać park kolonii imieniem króla. W uroczystości nadania parkowi nowej nazwy weźmie udział Wysoki Komisarz i liczni brytyjscy mieszkańcy Palestyny.



Włókniany  
samodział  
wełniane  
modne wzory  
sprzedaż: ul. Sławkowska 3

## Belgia zwolniona od zobowiązań lokarneńskich

Bruksela, 24. 4. PAT. Dziś o godz. 11 w Ministerstwie spraw zagranicznych dokonano aktu podpisania 2-ch dokumentów. Pierwszy z nich stanowi deklarację francusko-belgijską w sprawie zwolnienia Belgii od zobowiązań lokarneń-

skich, drugi zaś jest potwierdzeniem odbioru tego aktu przez Belgię. Dokumenty te podpisali: min. spraw zagr. Belgii Spaak oraz ambasadorowie Laroche i Esmond Ovey.

## Ofensywa powstańców na froncie baskijskim

Salamanca, 24. 4. PAT. Na froncie baskijskim wojska powstańcze zajęły wczoraj po południu ważne strategiczne pozycje w pobliżu Memalle. Przeciwnik cofa się wzdłuż drogi, prowadzącej z Ellorio do Durango.

Vitoria, 24. 4. PAT. Korespondent Hava-sa donosi, że zwycięski marsz oddziałów gen. Franco przeciągnął się wczoraj do późnego wieczora. Dziś rano wojska powstańcze posuwały się dalej doliną Aramayonna. Wczoraj o godz. 19 oddziały powstańcze do tarły do punktu, znajdującego się o kilometr od Elorrio po zajęciu szeregu wzgórz panujących nad miastem. Jeńcy twierdzą, że Elorrio jest całkowicie ewakuowane. Sytuacja przeciwnika jest bardzo trudna i powstało pytanie, czy zajmowane przez niego pozycje od wzgórz Enhorta do Oceanu będą mogły stawić dłuższy opór. Dzień dzisiejszy może się okazać dniem niespodzianek.

Madryt, 24. 4. PAT. Według ostatnich wiadomości, wojska powstańcze podjęły nader silny atak na odcinku Elorrio. Oddziały rządowe walczą z wielką odwagą starając się powstrzymać atakujących. Lotnictwo powstańcze bombardowało gwałtownie pozycje wojsk rządowych na tym odcinku.

Madryt, 24. 4. PAT. Rezultatem wczorajszego bombardowania stolicy było 21 osób zabitych i 72 rannych.

## Zacięte walki w Madrycie

Madryt, 24. 4. PAT. Rada obrony Madrytu komunikuje: Na odcinku Carabanchel atak wojsk rządowych czyni dalsze postępy. Powstańcy otoczeni w mieście uniwersyteckim ponownie usiłowali przekroczyć rzekę Manzanares, jednak ogień karabinów maszynowych i artylerii zamiary te uławaremnił. Na froncie Jarama nieprzyjaciel wielokrotnie usiłował atakować nasze stanowiska pod osłoną czołgów lecz wszystkie ataki zostały odparte z dużymi stratami dla nacierających oddziałów.

## W Bilbao -- głód

Bilbao, 24. 4. PAT. W dniu wczorajszym w mieście po raz pierwszy dał się odczuć brak chleba. Dziś chleb będzie dostarczony tylko do szpitali i oddziałów wojskowych, gdyż zapasy mąki są niewystarczające dla zaopatrzenia w chleb ludności całego miasta.

Santander, 24. 4. PAT. Do portu w Santander zawinął statek francuski „Dariri Guerre”, załadowany żywnością.

Weneryfa, 24. 4. PAT. Radiostacja tułej-sza donosi, że gen. Franco wystosował do rządu W. Brytanii notę zawiadomieniem, iż wejście do portów śródziemnomorskich, znajdujących się w rękach rządu w Walencji, będzie zagrodzone minami.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 25 bm.: Pogoda zmienna z przelotnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich. Chłodno. Umiarkowane wiatry prze-

## Liczba ofiar żydowskich w ostatnich 6 miesiącach

Londyn, 24. 4. ŻAT. W odpowiedzi na interpelację posła labourzysty Messera o liczbie Żydów zabitych i zranionych w Palestynie na skutek arabskich aktów terrorystycznych w okresie ostatnich 6 miesięcy, minister kolonii Ormsby Gore udzielił następującej informacji: w okresie od 12 października do 12 lutego br. został zamordowany jeden Żyd, od 13 lutego do 18 marca liczba zabitych wynosiła 8, zaś rannych 25, w tym 18 rannych na skutek eksplozji bomby w Jerozolimie. Wreszcie od 19 marca do 20 kwietnia został zabity jeden Żyd. W odpowiedzi na zapytanie, jakie środki zostały powzięte, aby zapobiec dalszemu przelewowi krwi w Palestynie, minister oświadczył, że nie ma do dodania do złożonego w tej sprawie oświadczenia.

POWAŻNA FIRMA MEBLOWA NA ŚLASKU POSZUKUJE URZEDNIKA Z WIADOMOŚCIAMI RYSOWNI. CZYMI. — Oferty pod „URZEDNIK” do Uniwersalnej Agencji Reklamowej Katowice, Dąbrowskiego 3.

## Mec. Chełmoński -- wiceministrem sprawiedliwości

Warszawa, 24. 4. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Adama Chełmońskiego profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, adwokata w Warszawie, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

## Obniżka cen blachy białej

Warszawa, 24. 4. PAT. Komisja kontroli cen na posiedzeniu w dniu 24 bm. uchwaliła wniosek w sprawie obniżki ceny blachy białej o 10 proc. Wniosek ten został przedłożony zainteresowanym ministrom. Ponadto komisja kontroli cen postanowiła zbadać ceny wyrobów hutniczych i włókienniczych.

## Kartele nie rekurują

Warszawa, 24. 4. (Sin.) W dniu wczorajszym minął termin wnoszenia do Ministerstwa Przemysłu i Handlu rekursu przeciwko ostatniej decyzji rozwiązania szeregu karteli metalurgicznych, uważanych za szkodliwe. Kartele nie skorzystały z tego uprawnienia tak, że sprawa ta nie dotrze do izby kartelowej.

ważnie północno - zachodnie. Lekka skłonność do burz

**1000** bluzek jedwabnych  
damskich w 3-ech seriach  
2-95, 4-90, 6-90.  
JULJUSZ NACHT, Kraków, Strzdom 5.

# KOMU TA ZABAWA SŁUŻY?

KRAKÓW, 25 kwietnia.

W jesieni ub roku piszący te słowa stwierdził na wydziale mechanicznym Politechniki lwowskiej mnóstwo komunikatów, donoszących o wakujących posadach inżynierów w wielu przedsiębiorstwach przemysłowych, zarówno upaństwowionych jak i prywatnych. Kilka tych komunikatów przytoczyliśmy wówczas przykładowo w „Nowym Dzienniku”, podając dokładne adresy, jak również stosunkowo dużą wysokość ofiarowanych pensyj. Już wtedy komunikaty te widniały na tablicy ogłoszeń od wielu tygodni. Piszący te słowa postanowił stwierdzić, czy w międzyczasie komunikaty te zostały zdjęte. Otóż większość ich nadal wisi na swoich miejscach, kilka z nich usunięto, ale na miejsce ich pojawiła się kilkakrotnie większa liczba nowych ogłoszeń. Nowe komunikaty ofiarowują absolwentom Politechniki posady za wynagrodzeniem już znacznie wyższym. Co krótki okres czasu przybywa nowe korzystniejsze ogłoszenie.

Niezależnie od komunikatów uwija się po miastach, gdzie istnieją politechniki, moc agentów, którzy dosłownie wyrrywają sobie wolnych inżynierów i techników. Zapotrzebowanie na pracę techniczną jest w Polsce niesłychanie wielkie. Nierzadkie są wypadki, kiedy przedsiębiorstwo, poszukujące inżyniera finansuje ostatni etap jego studiów, by leby po ich ukończeniu zgodził się on objąć wysoko wynagradzaną posadę w danym przedsiębiorstwie. Dzienniki pełne są ogłoszeń o wolnych posadach dla inżynierów i techników. Tu już nie szuka się jednostek, ale całe grupy, kusi się inżynierów korzystnymi warunkami pracy i płacy, obiecuje im się złote góry.

Ten wzrost zapotrzebowania na pracę techniczną jest zresztą zupełnie usprawiedliwiony. Lata ciężkiego kryzysu gospodarczego, podczas których polski aparat przemysłowy demobilizował się, kiedy nie przeprowadzono niemalże żadnych prac inwestycyjnych lub renowacyjnych i kiedy w związku z tym na rynku pracy ciążyła ogromna armia bezrobotnych techników — przetrzebiły liczbę kandydatów do pracy technicznej. Następujący po kryzysie okres ożywienia w przemyśle, wzmocnionych prac inwestycyjnych, podejmowanych przez państwo a wreszcie zwiększonych zbrojeń — wchłonął całą armię bezrobotnych techników, która okazała się jeszcze zbyt szczupłą dla wyrównania ciągle wzrastającego popytu.

Oczywiście, mówiąc o wchłonięciu przez koniunkturę całego zasobu wolnych sił technicznych nie mamy na myśli Żydów. Dla nich koniunktura jeszcze nie nastąpiła. Bo dla technika żydowskiego nie jest miarodajną koniunktura gospodarcza, lecz polityczna. Może to być niezrozumiałe dla normalnie myślącego człowieka, że w okresie gwałtownych poszukiwań za technikami, gdy na każdym 10 wolnych posad zgłasza się zaledwie jeden inżynier polski — tysiące wysoko kwalifikowanych inżynierów - Żydów pozostają bez pracy i muszą szukać egzystencji poza terenem swych właściwych kwalifikacji zawodowych. Taki stan nie da się bowiem usprawiedliwić żadnymi programami politycznymi czy nawet rasowymi. Bo gdybyśmy nawet uznali, (w rzeczywistości nie uznajemy tego, bo stoimy na gruncie konstytucji) że pierwszeństwo do pracy winno być przyznane obywatelowi narodowości polskiej bez względu na różnicę kwalifikacji zawodowych, dzielącą tego obywatela od Żyda, to przecież po zaspokojeniu potrzeby pracy przez wszystkich techników narodowości polskiej winnaby przyjść kolej na techników żydowskich. Tymczasem przedsiębiorstwa muszą ograniczać pracę, muszą nieraz zaniechać realizacji planów inwestycyjnych, bo nie ma ich kto wykonywać, a z żydowskiej pracy nie chce się korzystać. Taki bojkot rachmie już niesamowitością. Niechby zce-

zła cała przedsiębiorczość, niechby załamała się koniunktura inwestycyjna z powodu braku kwalifikowanych sił technicznych, niechby cały potencjał przemysłowy i zbrojeniowy Polski na tym ucierpiał, byleby nie zatrudniać Żyda. I jest rzeczą zdumiewającą, że odpowiedzialne za losy Polski koła miarodajne, które na terenie międzynarodowym próbują przeforsować pogląd, jakoby nędza Żydów w Polsce wypływała z braku możliwości pracy dla dużej części ludności, nie tylko żydowskiej, nie obawiają się, że ktoś z zagranicy kogoś koła te zechcą zaagitować dla polskiej tezy o konieczności znalezienia te rytoriów dla emigracji z Polski wskaże na całkowicie niezrozumiałe metody bojkotowania wykwalifikowanej pracy techników żydowskich w czasie ogromnego głodu na pracę techniczną w Polsce.

Głód sił technicznych nie jest zresztą w Polsce zjawiskiem wyjątkowym. Jeden z dzienników warszawskich o tendencji wybitnie antysemitkiej poświęca specjalny artykuł sprawie konieczności powiększenia kadr fachowców ponieważ z pośród kandydatów na posady w życiu gospodarczym istnieje zaledwie 30 proc. wykwalifikowanych. Za granicą, gdzie mają także z podobnym stanem do czynienia, myśli się już powoli o rozluźnieniu przepisów imigracyjnych dla pracowników kwalifikowanych, powołuje się do życia specjalne komisje, któreby zapobiegły niebezpieczeństwu braku sił wykwalifikowanych dla przemysłu a tu w Polsce obok gwałtownego poszukiwania za pracownikami kwalifikowanymi istnieje ogromny nadmiar sił kwalifikowanych, którego się nie zatrudnia tylko z przyczyn narodowościowych.

Jest to stan bolesny dla Żydów w Polsce, ale niemniej szkodliwy dla państwa. Cóż się bowiem okazuje? Oto ogromna łatwość w uzyskaniu pracy przez inżynierów narodowości polskiej prowadzi do obniżenia ich kwalifikacji. Świadomość studenta, że po ukończeniu politechniki uzyska on natychmiast pracę bez względu na to, jakie będą faktyczne jego kwalifikacje, musi wywo-

## Dr. D. GOTTLIEB

lek. chorób wewnętrznych  
KRAKÓW, DIETLA 68, telefon 128-52  
po dłuższej przerwie ord. jak dawniej

## Enuncjacja palestyńska prez. Smetony

Kowno, 24. 4. (ZAT) Dyrektor Keren Ha Jesod L. Jaffe otrzymał od prezydenta republiki litewskiej Smetony następujące oświadczenie:

Na przestrzeni przeszło 500 lat, odkąd Witold Wielki zaprosił Żydów do osiedlenia się w miastach litewskich, ludność żydowska żyła i pracowała w harmonii na ziemi litewskiej. Toteż naród litewski z wielkim zainteresowaniem śledzi usiłowania narodu żydowskiego zmierzające do odbudowy siedziby narodowej w Palestynie i żywi szczerą podziw dla obrzyniego dokonanego już w tym kierunku dzieła. Ndech mi wolno będzie wyrazić narodowi żydowskiemu głęboką sympatię moją i narodu litewskiego dla aspiracji żydowskich w Palestynie i serdeczne życzenie powodzenia w tym wielkim przedsięwzięciu narodowym.

## Liberalizm gospodarczy Holandii

Premier holenderski wygłosił ostatnio w Rotterdamie przemówienie, w którym podkreślił, że powrót pomyślności gospodarczej Holandii nie może nastąpić pod wpływem idei samowystarczalności gospodarczej. Zdaniem premiera, jedynie powrót do swobodniejszej wymiany towarowej mógłby spowodować istotną poprawę gospodarki.

## JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA

prowadzi przez los z kolektury

**BRACIA SAFIER, Rynek Gł. 6.**

łać u niego chęć do jaknajszybszego ukończenia studiów kosztem ich jakości, jak to się działo podczas wojny. Inżynier polski, pozbawiony konkurencji i demoralizowany szalonym popytem na jego pracę zaczyna mniejszą wagę przywiązywać do swego wykształcenia zawodowego, boć przecie przedsiębiorca i tak jest skazany na jego pracę. Z drugiej jednak strony technik żydowski, który ma odwagę starania się o pracę w obecnych warunkach musi wielokrotnie swój wysiłek naukowy, musi stać się bezkonkurencyjny w swych umiejętnościach, musi dojść do takiego stopnia doskonałości w swych kwalifikacjach, aby przedsiębiorca musiał go zatrudnić bez względu na moment narodowościowy. Tak więc równolegle do obniżenia się kwalifikacji techników narodowości polskiej pogłębiają się i rozszerzają kwalifikacje techników narodowości żydowskiej. Nie jest to winą techników polskich i nie jest to zasługą techników żydowskich. Jest to naturalna konsekwencja, wyłaniająca się z anormalnych warunków bytowania zarówno techników polskich, jak i techników żydowskich. Dla techników polskich warunki te są zaledwie dobre, bo nie znajdują oni na drodze swej żadnych bodźców, zachęcających ich do zwiększonego wysiłku naukowego, dla techników żydowskich zaś warunki te są zaledwie złe, bo nie znajdują oni warsztatu pracy dla rozwinięcia swych kwalifikacji i służenia państwu, które ich wychowało.

Nie wiemy, jak długo jeszcze będzie trwała zabawa rasistowska w dziedzinie zatrudniania pracowników wykwalifikowanych. Od cinek pracy technicznej jest tylko jednym z fragmentów wielkiego kompleksu podobnych zagadnień. Gdyby jednak stosunki miały się i nadal ułożyć w ten sam sposób co obecnie, kiedy dziwaczna metoda tłuczenia Żydów z wyraźną, dającą się jak na dłoni stwierdzić, szkodą dla całości interesów polskich — należałoby się obawiać, że radość z powodu wzrastającej koniunktury i zwiększonego popytu za pracownikami kwalifikowanymi pozostanie tylko wspomnieniem.

J. D.

Gdyby jednak produkcja Holandii miała w dalszym miesiącu opierać swój zbył jedynie na rynku wewnętrznym — nie można by było liczyć na wydatniejszy spadek bezrobocia. Aby przywrócić gospodarczą swobodę działania, rząd skasuje w najbliższym czasie lub wydatnie ograniczy wszystkie zarządzenia o charakterze kryzysowym.

Spowoduje to niewątpliwie również i pewną korekturę stosunku do tych państw, z którymi Holandia posiada traktaty handlowe i wyrazić należy nadzieję, że te właśnie państwa inicjatywę rządu holenderskiego bardzo energicznie poprą.

## Aukcje wełny w Londynie

Otwarcie trzeciej serii tegorocznych aukcyj wełny kolonialnej w Londynie wyznaczone zostało pierwotnie na dzień 26 kwietnia, tak aby można je zamknąć jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości koronacyjnych. W latach poprzednich III seria aukcyj londyńskich rozpoczynała się dopiero w ostatnich dniach kwietnia. Ilość surowca wełnianego dostarczonego dotychczas na aukcje jest jednak stosunkowo niewielka i na jej sprzedaż wystarczy parę dni.

Z drugiej strony dzień 26 kwietnia przypada na poniedziałek, w którym zgodnie z tradycją nie są w Anglii dokonywane nigdy żadne inauguracje imprez gospodarczych i politycznych.

Dlatego też zgodzono się, iż otwarcie aukcyj nastąpi we wtorek dnia 27 kwietnia. Według przewidywań obliczeń znajdzie się pod młotem około 64.000 bel bawełny, choć kwota ta ulega jeszcze może zmianom.

## ŻYCIE POLITYCZNE

### Plotki, plotki

Plotki i kombinacje na temat rychłej zmiany gabinetu, nie ustają. Jedni twierdzą, że zmiana nastąpi już w maju, inni natomiast przepowiadają ważne wydarzenia na jesień. Oto wersja pierwsza: Należy z naciskiem podkreślić, że sprawa przesilenia względnie szeroko zakrojonej rekonstrukcji obecnego rządu nie jest jeszcze wcale zamierzona. Łączy się ona z niewątpliwie zapowiedzianą na maj sesją parlamentarną, nowy bowiem względnie zrekonstruowany rząd zażądać ma dla siebie pełnomocnictw.

Wyrazem nastrojów panujących w tej chwili w warszawskich kołach politycznych jest pogłoska — według której premier Składkowski jest ponoć przez męczony i skłonny byłby ustąpić, przy czym urząd premiera złożyłby w ręce obecnego ministra sprawiedliwości Grabowskiego. W konsekwencji miało by to spowodować zwrot na prawo w polityce wewnętrznej. Niewiadomo, czy w takim gabinecie pozostałoby ministrowie Poniatowski i Świętosławski.

Drua wersja brzmi nieco inaczej:

Dobrze poinformowane osobistości polityczne liczą się z tym, iż późną jesienią w listopadzie — przed sesją zwyczajną nastąpi zasadnicza zmiana rządu. Będzie to już w dziewięć miesięcy od złożenia przez plk. Kocę deklaracji, a więc w okresie, kiedy pierwsze zręby organizacji OZN zostaną już zbudowane. Wówczas misja uformowania rządu zostanie powierzona plk. Kocowi, który mając w swym ręku władzę, będzie mógł uzgodnić kierunek ideowy swej organizacji z pracami rządu. W gabinecie Koca prócz osób, cieszących się szczególnym zaufaniem Marszałka Śmigłego, mają również znaleźć się przedstawiciele OZN. Czy tak zwana prezydencka grupa ministrów znajdzie się w tym rządzie, wydaje się mniej pewnie.

### Czy przesilenie w Stronnictwie Ludowym?

Sensacyjne pogłoski powtarzają sfery polityczne na temat nagłej choroby b. marszałka Rataja. Wedle tych pogłosek, w Stronnictwie Ludowym, wyniło przesilenie na tle stosunku do OZN. Kierującą partią w zastępstwie Witosa b. marszałek Rataj, skłonny był raczej do porozumienia z rządem — gdy jednak okazało się, że o amnestii dla Witosa mowy nie ma, a wizyta Dębskiego u Witosa, Kiernika i Bagińskiego nie pomogła — Rataj zrezygnował, motywując to chorobą serca. Stronnictwem kierować będzie pos. Mikołajczyk, prezes poznańskiego Tow. Kolek Rolniczych, przeciwnik porozumienia z OZN.

„Urlop zdrowotny p. Macieja Rataja“ — bo taką nazwą ochrzczono przesilenie w Polskim Stronnictwie Ludowym — nie przestaje budzić zainteresowania w warszawskich kołach politycznych. — Okazuje się, że urlop rozciąga się nie tylko na prezesurę w stronnictwie ludowym, ale również na stanowisko redaktora organu str. „Zielony Sztandar“. Wersje krążące w tej sprawie są liczne, ale trudne do skontrolowania. Według jednej wersji, stosunki między Witosem a Ratajem doznały ostatnio silnego zaostżenia, Ratajowi zarzucają jego przeciwnicy, że nie czuje się dobrze w szeregach opozycyjnych. On to miał być głównym reżyserem zeszłorocznego zjazdu chłopskiego w Malo polsce wsch. i manifestacji ku czci naczelnego woźdza. W związku z tym p. Rataj miał solennie zapewniać, że powrót Witosa jest rzeczą przesadzoną. Ten optymizm wyrządził miał stronnictwu wielkie szkody tym bardziej, że brakło na miejscu osoby Wincentego Witosa, którego autorytet paraliżował walby robotę dywersyjną wśród mas chłopskich. Kontynuowanie polityki Macieja Rataja prowadziło, zdaniem jego oponentów, do likwidacji Stronnictwa Ludowego, które w konsekwencji pozabawione swoich przywódców znalazłoby się w OZN.

„Urlop zdrowotny“ p. Rataja który komentowany jest jako wycofanie się jego z czynnego życia politycznego, ma zahamować rozkład grozący Str. Ludowemu.

### Nowi ludzie na horyzoncie politycznym

Coraz częściej słyszy się w kołach politycznych nowe nazwiska kandydatów na ministrów, a więc: wojewody Bilyka, jako przyszłego ministra spraw wewnętrznych, lub plk. Rudnickiego, jako ministra oświaty.

### Hitlerowska opinia o obozie plk. Koca

Pod tytułem: „Niewyjaśniona sytuacja wewnętrzna polityczna w Polsce“ pisze „Voelkischer Beobachter“:

Objaśnienia plk. Kowalewskiego potwierdzają częściowo wątpliwości, jakie w dużej części opi-

# Setki starców i dzieci żydowskich — bez dachu nad głową!

## Okrutne zarządzenie Gestapo w związku z rozwiązaniem Bnej Brith

Berlin, 24. 4. ZAT. Ze wszystkich domów opieki nad starcami i dziećmi, które przez dziesiątki lat były utrzymywane przez zjednoczenie Bnej Brith, Gestapo usunął w ciągu kilku godzin i wyrzucił na ulicę kilkaset starców i dzieci. Bezprzykładna ta masowa eksmisja bezbronnych starców i dzieci nastąpiła na skutek zarządzonej konfiskaty całego ruchomego i nieruchomego majątku zjednoczenia Bnej Brith.

Gminy żydowskie otrzymały od Gestapo termin trzechdniowy na opróżnienie zakładów Bnej Brith. Jest rzeczą jasną, że było niemożliwym zlikwidować zakłady opieki społecznej w tak krótkim czasie, zarządzenie bowiem przyszło zupełnie niespodziewanie i zubożałe gminy nie były przygotowane do jego wykonania. W samym tylko Berlinie 200 starców żydowskich pozbawionych zostało nagle wszelkiej opieki i dachu nad głową. Gmina żydowska w Berlinie poczyniła rozpaczliwe kroki celem pospieszenia ofiarom z pomocą. Większość starców miała zawarte z Bnej Brith umowy, na podstawie których zjednoczenie po otrzymaniu jednorazowej wpłaty zobowiązało się do umożliwienia starcom przeżycia ostatnich lat w warunkach ludzkich.

Okazuje się obecnie, że w ciągu ostatnich 3 dni na terenie Niemiec Gestapo aresztował nie mniej, niż 185 działaczy zjednoczenia Bnej Brith. Większość aresztowanych, wśród nich także nadrabina Berlina dra Leona Baeka, wypuszczono na wolność po przesłuchaniu. Część zatrzymanych przebywa dalej w areszcie. Konfiskaty obiektów Bnej Brith władze Gestapo dokonały w ciągu kilku godzin, jednocześnie w Berlinie, Dreźnie, Dortmundzie, Kolonii, Norymberdze i w innych miastach, z wyjątkiem pewnych obszarów w Bawarii, na których związki Bnej Brith zostały rozwiązane jeszcze przed dwoma laty.

## ADWOKAT ALFRED FRIEDIGER

prowadzi kancelarię adwokacką  
w Krakowie, ul. Grodzka 39 I, p.  
TELEFON 137-01

Od czasu dojścia do władzy partii narodowo-socjalistycznej jest to pierwsza tego rodzaju masowa likwidacja instytucji filantropijnych i zakładów opieki społecznej.

Likwidacja i konfiskata majątku Bnej Brith nakłada znowu wielkie ciężary społeczne na gminy i organizacje żydowskie w Niemczech, które obciążone będą dodatkową troską utrzymania instytucji Bnej Brith w zakresie opieki nad sierotami, starcami, sanatoriami i szkołami, a głównie nad szkołą dla pielęgniarek szpitalnych. Poza tym konfiskata tego majątku pociąga za sobą jeszcze inne — aczkolwiek nie w tym samym stopniu bolesne — trudności dla organizacji żydowskich. I tak np. organizacje żydowskie zostały pozbawione możliwości odbywania zgromadzeń w salach żydowskich, gdyż w budynkach Bnej Brith były wielkie sale konferencyjne, w których mogły się odbywać zebrania żydowskie. Jak wiadomo, zebrania takie nie mogły się odbywać w lokalach żydowskich.

Berlin, 24. 4. ZAT. Do dnia dzisiejszego brak oficjalnego komunikatu o rozwiązaniu i likwidacji Bnej Brith i konfiskacie majątku tego zjednoczenia. Jak się zdaje, prasa niemiecka otrzymała nakaz przemilczenia całej tej sprawy. O okrutnym potraktowaniu setek starców i dzieci, których pozbawiono dachu nad głową, prasa narodowo-socjalistyczna oczywiście ani słowem nie wspomina.

## Kto został aresztowany w związku z zajściami w Raclawicach?

Warszawa, 24. 4. PAT. W wyniku dochodzeń przeprowadzonych na skutek zajść w Raclawicach w dniu 18 kwietnia b. r. władze pro-

kuratorskie zatrzymały szereg osób, które brały czynny udział w tych zajściach, lub też do zajść przyczyniły się przez agitację i podżeganie.

Między innymi zatrzymany został z bronią w rękę, nielegalnie posiadając, mieszkaniec pow. będzińskiego Julian Kosałka.

Wśród zatrzymanych 17-tu było karanych za kradzież i paserstwo, lub też mają wytoczone sprawy i dochodzenia o kradzież. Wśród nich Erazm Rzycki karany za kradzież z art. 57 kod. karn. Sylwester Zawada karany za kradzież i fałszerstwo, Stanisław Pietrzyk, karany z art. 251 k. k. za wymuszanie i samowolę, Stanisław Nawrocki z zawodu monter z pow. krakowskiego karany za kradzież, Aleks. Leszczyński i Ludwik Leszczyński również karani za kradzież, Władysław Feledyk karany z art. 160 k. k. za paserstwo oraz za nielegalne posiadanie broni, Piotr Król pociągnięty do odpowiedzialności za paserstwo oraz podejrzany za kradzież, Jan Sitko karany za kradzież.

Zatrzymani zostali również za udział w zajściach działacze i agitatozy komunistyczni wśród nich: Stanisław Gajos szewc z zawodu, pochodzący z pow. olkuskiego, Krzyszkwicz Stanisław rolnik i członek Stronnictwa Ludowego, Dejworek Marcełi czynny członek Stronnictwa Ludowego, Nowak Mieczysław prezes koła Stronnictwa Ludowego, któremu też wytoczono dochodzenia za kradzież.

Wymienieni powyżej karani zarówno za kradzież, jak i notowani za agitację komunistyczną, należą, jako członkowie, do Stronnictwa Ludowego.

Wśród innych aresztowanych znajdują się również osoby niezwiązane bezpośrednio z ruchem ludowym, jak biuraliści, robotnicy, rzemieślnicy i t. p.



ni publicznej ujawniono co do wartości licznych akcesów. Rzeczywiście bowiem liczba 6000 indy widualnych akcesów, osiągnięta przy bardzo dużym nakładzie oficjalnej i najwyższej propagandy daje niezbyt budujący obraz wewnętrzno politycznego rozbitcia Polski, jak również zakresu zadań stojących przed Obozem Zjednoczenia Narodowego. Równocześnie zdają się potwierdzać pogłoski, że na początek nie zamierza się żadnych gwałtowniejszych wystąpień (gewaltsamer Eingriff) przeciwko istniejącemu systemowi partyjnemu, lecz że najwcześniej około jesieni po pierwszych „strzałach na postrach“ (rozwiązanie związków młodzieży, zakaz zgromadzeń, gospodarstwo polityczne zarządzenia itp.) zamierza się dać ugrupowaniom stojącym na gruncie państwowym okazję do powrotu.

„Żadne wyjaśnienie co do ustosunkowania się nowego obozu rządowego do grup narodowosocjalistycznych jeszcze nie nastąpiło. Według dotychczasowych wyjaśnień nowy obóz który mimo wszystko posiada wyraźnie urzędowy charakter i nie posiada żadnego własnego pisma — także i w innych dziedzinach, w których chciałyby się na pewno wiedzieć opinii grupy rzeczywiste decydującej — będzie posiadać ten sam nieokreślony charakter (Undeutlichkeit) co dotychczas“.

## PRZEGLĄD \* PRASY \*

### Konsternacja? -- nigdy!

Fala zadowolenia ogarnęła pisma endeckie i oenerowskie. Nareszcie i obóz plk. Koca przyznał się do programu endeckiego w dziedzinie kwestii żydowskiej, nareszcie i ten obóz eliminuje Żydów, pół-Żydów i ćwierć-Żydów. I chociaż radość tę zakłóca nieco niekorzystne dla endecji zniwelowanie różnic, to jednak ponad wszystkim góruje satysfakcja, że oto pokazano Żydom, czym są, że muszą pozostać w ramach ghetta, że nie pomogą usługi ani nawet chrzest, że program bojkotu, eksterminacji i „ewakuacji” znalazł sobie nowych zwolenników i protektorów. Piszę się więc o konsternacji w obozie żydowskim, o zaskoczeniu pewnych sfer żydowskich i o minorowym nastroju społeczeństwa żydowskiego.

Możemy zapewnić wszystkich zainteresowanych, że myślą się, sądząc, iż enuncjacja O. Z. N. wywołała wśród Żydów konsternację. Kto obserwował ostatnie posunięcia tego obozu, nie żywił nie mógł żywić żadnych złudzeń. Było rzeczą zrozumiałą, że w chwili, gdy rozpoczął się „wyciąg antyżydowski”, nowy obóz nie da się zdystansować przez endecję. W tej dziedzinie nie było żadnych wątpliwości. Jeśli zaś chodzi o wyeliminowanie Żydów z obozu plk. Koca, to my, narodowi Żydzi wiedzieliśmy zawsze, głosiliśmy i głosimy hasło, że trzeba być peknym, świadomym Żydem, a nie liczyć na cudzą łaskę i na dobrośliwe ale poniżające „klepanie po ramieniu”. Na s ta eliminacja nie dotyczy, a z enuncjacji nowego obozu wyciągamy tylko jeden wniosek: będziemy się bronić. Natomiast ci Żydzi, którzy liczyli na „łaskę” i żywił złudzenia, dojdą może do przekonania, że uprawdzie — jak głosi żydowska piosenka ludowa — „trudno być Żydem”, ale trzeba nim być w całej pełni i nazwisko Żyda nosić z dumą i godnością.

### Pocieszenie...

Konsekwentnie rasistowskie stanowisko p. Mackiewicza, którego artykuł cytowaliśmy wczoraj, wywołał naturalnie liczne odgłosy. Po raz pierwszy sformułowano w opinii polskiej zasadę rasistowską i to w sposób dosadny ale i niepozabawiony logiki. Nikt dotąd w prasie polskiej nie zdobył się na odpowiedź, na przeciwstawienie się wywodom redaktora „Słowa”. Jedyna uwaga „Czasu” na marginesie artykułu p. Cata jest błada i raczej oddaje niedźwiedzią przysługę wychrztom niż staje w ich obronie. „Czas” komentuje pierwszy rasistowski występ w prasie polskiej w ten sposób:

„Sądymy, że zakwalifikowanie wszystkich przechrztońców, jako gorszych Żydów jest niezbyt przekonujący, no i mało chrześcijański.”

Ładne pocieszenie — nie ma co mówić! Słowa te przetłumaczone na język zwyczajnych śmiertelników brzmią: Cieszcicie się wychrzci! nie wszyscy jesteście karierowiczami...

### Karkołomna historiozofia

Zdawało by się, że kto jak kto, ale O. N. R. i endecja przyjmą z entuzjazmem argumenty o konieczności usunięcia wychrztońców i postawienie ich poza nawiasem społeczeństwa polskiego. Ale, kto tak sądził, doznał rozczarowania. Bo oto „A. B. C.” pisze:

Podnosiliśmy kilkakrotnie, że nie stoimy na stanowisku rasowym. Dla nas o tym, czy ktoś jest Polakiem, czy nie — nie decyduje wyłącznie sprawa krwi.

Takie stanowisko jest całkiem zrozumiałe: nie można przecież pogodzić rasizmu z takimi przywódcami O. N. R. jak Piasecki i Wasiutyński. Ale z drugiej strony nie można pozwolić na zdystansowanie się w antysemityzmie przez p. Mackiewicza. Tworzy się więc taką karkołomną historiozofię:

Stoimy jednak na stanowisku, że Żydzi, którzy organizowali masowe ruchy, polegające na pozornym przyjmowaniu chrztu (marranie hispańscy, czy frankiści polscy) nie mogą być uważani za chrześcijan zycznych na podstawie samego tylko chrztu,

# Rozwiązanie kartelu emalierni

Warszawa, 24. 4. PAT. Orzeczeniem ministra Przemysłu i Handlu rozwiązano z dniem 23 bm. 30 umów kartelizujących przemysł naczyń emaliowanych oraz innych wyrobów z emaliowanej blachy żelaznej.

Polski przemysł naczyń emaliowanych i innych wyrobów z żelaznej blachy emaliowanej związał się z 30 umowami kartelowymi w ramach „zjednoczenia polskich emalierni”, odgradzając się skrupulatnie od wpływów wolnej konkurencji. Tymczasem jak praktyka wykazała, wolna konkurencja była jedynym czynnikiem, który mógł uzdrowić stosunki w tej gałęzi przemysłu przez wyeliminowanie słabszych przedsiębiorstw, produkujących towar drożej albo gorszej jakości.

Przeszło 8 lat istnienia „zjednoczenia polskich emalierni” nie wystarczyło temu kartelowi na przeprowadzenie odpowiedniej koncentracji produkcji, niezbędnej dla potaniaenia kosztów produkcji oraz dostosowania cen skartelizowanych wyrobów do siły nabywczej krajowych konsumentów. Przeciwnie, zamiast ułatwić likwidację słabszych, nierentownych i zbytecznych przedsiębiorstw, kartel ułatwiał ich egzystencję przez stosowanie na szeroką skalę systemu kosztownych opłat za postój, które rocznie wynosiły około 300 tys. zł. Opłaty te obciążające koszty produkcji czynnych fabryk, przyczyniały się w znacznym stopniu do utrzymania cen skartelizowanych wyrobów przez cały czas istnienia „zjednoczenia polskich emalierni” na wyjątkowo wysokim poziomie. Wskaźnik ich cen wahał się ostatnio około 80, podczas gdy przeciętny wskaźnik cen skartelizowanych artykułów przemysłu metalowo - przetwórczego wynosi obecnie tylko 53.

Wysokie ceny skartelizowanych artykułów emaliowanych wywoływały wręcz odwrotne skutki od zamierzonych przez kartel.

W niecały rok po zawianiu się „zjednoczenia” (1929) zaczęły powstawać w Polsce nowe fabryki wyrobów emaliowanych — wbrew istot-

Przy bólach reumatycznych mięśni i stawów stosuje się naturalną wodę gorzką Franciszka Józefa dla codziennego oczyszczania i odkażania przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

Nie naszą rzeczą jest rozstrzygać, kto jest szczerym chrześcijaninem, a kto — nie. Ale cały powyższy ustęp jest albo zwyczajnym, świadomym kłamstwem, albo świadczy o rzadko spotykanej ignorancji. Maranami byli, jak wiadomo, Żydzi, których zmuszano do przyjęcia wiary chrześcijańskiej pod grozą strasznych katuszy konfiskat majątków i wygnania. Czyżby to wszystko Żydzi organizowali? A co się tyczy frankistów, to przecież wystarczy wziąć do ręki pierwsze z brzegu dzieło historyczne, by przekonać się, że te „zblakane owieczki” znajdowały skrzydła opiekuńcze, gorliwą pomoc i protekcję u najwyższych czynników kościelnych. Czyżby i to organizowali Żydzi?

### Konstytucja

Pierwszą rocznicę Konstytucji kwietniowej pominięto milczeniem, drugą uczczono złożeniem wieńców u stóp Belwederu dla podkreślenia jej wagi. Piszac o tej niespodziewanej urczystości, podkreśla Regnis w „Naszym Przeglądzie”:

Paragrafy dotyczące równouprawnienia pokryte zostały krepą żalobną. Nie dochodzi do nich światło słoneczne. Coś stało im na przeszkodzie w rozkwicie, i nawet i w wegetowaniu, a dopływ świeżego powietrza OZONU raczej działa zabójczo na istnienie tych ustępów w ustawie kwietniowej.

„Polska Zbrojna” apeluje o rozpowszechnienie Konstytucji, ogłaszając takie trafne uwagi:

Konstytucja powinna być jedną z najpopularniejszych rozpowszechnionych książek w Polsce. Tak, jak elementarz, z którego dziecko polskie chłonie sztukę czytania i poznawania świata. Uczymy Konstytucję najlepiej, gdy ją jak najdokładniej poznamy, gdy z niej czerpać będziemy miarę dla naszych czynów na niwie publicznej w stosunku do państwa i życia obywatelskiego.

Uczymy konstytucję, gdy popularne jej wydanie znajdzie się w każdym domu i każdej rodzinie polskiej. Gdy wszyscy uczynimy z niej w każdej sytuacji i przed każdą decyzją „normę naszego życia”.

## TANIA PROPAGANDOWA SPRZEDAŻ KSIĄZEK

20. IV.—5. V. 1937

## KSIEGARNIA POWSZECHNA Kraków, Rynek Gł. 41 (gmach „FENIKSA”) Katalogi bezpłatnie

W tym potrzebom gospodarki narodowej oraz z wyraźną jej szkodą, zwabione wyłącznie stworzonymi przez kartel emalierni widokami łatwych, szybkich i znacznych zysków. Powstające jednak nowe fabryki wołały po pewnym okresie czasu zatrzymać swoją produkcję za sutym odszkodowaniem, wypłacanym corocznie przez kartel. Na 8 fabryk uczestniczących w kartelu, tylko 3 są czynne, a 5 pozostałych ogranicza się do pobierania „postojowego”, wynoszącego corocznie około 300 tys. zł.

Uprawiając tego rodzaju gospodarkę „zjednoczenie” zamiast racjonalizowania produkcji przez do wszystkim przez jej potaniecie, co pozwoliłoby na zmniejszenie cen wyrobów, a w ślad za tym spowodowałoby rozszerzenie ich zbytu, co z kolei automatycznie podniosłoby rentowność skartelizowanych fabryk — przyczyniło się wydatnie do znacznego podrożenia kosztów w swojej branży. Wskutek tego „zjednoczenie” tym bardziej nie mogło odpowiednio niżyc cen nieproporcjonalnie wysokich w stosunku do reszty skartelizowanego przemysłu metalowo - przetwórczego oraz do finansowej siły nabywczej krajowych konsumentów. Powodowało to skutki gospodarczo wysoce szkodliwe nie tylko dla konsumentów ale przede wszystkim dla samego skartelizowanego przemysłu, ograniczając znacznie jego możliwości zbytu, co zagrażało poważnie dobru publicznemu.

O, tak, Konstytucja powinna być najbardziej rozpowszechnioną książką w Polsce, trzeba ją poznać, czerpać z niej wskazówki, trzeba z niej uczynić elementarz, ale nade wszystko przecież trzeba ją wykonywać

## Rząd polski a Hiszpania

„Polonia” donosi:

„Dość często pojawiają się w prasie zagranicznej pogłoski o transportach broni i amunicji z Polski do Hiszpanii. Pisały o tym dzień niki niemieckie, pisał holenderski „Maskotte” o tamto zaś „Echo de Paris”. Dziennik francuski twierdzi, że statek „Adria” płynący pod flagą panamską przywiózł z Gdyni do Bilbao 50 tys. karabinów i 50 miln. naboń. Tą wiadomością przejął się bardzo „Dziennik Bydgoski” który żąda zmuszenia oszczerców, by „odszczeka li oficjalnie swe posądzenia” i nie wyobraża sobie, jak w okresie składek na FON możnaby wysłać broń do Hiszpanii.

Sądymy, że całą tę sprawę należy traktować znacznie spokojniej. Przede wszystkim ewentualny handel bronią i amunicją nie ma nic wspólnego ze zbiórką na FON. Z pewnością nie robimy nigdy nikomu prezentów z broni, lecz sprzedajemy za pieniądze. Sprzedajemy w pierwszym rzędzie naszym sojusznikom (Rumunia państwa bałtyckie) ale wywozimy materiał tak że do innych krajów. Ile i za jaką sumę nie wiemy. Raz, ale to było przed kilku laty, gen. Składkowski, referując budżet armii, podał, że wywóz przemysłu wojennego w ciągu roku przekroczył 7 miln. zł. Od tego czasu ten wywóz zapewne wzrósł. Szczególnym popytem cieszą się polskie samoloty. Turcja zamówiła 40 samolotów.

Nasze fabryki wywożą nadwyżkę produkcji, której armia nie może wykorzystać. Jest równie bardzo możliwe, że wywozimy materiały przestarzałe, których armia musi się pozbywać. Sprzęt wojenny starzeje się bardzo szybko. Np. w lotnictwie postęp jest tak szybki że we Francji samoloty już po 4—5 latach są uważane za przestarzałe. Otóż każde państwo stara się sprzedać sprzęt stary, a zakupić nowy.

Jeśli zaś chodzi o stosunek rządu polskiego do Hiszpanii, to należy zauważyć, że Min. Spr. Zagr. utrzymuje stosunki tylko z rządem w Walencji. Poseł polski w Hiszpanii p. Szumlański przeniósł się do Walencji.

## Dr ALFRED NOSSIG

## ZŁOTO

Pisząc na tym miejscu przed tygodniem o „kalejdoskopie europejskim“, zazaczyłem nagle zbliżanie się koniunktury pokojowej i wskazałem na zawrotne podskoczenie cen surowców, niezbędnych dla zbrojeń, jako na jedną z głównych przyczyn nowego układu stosunków.

To, co się odegrało w dniach następnych — a zwłaszcza 19 i 20 kwietnia — potwierdziło w zupełności te stwierdzenia.

Sędziwy socjalista Lansbury, któremu wszyscy, nie wyłączając rodaków jego, przepowiadali całkowite fiasko zamierzonej przezeń rozmowy z Hitlerem, odniósł — chwilowo przynajmniej — sukces, równający się nowemu wstrząsowi Europy. Ach, gdyby nie te surowce! Ale wobec niepowodzenia Schachta w Brukseli...

Zapowiedź, że Niemcy gotowe są wziąć udział w konferencji pokojowej, mającej na celu przede wszystkim redukcję zbrojeń, na tle równoczesnych wiadomości o przygotowaniach Normana Davisa i Van Zeelanda do pokoju gospodarczego spowodowała błyskawicznie załamanie się spekulacji na nadchodzącą wojnę, na zbrojenia i surowce. Giełdy doczekały się „czarnego dnia“, jakiego od dawna nie pamiętano, rozleciało się mnóstwo majątków, zdobytych stawianiem na kartę „nieuniknionej katastrofy“ — ale świat istotnie odetchnął.

Zarówno sztaby generalne, jak męzowie stanu i sfery gospodarcze zrozumiały w ostatnich miesiącach, że polityka zbrojeń, przeciwbrojeń i niebawomych nadzbrojeń nie może być dalej prowadzona. Nie tylko dla tego, że rozbija się o brak surowców, lecz i dla drugiej przyczyny: zbrojenia stały się bezcelowe. Myśl zdobycia wielkich sukcesów dzięki silniejszej armii stała się nie wykonalną — gdyż na wszelkie groźne zbrojenie zagrożeni odpowiadają podwójnym i potrójnym zbrojeniem. Wobec tego koniunktura zadecydowana: już nie wojna, ale pokój „grozi“ obecnie zupełnie na serio.

Skoro wzbogacanie się drogą wojny zwycięskiej w najbliższym okresie — a może na długo — nie wchodzi w rachubę, większą uwagę wzbudza najnowsze usiłowania zdobycia bogactw inną drogą — produkcji złota. Nie o to idzie, by ten najcenniejszy z surowców jak dotychczas wydobywać z ziemi, lecz by znaleźć sposób na wytwarzanie go chemiczne. Nowoczesna ta alchemia nie wstępuje w ślady magików średniowiecznych, którzy próbowali uzyskać złoto, mieszając z sobą różne pierwiastki chemiczne. Posługuje się ona innymi metodami: chce przemienić element mniej wartościowy na złoto, działając na atomy jego.

Wiadomo, że fizyka doświadczalna stwierdziła, że atomy, które uchodzą za najdrobniejsze, niepodzielne cząstki materii, są właściwie cegiełki z których wszechświat jest zbudowany, w rzeczywistości nie są bynajmniej owymi ostatnimi jednostkami bytu.

Okazało się, że i one jeszcze są ciałami o strukturze wcale skomplikowanej. Składają się z jądra, dokoła którego krążą drobniejsze jeszcze ciała, niby gwiazdy dokoła słońca. Jednakowoż nawet i owe jądro jeszcze nie jest niepodzielne: powstaje ono z różnorodnej ilości nie dostrzegalnych cegiełek, których liczby zależą chemiczne własności atomu, a tym samym pierwiastka.

Dotarłszy do tego odkrycia, fizyka eksperymentalna ujrzała przed sobą możliwość przemiany pierwiastków przez zmniejszenie lub zwiększenie ilości cegiełek.

Środki używane przez alchemię naszych czasów przypominają żywo metody wojenne. Jest to prawdziwa walka człowieka z naturą. Strate-

gia eksperymentatora polega na ostrzeliwaniu jądra atomu cegiełkami. Stosując tę strategię trafną w zasadzie, nie ma się atoli bynajmniej gwarancji sukcesu. Dzieje się tu mniej więcej to samo co przy ostrzeliwaniu murów budynku armatami. Strzał może trafić lub chybić, kula może przejść przez mur lub też ugrząść w nim. Tylko strzały, które całkowicie się powiodły, zmieniają skład i ciężar gatunkowy atomu, a tym samym chemiczne jego własności. Inaczej mówiąc: skuteczniają one przemianę jądra i tworzą w ten sposób inny pierwiastek.

Jest to bądź co bądź rzeczą wielce godną uwagi, że udało się tą drogą istotnie przeprowadzić zmianę struktury atomów w odniesieniu do 90 proc. znanych nam pierwiastków. Przemieniono natrium w magnezję, aluminium w silicium, ozon w azot.

Należy jednak mieć przed oczyma, że doświadczenia te połączone są z ogromnymi trudnościami technicznymi. Walka z materią, podjęta w laboratorium, wymaga użycia sił tak potężnych, jakie działają w gigantycznych warsztatach samej przyrody. Potrzebne są tu temperatury o kilku tysiącach stopni, przekraczające temperaturę gwiazd, zimna niżej absolutnego zera, napięcie elektryczne podobne jak przy wytwarzaniu się błyskawicy. Potrzebne są ciśnie-



nia istniejące może w próżnych całkowicie przestrzeniach wszechświata. Dochodzi się do nich, wypuszczając w zamkniętej rurze dwa strzały przeciwko sobie; zderzenie ich wytwarza ciśnienia o 60,000 atmosferach. Stosuje się rotację tak szybkie, że wypiera się dzięki nim ciążka z siłą sto tysięcy razy większą, aniżeli grawitacja ziemi a wszystko to, by dokonać przemiany w najdrobniejszej cząsteczce materii.

Stoimy teraz przed kwestią kapitalną czy i o

## Wspólny front żydowsko-arabski

Jerozolima, 24. 4. ŻAT. Wielki dziennik egipski „El Ahram“, dobrze poinformowany o nastrojach w kołach arabskich, sądzi, iż możliwe jest, że przeciwko projektom skantonizowania Palestyny utworzy się zjednoczony front arabsko żydowski. Arabowie — twierdzi korespondent tego pisma — są wciąż jeszcze przekonani, że opozycja żydowska jest nieszczerą i że naprawdę Żydzi są zwolennikami, a nawet autorami projektu skantonizacyjnego. Z drugiej jednak strony umiarkowani Arabowie są przekonani, że nie będzie możliwe rozwiązanie problemu palestyńskiego, jak długo nie dojdzie do porozumienia wszystkich trzech zainteresowanych czynników: Anglii, Arabów i Żydów. Co się zaś tyczy Żydów, to ich zdaniem, projekt skantonizacyjny jest tylko skutkiem niezgodności polityki angielskiej, która nie mogła znaleźć wspólnego języka z Żydami i Arabami, toteż Żydzi wątpią o skuteczności projektu.

Znany rzecznik porozumienia żydowsko-arabskiego Chaim Margolin-Kalwaryjski ogłosił w arabskim „Felestin“ list, w którym porównuje projekt skantonizowania Palestyny do sądu... Salomona. Projekt ten, wywodzi Kalwaryjski, jest jednym jeszcze dowodem konieczności porozumienia się Żydów z Arabami.

## Kronika palestyńska

— Z ogłoszonych obecnie danych wynika że od 1933 do 1936 do Palestyny imigrowało 30,000 Żydów z Niemiec, z których ok. 20

## KUPON Nr. 8

## I. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Iwonka“ w Krynicy  
Pensjonat „Nasz Dom“ w Krynicy  
Pensjonat „Palace“ w Zakopanem  
Pensjonat „Trzy Róże“ w Ustroniu

ile przy użyciu środków tak niebawomych udać się może wytwarzanie złota.

Perwiastkami stojącymi najbliższymi złota w skali chemicznej są platyna i rtęć. Atom złota składa się z 79 cegiełek, atom platynowy z 78, w atomie rtęci jest ich 80. Czynniono naturalnie wszystkie możliwe wysiłki, by dojść w tej grupie do przemian pożądaných.

Udało się w samej rzeczy powiększyć atom złota o jedną cegiełkę. Rezultatem było, że złoto przemieniło się w rtęć. W zasadzie nie jest wykluczonym, że mogłoby się udać wytworzyć złoto z platyny, dodając atomom platyny cegiełkę. Doświadczenie to atoli nie miałoby praktycznej wartości, gdyż platyna jest droższa aniżeli złoto.

Jedyną drogą wskazaną byłaby przemiana taniej rtęci w złoto. Lecz tu natura jak gdyby chciała uchronić arcydzieło swe przed dewaluacją, czyni przeszkody, dotychczas nieprzezwyciężone. Według tajemniczego jakiegoś prawa możliwym jest powiększenie ilości cegiełek, lecz zmniejszanie ich, począwszy od pewnej ilości takowych, przeprowadzić się nie daje.

Tak rzecz się ma dotychczas. Być może, że jakiś geniusz przyszyły w dziedzinie chemii otwórzy i te furtkę zamkniętą. Lecz i wówczas nie możnaby mieć nadziei wygórowanych. Wobec ogromnych energii, potrzebnych do skutecznego przemiany, koszt produkcji sztucznego złota sprawiłby, że cena jego byłaby bez porównania wyższa niż cena złota naturalnego.

Zdaje się więc, że i ta nowa alchemia nie dotrze na razie do celu...

proc. osiadło na roli. Kapitał, przywieziony do Palestyny przez Żydów niemieckich, wynosi 10—12 milionów f. szt. Reemigracja Żydów niemieckich z Palestyny jest bardzo mała i nie przekracza 7 proc.

— Na miejsce zmarłego przed dwoma tygodniami przywódcy robotników Józefa Aronowicza do rady miejskiej Tel Awiwu — wszedł wybitny żydowsko niemiecki publicysta i ekonomista Fritz Naftali, b. współpracownik „Frankfurter Ztg.“. Naftali osiadł w Palestynie na kilka lat przed przewrotem hitlerowskim i zajmuje wysokie stanowisko w Histadrut.

— Za nieujawnieniem złodziei, którzy skradli bydło z Kefar Jezekiel komisarz podokręgu samarytańskiego Foot nałożył na wioskę arabską Żreim karę zbiorową w wysokości 110 f. szt.

— Czterech uzbrojonych Arabów napadło na 7 pastuchów arabskich w pobliżu Afuleh związali ich powrozami i zrabowali bydło.

## Napad bandytów na miasto

Tokio, 24. 4. PAT. Szajka bandytów złożona z 500 osób zorganizowała napad na m. Huzi Czuen w północno-zachodniej Mandżukuo. Podpalono szkołę i 30 domów, które spłonęły doszczętnie. Liczba ofiar napadu jest znaczna, choć na razie nieustalona.

## KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagateia — Uciecha  
Ważny 25. 4. — Wyciąg i przedłożenie do wymiany  
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,  
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,  
lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

## Każdy szeklowiec -- współbudowniczym Palestyny!

# G. P. U. stał na usługach Trzeciej Rzeszy!

## Kulisy masowych aresztowań w Moskwie. -- Za co zamordowano gen. Putnę?

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Kopenhaga 24. 4. (z) Wielki dziennik norweski „Aftenposten” przynosi obszerną korespondencję z Leningradu a temat ostatnich wypadków wewnętrzno-politycznych w Unii Sowieckiej, a w szczególności o kulisach czystki w szeregach G. P. U.

Wedle „Aftenposten”, b. attache wojskowy ZSRR. w Londynie gen. Putna przed rokiem wysłał raport do swej przełożonej władzy z doniesieniem, że brytyjski tajny wywiad dowiedział się, iż niemiecki sztab generalny jest w posiadaniu szczegółowych informacji o stosunkach w czerwonej armii, jej uzbrojeniu, fortyfikacjach granicznych, produkcji fabryk amunicji i t.d.

To doniesienie Putny określiły władze G. P. U. jako absurd. Oddział „K” G. P. U. mający za zadanie kontrolowanie wyższych funkcjonariuszy sowieckich, oświadczył komisarzowi sprawiedliwości Worowskiemu, że doniesienie Putny jest prowokacją i że należy Putnę odwołać z placówki londyńskiej. W obronie Putny stanął Woroszyłow, na polecenie którego Putna kontynuował swój wywiad w rezultacie czego natrafił na ślad niemieckiej organizacji szpiegowskiej, działającej od szeregu lat na terenie Rosji. W drugim raporcie Putna wystąpił pod adresem G. P. U. z zarzutem, że wielu jego funkcjonariuszy, a m. in. kierujące osobistość, są agentami niemieckiego sztabu generalnego i współdziałają w niemieckiej organizacji szpiegowskiej. Wśród wymienionych przez Putnę osobistości znaleźli się b. szef GPU. Jagoda i Wollowicz, szef osobistej ochrony Stalina.

Poinformowany o raporcie Putny Stalin, darzył nadal pełnym zaufaniem szefów G. P. U. Putna został odwołany z Londynu, wtrącony do więzienia w Moskwie i zamordowany. Woroszyłow nie mógł go już tym razem uratować.

Rozzuchwalony tym zwycięstwem, GPU. zażądał aresztowania marsz. Tuchaczewskiego, który do ostatka stawał w obronie Putny, oraz marsz. Jegorowa, który zawsze był w opozycji wobec GPU. Groził otwarty kon-

flikt między czerwonymi marszałkami a panującą grupą Stalina, aż wreszcie udało się Woroszyłowowi nakłonić Stalina do aresztowania Jagody. Ujawniony podczas rewizji domowych materiałów dowodowy potwierdził w całej rozciągłości oskarżenia gen. Putny, a nadto wykazał szereg innych zbrodni G. P. U. o jakie nie podejrzewaliby tej instytucji nawet najzagorzalsi jej wrogowie.

Liczba aresztowanych pod zarzutem szpiegostwa wynosić ma 400 osób. Popularność armii a w szczególności czerwonych marszałków dzięki tym posunięciom nadzwyczajnie wzrosła. Proces przeciw Jagodzie ograniczy się do zarzutów natury kryminalnej, zaś sprawa o szpiegostwo nie będzie wytoczona publicznie, gdyż proces taki wykazałby ludności, że straceni za „zdradę stanu” trockiści mniej mieli na sumieniu aniżeli wierni Stalinowi, 100-procentowi komuniści z G. P. U.



## Czystka wśród pisarzy

Moskwa, 24. 4. PAT. Przeprowadzana od pewnego czasu czystka w związku pisarzy sowieckich została ujawniona wczoraj na łamach „Izwestij” i „Prawdy”. Jako pretekst do tego ujawnienia wybrano 5-tą rocznicę zlikwidowania przez centralny komitet partii narodowych organizacyj literackich. Ofiarami „czystki” stali się następujący pisarze: Auerbach, szwagier Jagody, według uprzednich pogłosków już aresztowany, Bruno Jasiński (Krakowianin — Red.) Affinogemow, Kirszon, Lelewicz, Makarew, Sieliwański, Maznin, Sławin-

## 5. V. WYCIECZKA DO WIEDNIA

Zgłoszenia „ORBIS”, Rynek gł. 41.

ski, Koryn i wielu innych, których prasa nie wymienia.

Grupę Auerbacha, jak również i jego samego „Prawda” i „Izwestia” oskarżają o działalność wywrotową. Czystka obecna ma na celu jeszcze większe „zglajchsztowanie” twórczości literackiej i podporządkowanie jej całkowicie kierownictwu i interesom partyjnym. Partia pragnie widzieć w pisarzach sowieckich posłusznych swych wykonawców.

## Dr. Aleksander Liebeskind

ordynuje obecnie

**Bielsko, 3-go Maja 29, I. p.**

tel. 31-39 (niezmieniony)

Moskwa, 24. 4. PAT. Baron von Steiger, referent w Komitecie do spraw sztuki i nieoficjalny członek protokołu dyplomatycznego oraz półoficjalny informator kół dyplomatycznych o opinii sowieckich czynników rządowych i odwrotnie, według uprzednio obiegujących pogłosek jest od paru dni aresztowany. O powodach i przyczynach jego aresztowania nie oficjalnie nie wiadomo. Przepuszczają tu jednak, że aresztowanie Steigera pozostaje w pewnym związku z czystką w związku pisarzy sowieckich i ze sprawą Jagody.

## Z GIELDY

### GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 4. Kursy orientacyjne: Dilonowska 52.25 Warszawska 48.25 konsolidacyjna grube 55.25 drobne 52.75 Stabilizacyjna 368 Śląska 48.25. Tendencja utrzymana.

### POZNANSKA GIELDA ZBOZOWA

Poznań, 24. 4. Ceny transakcyjne nienotowane. Ceny orientacyjne: żyto bez zmiany otręby tytnie 14—14.50. Bszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 4. Dewizy: Paryż 19.40 Londyn 21.56½ No. wy Jork 4.77 3/8 Bruksela 79.85 Mediolan 23 Amsterdam 29.47½ Berlin 175.75 Sztokholm 111.10 Oslo 108.35 Kopenhaga 96.27½ Praga 15.25 Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 8.45 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.54 Japonia 125.75. Tendencja niejednolita.

### POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 61 w Paryżu Fr. fr. 1790 w Zurychu Dol. 54 przy tendencji utrzymanej.

### POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. 4. Kursy zamknięcia Dillonowska 47.625 Delarowa 49 Warszawska 47.25 Tendencja niejednolita.

### DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 24. 4. Kursy zamknięcia Berlin 40.21 Londyn kabel 4.98 7/32 Paryż 4.48 7/8 Zurych 22.87½ Rzym 5.26 1/4 Amsterdam 54.76. Tendencja niejednolita.

# Piegi usuwa niezawodnie tylko Dra Stenzla BENIGNINA

## M. Nudelman

# LIST

Wczoraj doręczono mi w redakcji list następującej treści:

Szanowny Panie!

Zwracam się do Pana w imieniu pewnej grupy czytelników z pewną prośbą. Mówiąc ściślej, nie jest to żadna prośba, ale wręcz kategoryczne żądanie!

Żądamy, by Pan wreszcie ujarzmił swoje zbrodnicze instynkty. Pańskie mordercze wyczyny mrożą ludziom krew w żyłach. Czyż nie ma Pan wcale Boga w sercu?? Wziął Pan młodą, nieszczęśliwą sierotę, wywiózł ją Pan gdzieś za granicę i zostawił tam samą na pastwę losu! W dwa dni później uwiódł Pan drugą dziewczynę i doprowadził ją do tego, że biedactwo rzuciło się na łeb, na szyję z piątego piętra! W tydzień potem zabrał Pan ascepcie młodemu małżeństwu, będącemu saledwie tydzień po ślubie. Tak długi Pan bruździł pomiędzy nimi, że wreszcie zrozpaczeni nieszczęśliwi poszli oboje do grobu, zabierając ze sobą swoją tragedię.

A z Sabina, jak Pan postąpił? A z Irką co się stało? Do czego zmusił Pan Stefanię?  
O dziki tygrysie w ludzkiej postaci!!!

Taką zdrową kwitnącą Irkę doprowadził Pan do suchot. Oddał ją Pan do sanatorium, ale Bóg raczy wiedzieć, czy ją jeszcze kiedyś zobaczymy. Powinien Pan całymi dniami i nocami modlić się o jej zdrowie.

Albo Sabinka! Taką wrażliwą dziewczynę wprowadza Pan w ciemną noc spod opiekuńczych skrzydeł rodzicielskich i wólczy ją poprzez pola i lasy.

O podły wampirze! Dlaczego należy się biednemu dziecku taki marny koniec? Dziewczyna musi sięgnąć po truciznę. Pan się wprawdzie tłumaczy, że padła ofiarą pomyłki, że przypuszczała, iż w butelce znajduje się zwykła woda, ale my się już znamy na tym! Wiemy, że Pan to jej specjalnie podsunął!

Zbrodniarzu! Ludożerco! Ale więcej do podobnych zbrodni nie dopuścimy! Jeszcze znajdzie się odrobina sprawiedliwości na świecie! Niewinna krew niezliczonych Pańskich ofiar woła o pomstę!

Zemsty! Zemsty! — ałszywym głosem z za grobu. Wobec tego, że czytaliśmy, że Pan zabiera się do nowej serii ofiar, ostrzegamy:

Zaprzestań Pan swych morderczych praktyk! Zaniechaj Pan nowych zbrodni! Nie pozwolimy nieszczęśliwić młodych niewinnych dziewcząt! Nie odważaj się Pan zrobić żadnej krzywdy p. Reginie, którą nam Pan wczoraj przedstawił! W prze-

ciwnym razie poniesie Pan wszelkie konsekwencje, które z tego wynikną.

My się już o to postaramy!

W nadziei, że Pan weźmie sobie do serca nasze wskazówki, pozostajemy z poważaniem  
Grupa Czytelników.

Gdy przeczytałem list do końca, ręce mi drżały, szczykałem zębami, a przed oczyma wirowały mi różnokolorowe płatki.

— Boże mój — pomyślałem przerażony — skąd ta „grupa czytelników” wie... o tych... wszystkich sprawach... kto ich informuje?... to znaczy, że ktoś mnie śledzi.. i zna wszystkie moje tajemnice?... Co się dzieje z Reginą?... Właściwie, o jaką Reginę im idzie?... Przecież ja znam kilka...

Usiadłem przy biurku, zabrałem się do napisania moim czytelnikom sobowigazania, że żadnej Reginie nie spadnie z mojego powodu włos z głowy, gdy nagle rzuciłem okiem na adres napisany na kopercie.

Ku wielkiemu oszołomieniu i radości stwierdziłem, że list był adresowany do naszego powieściopisarza...

Dopiero teraz przypomniałem sobie, że wszystkie wymienione w liście „grupy czytelników” imiona należą do bohaterów ostatniej powieści drukowanej w naszym odcinku powieściowym...

S. L. SCHNEIDERMANN

## GRANICA W PIRENEJACH

(Od naszego specjalnego wysłannika)

PUIGCERDA, w kwietniu.

Śnieg. Ze zdumieniem patrzymy na nowy krajobraz, który niespodzianie odsłania się w pobliżu Puigcerda. Szczyty Pirenejów lśnią w słońcu bielą śnieżnych kopuł. Cisza aż niepokoi.

Na stacji granicznej widnieje napis: „Aduana“. Aż do murów tego domu ma prawo srożyć się burza hiszpańska... Bomba, zrzucona o dziesięć kroków dalej, jest już przestępstwem międzynarodowym. Ten parterowy mały domek stanowi przejście między dwoma światami, przejście od jednej rzeczywistości do drugiej.

Do naszego auta zbliżają się dwaj cywile z karabinami na ramionach i żandarm w zielonym uniformie. To coś nowego. Przed sześciu miesiącami, gdy poraz pierwszy przekroczyłem granicę hiszpańską w Port-Bou, nie napotkałem ani jednego umundurowanego kontrolera. Wtedy przedstawiciele poszczególnych partij, każdy z oddzielną, kontrolowali moje papiery i walizę. Teraz rewizję bagażu przeprowadza żandarm, a obaj cywile śledzą go tylko wzrokiem, jak gdyby egzaminowali, czy w ciągu ostatnich miesięcy nie zapomniał jeszcze artykułów swego zawodu...

Zandarmeria graniczna pozostała wierna republice, ale mimo to nazajutrz po wybuchu powstania odesłano ją w głąb kraju. Zbyt głośne były afery hiszpańskich urzędników granicznych, aby w tak ważnej chwili pozostawić w ich ręku nadzór nad bramami kraju. Ku granicom zdążyli wówczas masowo uczestnicy pokonanego powstania, to też czuwanie nad barierami granicznymi powierzono najbardziej zaufanym członkom partij Frontu Ludowego. Prócz tego żandarmeria należała do nielicznych, dobrze wycwiczonych formacji wojskowych, które dotrzymały wierności republice, to też jej członków odkomenderowano na front w charakterze instruktorów. Obecnie starszych wiekiem żandarmów wycofano ze służby na froncie i przeniesiono na ich dawne stanowiska, gdzie urzędują pod kontrolą milicjantów.

## POCIĄG BEZ PASAŻERÓW.

Nadjeżdża właśnie pociąg od strony francuskiej. Zaciekawieni wychodzimy na peron, aby zobaczyć pasażerów, przybywających teraz do Hiszpanii. Lokomotywa już odsapnęła, koła zastęły w bezruchu, ale drzwi wagonów wciąż jeszcze nie otwierają się. Na drugim końcu peronu wyrasta stos koszu i worków, ale nie widać żywej duszy.

— Nikt nie przybył, — mówi żandarm z nieukrywanym zdziwieniem, a milicjanci dodają, że dotychczas nie zdrzyło się jeszcze, aby pociąg przybył zupełnie pusty, bez jednego nawet pasażera.

Mamy więc pierwszy dowód sprawnego funkcjonowania kontroli po stronie francuskiej. Od kilku tygodni wysłannicy niemieccy i włoscy siedzą na francuskiej granicy i pilnie czuwają, aby umowa o nieinterwencji wykonywana była — od strony republikańskiej — w całej ciągłości...

Jeden z milicjantów, przeniesiony tu niedawno z Port-Bou, opowiada nam charakterystyczną historię, która wskazuje, jak bezkarnie Włosi i Niemcy uprawiają u granicy francusko-hiszpańskiej działalność szpiegowską na rzecz powstańców. Natychmiast po uchwale komitetu londyńskiego w sprawie kontroli, włoski konsul w granicznym miasteczku Port-Vendre przeistoczył się w samozwańczego kontrolera. Nietylko asystował przy nadejściu każdego pociągu, ale na własną rękę kontrolował też ruch na szosie. Był dokładnie poinformowany, kiedy szosę ma przejechać auto ciężarowe, lub osobowe. W tej pracy pomagali mu urzędnicy konsulatu, których liczba w ostatnich tygodniach nagle potroiła się.

## KOMISARZ NIEMIECKI ODWIEDZA PUIGCERDA.

Piąta popołudniu, pociąg do Francji odchodzi dopiero za trzy godziny. Idziemy pod górę ku miastu. Pierwsze uliczki są wąskie i cieniaste, mury domy obłupane ze starości. Puigcerda jest głównym miastem prowincji Sar-

dana, znanej ze swych regionalnych, barwnych strojów. Są to swego rodzaju Kurpie hiszpańskie. Chłopki noszą tu białe-amarantowe suknie; z tych okolic pochodzi też popularny w Hiszpanii taniec ludowy „sardana“, który nieraz miałem okazję oglądać w niedziele na placach Barcelony.

Najsilniejsze wpływy polityczne mają w Sardanii anarchiści i republikanie. Na początku wojny domowej powstała tu grupa separatystyczna, propagująca utworzenie niezależnej republiki sardańskiej. Prowincja ta liczy zaledwie 50 tys. mieszkańców. Separatysty pozardzieli widocznie sąsiedniej lilipuciej republiki Andorra, którą zajmujemy się jeszcze oddzielnie. W Sardanii jednak grupa separatystyczna szybko znikła z powierzchni życia politycznego i do dziś mocno trzyma się tu „Frente Popular“.

Przyjmuje nas wice-prezydent prowincji sardańskiej, Martin, który równocześnie sprawuje urząd komisarza granicznego w Puigcerda. Jest to robotnik o kościstej, śniadej twarzy, z zawodu rzeźnik. Przez długie lata pracował we Francji. Opowiada nam szczegóły swej biografii z prostotą, napewno bez intencji przyrównania siebie do owego słynnego rzeźnika z czasów rewolucji francuskiej, bliskiego przyjaciela Dantona. Martin jest starym działaczem anarchistycznym, przyjacielem Durutti'ego z lat młodzieńczych. Mimo swego stanowiska zachowuje się z prostotą, jak zwykły robocizna.

Martin opowiada nam o dziwnym gościu, którego przyjmował dwa dni temu. Był to komisarz agentów hitlerowskich, sprawujących kontrolę międzynarodową u granic Hiszpanii.

— Komisarz przyznał mi — opowiada Martin, — że wcale nie wyobrażał sobie, aby w

## LEKARZ-DENTYSTA

Dr. LEON STENDIG

Abs. Inst. Lek.-dent. Uniw. w BERLINIE  
ordynuje od 9-11 3-6

przy ul. św. Jana 2. II. piętro (gmach Feniksa)

Hiszpanii panowało normalne życie, aby fabryki pracowały, a cóż dopiero, aby można było rozmawiać z anarchistą, jak z normalnym czło- wiekiem... Przypuszczał, że u nas toczą się bezustanku bójkę na ulicach i panuje głód, gorszy niż w Rosji po rewolucji. Komisarz niemiecki zwiedził nasze wielkie zakłady mleczarskie i szeroko otworzył oczy na widok skrzynek z masłem. Co prawda nic nie powiedział, ale jestem przekonany, że w Niemczech dawno nie widział już masła w takich ilościach...

Mówiąc o kontroli międzynarodowej, Martin informuje nas o wielkich trudnościach, czynionych ostatnio na granicy przy wjeździe do Hiszpanii. Od niedawna wymagane jest specjalne zezwolenie władz francuskich, które nielato uzyskać. Wywołuje to konsternację wśród moich kolegów, którzy postanawiają nie opuszczać granic Hiszpanii, dopóki nie zapewnią sobie wizy powrotnej. Co do mnie, pozostaję przy mojej poprzedniej decyzji. Martin zarządza więc wydanie moim kolegom bonów na hotel, a mnie poleca odwiedzić autem na dworzec.

Pięć minut trwa przejazd pociągiem do granicy francuskiej. Inny świat. Zandarmi dumnie podzwaniają ostrogami. Plakaty na dworcu nie wzywają już do oddawania krwi dla rannych milicjantów. Obnażona dziewczęta na słonecznej plaży zapraszają do Nicei... Tylko pięć minut drogi, a już zgoła inna atmosfera.

## Fantastyczne dywidendy w okresie zbrojeń

„Mawchi Mines“ jeden z największych w Anglii koncernów, eksploatujących złoża wolframu i cyny ogłosił swe sprawozdanie za r. 1936. Sprawozdanie to zawiera cyfry wprost rewelacyjne, gdyż dywidenda wyraża się cyfrą 82½%. Jest to no-

## SZUKAJMY TEOFILA



**D**OBIJANIE SIĘ DO JE-  
GO DRZWI POZOSTAŁO BEZ  
REZULTATU. TEOFIL PO KU-  
PIENIU NOWEGO RADIO-  
ODBIORNIKA ELEKTRIT ZGI-  
NAŁ JAK KAMIEŃ W WODZIE

Urzednicy graniczni przeglądają każdy wycinek gazetowy, każdą broszurę w mojej walizce — Nie, tego nie mogę przepuścić. To jest materiał propagandowy.

Patrzę na broszurę z fotografiami dzieci zamordowanych w Madrycie i nie mogę zrozumieć, dlaczego zakwalifikowano to jako materiał „niebezpieczny“. Zandarm również nie umie mi tego wytłumaczyć, nie mniej obstaje przy swej poprzedniej decyzji. Dopiero gdy okazuję mu dokumenty dziennikarskie, przepuszcza wreszcie moją walizkę.

Również kontroler paszportowy długo przewraca kartki mego paszportu. Przygląda się niezliczonym stemplom komitetów partyjnych i instancji wojskowych, które nagromadziłem w ciągu mej kilkumiesięcznej wędrowki po Hiszpanii.

— No, a co słyhać po tamtej stronie? — pyta, trzymając wciąż jeszcze mój paszport w ręku, chociaż przed chwilą już go wzbogacił jeszcze jedną pieczęcią. Po chwili przysuwa się drugi urzędnik i konduktor. Czynią na mnie wrażenie ludzi, stojących przed bramą domu, w którym rozgrywają się niepowszednie rzeczy. Każdego, kto opuszcza bramy tego domu, zasypują pytaniami. Wypytuja mnie o drobnostki, o szczegóły życia codziennego po tamtej stronie granicy, jak ludzie pytają zwykle o bliźniego sąsiada, którego spotkało nieszczęście... Odpowiadam dokładnie i szczegółowo, a po ich twarzach poznaję, że moje odpowiedzi trafiają im do przekonania.

— Czy zamierza pan wrócić? — pyta badawczym tonem jeden z moich słuchaczy. Odpowiadam, że wszystkie moje rzeczy zostawiłem w Barcelonie, a teraz jadę do Saint-Jean-de-Luz, skąd postaram się przedostać do Bilbao.

— Bilbao, — powtarza nazwę baskijskiej stolicy i sceptycznie potrząsa przy tym głową. Wątpi, czy się tam dostanę. Natomiast jeśli chodzi o powrót do Barcelony, udziela mi kilku ważnych wskazówek, jak się starać o zezwolenie władz francuskich.

Konduktor, który przez cały czas asystował przy naszej rozmowie, po przyjacielsku zwraca mi uwagę, że pociąg za chwilę rusza. Urzednicy serdecznie ściskają mi rękę. Żegnamy się. Wsiadam do wygodnego pułmanowskiego wagonu. Jestem tu narazie jedynym pasażerem.

wy rekord zyskowności, gdyż przed rokiem dywidenda wynosiła tylko 60%, a przed 2 laty 45%. Ten olbrzymi wzrost dywidendy wynikający ze wzmożonego tempa zbrojeń, jest tym bardziej charakterystyczniejszy, że pomimo wypłaty dywidendy jednocześnie kapitał koncernu podniesiony został o 107.000 funtów szterlingów.

## Mały fejleton

A. RUNDT

## „Mr. Henry and Mr. Edsel Ford present!“

Europejczyk potrząsa ze zdumieniem głową, gdy po raz pierwszy zajmuje się radiem amerykańskim. W samym Nowym Jorku istnieje według oficjalnych danych 20 stacji nadawczych, i to stacji pełnych, z programami od godziny 7-mej rano do 2-giej w nocy. Ale te oficjalne dane nie są tak bardzo ścisłe, bo oto istnieje na pewno jeszcze 21. stacja. Odkryłem ją zupełnie przypadkowo.

Jak to często bywa, tkwi w tym przypadku też i szczęście niespodziewane. Ta 21. stacja nadaje wprawdzie, o ile dorychczas stwierdzić mogłem, tylko płyty, ale jakie płyty! Dziś słyszałem „Parsifala“, wczoraj dyrygowali Clemens Krauss i Ryszard Strauss — Bacha, Haydna i Mussorgskiego. Jako naddatkiem częściej się np. słuchaczy preludeum do „Meistersingerów“ — a przyznacie chyba, że tylko nader szlachetna stacja nadawcza tak postępuje.

Co jednak w tej stacji jest najszlachetniejsze, jest to: nie żyje z reklam. A o reklamie w radio chciałem właściwie głównie mówić. Jak długo nie znałem radia amerykańskiego, właściwie nigdy zrozumieć nie mogłem, dlaczego w Europie tak się buntują przeciwko reklamie radiowej. Od czasu jednak mego pobytu w Ameryce nie mogę już rozumieć, jak można na dłuższą metę łączyć radio z reklamą.

Naturalnie jest rzeczą zupełnie możliwą, że każdy może zamknąć aparat, gdy speaker zaczyna wychwalać makaron pana Müllera, ale chyba nie nastawiliśmy aparatu, by go za chwilę znowu zamknąć, a tymczasem wciąż tylko makaron i makaron. Schubert z makaronem, makaron z jazzem, skecz i makaron, pieśni ludowe albo kwartet z makaronem — krótko mówiąc, wszystko inne jest tylko deserem, główką zaś potrawą jest i pozostaje makaron, a to jest właśnie reklama.

A najgorsze w tym wszystkim jest to: gdyby w Ameryce nie było makaronu, nie byłoby w ogóle radia (z wyjątkiem chyba owej 21. stacji, której nie zna statystyka oficjalna!).

Ze tak jest, wiem ze źródła jak najbardziej pewnego. Spytałem się mianowicie jednego z potentatów NBC, tj. National Broadcasting Company, ile godzin poświęca się reklamie, a ile na inne produkcje. Jegomość ów nie zrozumiał tego pytania. Sformułowałem je inaczej: Jaki procent swego programu „sprzedaje“. To już zrozumiał, bo uśmiechnął się, odpowiadając: „Naturalnie, staram się sprzedać sto procent“. Powiedział całkiem wyraźnie „naturalnie“. A potem jeszcze dodał, że godzina kosztuje 16.000 dolarów i że mniej niż kwadrans nie sprzedaje się w ogóle.

Zo stanowiska reklamy cena 16.000 dolarów za godzinę nie jest wysoka. Otrzymuje się bowiem za to nie tylko transmisję dla siedmiu milionów Nowojorkczyków, ale dalszych 19 stacji nadaje tę transmisję na całą Amerykę. Makaron musi być na prawdę dumny...

Niebezpieczeństwo dla słuchaczy tkwi naturalnie nie w wychwalającej makaron przemowie speakera, którą zasadniczo zaczyna się od pierwszych taktów muzyki, a kończy się z ostatnimi, lecz niebezpieczeństwo tkwi w tym, że wybór programu zależy wyłącznie od firm płacących za reklamy. A firmy te nastawione są niestety na ostatni krzyk mody. Wymaga tego reklama.

Mr. Henry i jego syn Edsel Ford „fundują“ np. — jak to się mówi w żargonie radiowym — każdej niedzieli ciekawy program. Ostatniej niedzieli zafundowali Menuchima i jego siostrę. Z satysfakcją stwierdził speaker, że jest to ich pierwszy koncert razem z orkiestrą symfoniczną z Detroit. Siostra grała na fortepianie Chopina, potem było solo Jehudi Menuchima, była to adaje się Tarantella albo inny jakiś motyw hiszpański Ravela, a na zakończenie była sonata Cezara Francka. Gra była szlachetna, opiewana i ciekawa. Ale początek i koniec przypominał znany chór z „Jasia i Małgosi“ Humperdincka...

Papierosy Chesterfielda lubują się w muzyce lekkiej. Bo kto się śmieje, ten pali papierosy. Metropolitan Opera nadaje co wieczór operę. Nie wiem tylko, czy czyni to dla siebie samej,

**WYCIEZKA DO WIEDNIA . . . . . 5. V. do 19. V. — zł. 135.—**  
**Wycieczka do Budapesztu i Wiednia 5. V. do 19. V. — zł. 175.—**

Zgł i informacje: „A R G O S“ Warszawa Wierzbowa 6 tel. 653-74 Kraków, Szczepańska 7 tel. 159-99

## Galeria świadków w procesie o nadużycia w lasach państwowych

Przemyśl, 24. 4. (Seg.). W wielkim procesie lasowym w Dobromiłu rozpoczęło się żmudne postępowanie dowodowe. Świadków, przesłuchiwanych w tym procesie można podzielić na 3 grupy: krewni oskarżonych, współpracownicy służbowi (przełożeni, podwładni, robotnicy, woźnice, dozorczy itp.), wreszcie świadkowie biegli.

Część świadków, spokrewnionych z oskarżonymi korzysta z dobrodziejstwa ustawy i uchyla się od składania zeznań.

Dużo czasu zajęły zeznania teścia i żony głównego oskarżonego, leśniczego Kaczorowskiego. Oboje przedstawiają sprawę zgodnie z obroną tego oskarżonego, a mianowicie, że do uległości wobec reszty oskarżonych gajowych i kupców zmusiła go ciężka sytuacja finansowa, spowodowana chorobą żony.

Kolejny świadek inż. Eminowicz, nadleśniczy lasów państw. w Michowej przedstawia szcze-

gółowo sposób prowadzenia gospodarki w tych lasach. Obciążająco wypadły jego zeznania dla oskarżonych gajowych, a w szczególności dla osk. Krępulca, który posługiwał się podrobioną cechówką.

Na uwagę zasługują zeznania inż. Skóreckiego, który odkrywa przed sądem fakt, iż pomiary, dokonywane przez biegłego inż. Lewickiego z lwowskiej Dyrekcji Lasów Państw. są o tyle wadliwe, że robotnicy i technicy mierzyli także stare pniaki z okresu przed rokiem 1930, zaś w akcie oskarżenia chodzi o okres 1930 — 1936. Jak wiadomo, pomiary te są podstawą obliczeń braków drzewa i na nich opiera się akt oskarżenia.

Przesłuchani woźnice, którzy trudnili się wywożeniem drzewa z lasów rewiru Starzawa i Krościenko, obciążają oskarżonych braci Weni-gów, utrzymując, że wywozili oni drzewo niecechowane. Postępowanie dowodowe trwa.



### Intrygi muftiego Jerozolimy

Jerozolima, 24. 4. (ZAT) Z dobrze poinformowanych źródeł arabskich ZAT-na dowia duje się, że ostatnio oziębły stosunki między Wysokim Komisarzem Wauchopenem a naczelnym muftim Jerozolimy. Miała to spowodować intryga polityczna muftiego który rze komo w porozumieniu z Ibn Saudem dążył do osadzenia na „przyszłym tronie Palestyny i Transjordanii“ trzeciego syna Ibn Sauda, ks. Fetzala. Intryga, która była skierowana przeciwko emirowi Abdullahowi i jego palestyńskim zwolennikom z partii Naszaszibiego, doszła jednak do wiadomości Wauchopea i Abdullaha i spowodowała dalsze zacieśnienie stosunków między nimi. Podobno z tego też powodu, bawiąc w ubiegłym tygodniu w Jerozolimie, emir ominął muftiego i jego zwolenników.

„Dawar“ donosi, że bawiąc w Jerozolimie emir naradzał się z przedstawicielami partii Naszaszibich o różnych sprawach aktualnych. Miano podobno zdecydować, że w podróży do Londynu emirowi towarzyszyć będzie mąż zaufania Naszaszibiego.

Rząd odebrał debic kilku pismom arabskim z krajów, sąsiadujących z Palestyną, za ogłoszenie fantastycznej i zmyślonej historii o „spisku żydowskim“ przeciwko muftiemu Jerozolimy i o jakimś „projektowanym zamachu“ na jego życie. Według tej relacji je den zamach na muftiego miał już być dokonany w Egipcie, gdy mufti wracał z Mekki.

### „Führer idzie, proszę opuścić salę“

Wiedeń, 24. 4. (ZAT) Wiedeński „Morgen“ donosi z Berlina: Przed kilku dniami żywo komentowano w Berlinie fakt, że na parę minut przed rozpoczęciem przedstawienia w operze berlińskiej przed kurtynę wyszedł naczelny reżyser opery i wezwał wszystkich „nie Aryjczyków“ do opuszczenia sali, gdyż Führer (Hitler) niespodzianie zapowiedział swoje przybycie na przedstawienie.

czy też dla muzyki, czy też, że firma, która to płaci, tego sobie życzy.

Dlatego tak miła jest ta 21. stacja. Przyznając, że jest to muzyka konserw, ale konserwy mają co najmniej tę zaletę: są czyste.

(tłum. — si)

### Rabin Dr Leo Baeck wypuszczony z aresztu

Berlin, 24. 4. (ZAT) Gestapo wypuściła z aresztu nadrabina gminy berlińskiej dra Leona BaECKa, który jest, jak wiadomo, prezydentem Reichsvertretung der Juden in Deutschland i prezesem zjednoczenia Bne Brith w Niemczech. Pozostali członkowie Bne-Brith w liczbie 80 przebywają w dalszym ciągu w areszcie.

### Nowy tajemniczy trup

Policja warszawska stanęła przed nową niezwykłą tajemniczą zagadką. Mianowicie w pobliżu wsi Kotliśka Duże gminy Oporów, niedaleko od stolicy, w odległości 120 m od szosy kutnowskiej znaleziono trupa młodej kobiety.

Po tajemniczym porwanu studenta Górki oraz wykryciu trupa na Marymoncie, jest to trzeci zagadkowy wypadek, który się wydarzył w ciągu bieżącego tygodnia. Zaalarmowana policja dokonała gruntownych oględzin miejsca, w którym znaleziono zwłoki kobiety i żadnych śladów mordu nie wykryła. Kobieta ubrana była przyzwoicie i niewątpliwie pochodzi ze sfer inteligentnych. Sądząc z jej wyglądu, można było wnioskować, że pochodzi z miasta, najprawdopodobniej z Warszawy. Przy zwłokach żadnych dokumentów nie znaleziono, jak również nie natrafiono na jakiegokolwiek ślady, mogące naprowadzić śledztwo na nazwisko i pochodzenie zmarłej. W jamie ustnej wykryto pewną ilość płynu żrącego mianowicie esencji octowej. Stąd też lekarz, który dokonywał badania, wyraził przypuszczenie, że zachodzi tu wypadek samobójstwa. Sprawa jednak wygląda tajemniczo, ponieważ nigdzie w pobliżu nie znaleziono buteleczki po esencji octowej. Gdyby zmarła popełniła samobójstwo, nie miałaby czasu na zabicie buteleczki, a gdyby nawet ją sfukła, musiałyby być w pobliżu resztki szkła.

Sprawa wygląda tym bardziej tajemniczo, że w pobliżu zwłok zamordowanego mężczyzny na Marymoncie znaleziono damski granatowy pantofelek. Policja usiłuje więc ustalić, czy nie zachodzi tu łączność między obu tajemniczymi trupami i czy przypadkiem jedna i ta sama banda nie zamordowała tych dwojga osób.

Dodać trzeba, że pierwotnie wysuwana hipoteza o łączności zbrodni popełnionej na Marymoncie z porwaniem studenta Górki zupełnie upada, wobec nowych odkryć, które są narazie trzymane w tajemnicy.

### Smętkowna jest już mężczyzną

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Zofia Smętkowna poddała się w czwartek operacji w szpitalu Dz. Jezus i już dziś jest mężczyzną. Operacja udała się. Smętkowna vel Smętek zamierza przybrać sobie imię Witold-Stanisław. Tym razem rekonwalescencja jej potrwa około 10 dni, naturalnie o ile nie zajdą jakiegokolwiek komplikacje. Drugiej operacji, która się odbędzie również pod narkozą podda się Smętek za miesiąc.

Po operacji Smętek się rozplakał, lecz później po chwili pohamował się i tłumaczył się przed słuźbą szpitalną powiedział: „Jestem teraz chłopcem. Nie wolno mi płakać. Trzeba być mężczyzną“.



A. ALPERIN (Paryż)

# Il etait une fois une petite Juive...

## W stulecie pierwszego występu słynnej Rachel

...Była niegdyś Żydówka Rachel — tak zaczyna swą piękną książkę o słynnej tragiczce wielki francuski mąż stanu i krytyk literacki Louis Barthou. Była niegdyś Żydówka Rachel — i po dzień dzisiejszy pamięć jej nie uległa zapomnieniu, po dzień dzisiejszy czci się jej pamięć we Francji. 24 kwietnia 1837 r. zadebiutowała Rachel w teatrze „Gymnase” — i los jej został przypieczętowany. Wkroczyła na drogę sławy boska Rachel, która przez 20 lat z górą królowała na scenie francuskiej — i zmarła w kwiecie wieku w chwili najwyższego rozwoju kariery artystycznej.

Obecnie, mijając stulecie pamiętnego debiutu Rachel. Cała Francja chyli się w pokłonie przed świetlaną pamięcią wielkiej artystki. Kim ona była? O jej życiu i twórczości, o jej niezwyklej karierze napisano już niezliczone powieści i książki. Liczyła niespełna 38 lat, kiedy nic jej życia została przerwana — ale jak bogaty, jak wzniosły jest rozdział historii, którą zapisała w annałach teatru francuskiego i światowego!

Przyszła na świat w małej, ubogiej wiosce Mumpf, w kantonie szwajcarskim Argau. Urodziła się 24 marca 1820 r. Matka jej zwała się Estera Chaja i pochodziła z Alzacji. Ojcem jej był Jacques Felix z Metz, z zawodu domokrażca. Rodzice jej wędrowali z wioski do wioski, z jarmarku na jarmark, przez Niemcy, przez Szwajcarię. I podczas ich wędrowki we wiosce Mumpf, w nędznej karczynie ujrzała światło dzienne późniejsza królowa sceny francuskiej.

Jacques Felix, znudzony długoletnią tułaczką, osiedlił się wreszcie w Lyonie. Począł zarabiać na życie lekcjami języka niemieckiego, a żona jego zajęła się handlem. Krążyła po domach, sprzedając mydło, igły, sznurówki i t.p. Mimo pracy obojga małżonków nędza zaglądała do małej izdebki. Starsza córka Sara dopomagała rodzicom i występowała jako śpiewaczka w kawiarniach przy akompaniamencie gitary. Także mała Rachel udawała się ze swą starszą siostrą do kawiarni w Lyonie, których bywalcy znali już te dwie siostrzyczki.

Ale Felix nie mógł zagrzać miejsca w Lyonie. Znowu ujął za kij wędrowni. Około roku 1830 osiadła rodzina w Paryżu. Tutaj rodzice zajęli się poważnie wychowaniem dzieci. Obydwie córki śpiewały w kawiarniach paryskich. Rodzice jednak chcieli zapewnić im lepszą przyszłość. Przypadek zrzucił, że na małą Rachel zwróciło uwagę kilku znanych działaczy teatralnych w Paryżu. Spostrzegli oni, że dziecko wykazuje wielkie zdolności sceniczne i postanowili zająć się jego losem. Małą Rachel Felix zainteresował się również słynny francusko-żydowski mąż stanu Adolf Cremieux, założyciel „Alliance”. Rachel zyskała sobie również sympatię uczonego Alberta Kohna, ówczesnie nauczyciela w domu Edmunda Rotschilda. Ci dwaj mężowie zapolekowali się małą utalentowaną artystką, która marzyła o występach w teatrze. Dyrektor szkoły dramatycznej w Paryżu Saint-Aulaire umożliwił jej występ w małej sali, w pewnej sztuce klasycznej. Na przedstawienie przybył kasjer „Teatru francuskiego” który miał wydać opinie. Był on tak oczarowany grą niespełna 17-letniej artystki, że po drugim akcie opuścił salę, by sprowadzić ówczesnego dyrektora „Komedii Francuskiej”. Była to pierwsza znakomitość Teatru Francuskiego, która zajęła się losem Rachel. De la Salle był również zachwycony grą Rachel, i ujął w swe dłonie dalsze losy utalentowanego dziewczęcia żydowskiego. Już na-za-jutrz po występie Rachel oddał dyrektor „Komedii Francuskiej” to dziewczę żydowskie do konserwatorium i wystarał się dla niej o subsydium w wysokości 1200 franków.

Szczyście uśmiechnęło się do małej Rachel. Mimo to jednak jej droga do teatru była ciernista. — Opiekun jej, dyrektor Komedii Francuskiej zmarł po upływie kilku miesięcy, i Rachel zaprzestano wypłacać subsydium. Ale młoda artystka nie straciła otuchy, z uporem kroczyła swą ciernistą drogą, prowadzącą do celu: do teatru.

Rachel wyrwała. Również w konserwatorium zwróciła na siebie uwagę wybitnych przedstawicieli teatru. I znowu przypadek zrzucił, że ówczesny dyrektor znanego teatru paryskiego „Gymnase”, zachwycony talentem młodej artystki, zaangażował ją do swego teatru za gażą 3000 franków. Polecił on napisać specjalny wodewil dla Rachel, która zadebiutowała na deskach tego teatru 24 kwietnia 1837. Liczyła wówczas lat 17.

Niestety pierwszy występ Rachel nie był udany. Dyrektor teatru, który tak wiele sobie obiecywał po młodej artystce, był rozczarowany po premierze. Znalazł się nawet jeden ze znanych artystów Teatru francuskiego, który po występie poradził artystce, aby zrezygnowała z kariery teatralnej i zajęła się — sprzedażą kwiatów. Niepowodzenie Rachel tłumaczy się obecnie tym, że wys-

**PLASZCZE - A. BROSS - RYNEK 12**

2094k

obok kościołka św. Wojciecha.

tepowała w roli, która jej zupełnie nie odpowiadała. Nie nadawała się na artystkę wodewilu, była bowiem urodzoną tragiczką.

W swej rozpaczce zwróciła się Rachel do słynnego aktora francuskiego Samsona. Pod jego kierunkiem zajęła się tragedią i już w kilka miesięcy później na nowo rozblęła jej gwiazda, kiedy została zaangażowana do Teatru Francuskiego na przeciąg 1 roku z pensją 4000 franków. Debiut jej w Teatrze Francuskim odbył się 12 czerwca 1838 roku w klasycznej tragedii Corneille'a. Jej pierwszy występ w tej tragedii zamienił się w olbrzymi triumf. Najwybitniejsze aktorki ówczesne były zachwycone jej kreacją. Jules Janin, ówczesny „książe” francuskiej krytyki teatralnej, który później napisał książkę o Rachel — przepowiedział jej po pierwszym przedstawieniu, wielką, wspaniałą przyszłość. Publiczność przyjęła ją z wielkim entuzjazmem i obdarowała kwiatami. Podczas jednego z pierwszych wieczorów teatralnych spotkała Rachel owego słynnego aktora

**MASZYNY DO PISANIA** olbrzymi wybór, CENY FAJNYCZNE „Maszynodom” Max LÖWENSTEIN, Kraków, Zwierzyniecka 11

francuskiego, który radził jej zrezygnować z kariery scenicznej i sprzedawać kwiaty. Przystąpiła do niego, podała mu kilka kwiatów i powiedziała: „Jak pan widzi, zastosowałam się do pańskiej rady: sprzedaję kwiaty...”

Od tej chwili datuje się początek jej niezwyklej kariery. W krótkim czasie zajęła czołowe miejsce wśród największych artystek teatrów francuskich.

O niezwyklej karierze scenicznej Rachel pisano już bardzo wiele. Warto tutaj przytoczyć kilka epizodów z jej życia.

Niezapomniane było wrażenie, kiedy Rachel w roku „wiosny narodów” w 1848 recytowała na scenie „Marsylianke”. Artystka była w tej chwili wieszczką nowych czasów.

Najbardziej ulubioną rolą Rachel była Estera w tragedii Racine'a. W roli tej dała wyraz swym uczuciom Żydówki i dała upust swemu żydowskiemu temperamentowi. Wniosła się w tej roli na najwyższe szczyty artyzmu.



Rachel otoczona była tłumem wielbicieli z najwyższych sfer politycznych, naukowych i artystycznych. Najwyżsi dostojnicy państwa, najslawniejsi akademicy francuscy owego czasu byli jej najbliższymi przyjaciółmi. Do grona wielbicieli jej należał również arcybiskup paryski. Ten wysoki dostojnik kościelny oraz inni dostojnicy niejednokrotnie czynili aluzję do jej żydowskiego pochodzenia i zwracali uwagę, że byłoby mile widziane, gdyby Rachel zmieniła wiarę. Nikt jednak nie zdołał odwieść Rachel od wytrwania w wierze żydowskiej. Także w Rosji, dokąd udała się na tournée artystyczne i gdzie święciła wielkie tryumfy, sfery dworskie czyniły wysiłki, by nawrócić słynną Rachel na wiarę chrześcijańską. Ale dumna Żydówka odrzuciła z pogardą wszystkie próby nawrócenia jej na wiarę chrześcijańską.

W roku 1855 odbyła Rachel, otoczona gromą sławy, tournée artystyczne po Ameryce. Ale w Ameryce powodzenie jej nie było tak wielkie jak w krajach europejskich, jak np. w Rosji, gdzie stopnie wiodące do jej apartamentów wysłane były w zimie białymi kameliami, darem licznych jej wielbicieli. Rachel opuściła Nowy Jork w złym stanie zdrowia. Udała się do Egiptu i przez dłuższy czas pozostawała w Kairze, mając nadzieję powrotu do zdrowia i — na scenę. Ale zdrowie jej szwankowało coraz to bardziej. Jesienią 1857 r. powróciła do Francji, gdzie zamierzała pozostać w swej posiadłości obok Tulonu. Nadwątlone jej zdrowie nie zdołało oprzeć się chorobie i 3 stycznia 1858 roku wydała ostatnie tchnienie. A liczyła wówczas niespełna 38 lat.

Cały francuski artystyczny i intelektualny świat oplakiwał jej śmierć. W jej pogrzebie, który odbył się 11 stycznia, wzięły udział najwybitniejsze osobistości francuskie, oraz olbrzymie tłumy publiczności, które chciały oddać cześć ubóstwianej a tak wczesnie zmarłej artystce. W kondukcje pogrzebowym kroczyli ministrowie, członkowie Akademii Francuskiej, słynni aktorzy, wszyscy wybitni pisarze i dziennikarze oraz reprezentanci żydowskiej Gminy w Paryżu: Rotszyldowie, Cremieux i inni. Nadrabin Francji odprawił modły nad grobem. Ciało jej spoczęło w grobowcu w żydowskim oddziale historycznego cmentarza Pere Lechaise.

...Była niegdyś Żydówka Rachel. Była i po została Żydówką aż do śmierci. Okryła nieśmiertelną sławą teatr francuski, który po dzień dzisiejszy czci jej pamięć. Także naród żydowski któremu pozostała wierna aż do śmierci, chlubi się tą najslawniejszą artystką żydowską. Uroczystości, związane ze stuleciem debiutu Rachel, a obchodzone obecnie przez całą Francję, znajdują niewątpliwie silny oddźwięk w całym świecie żydowskim.

# WESOŁA KOLUMNNA

Fred Alwin

## Woda w kałamarzu

„Wypaczenie nauki celem przekształcenia jej w narzędzie polityczne jest zjawiskiem godnym ubolewania“.

Z listu Lorda Huxleya do Ireny Harand.

Dyktator spacerował z zachmurzonym czołem po gabinecie. W fotelu siedział profesor Thielecke, wodząc za nerwowo spacerującym dyktatorem awelmi wodnistymi oczyma. Profesor skurczył się i zmalował w poczuciu swojej nicości do tego stopnia, że ledwie był widoczny. Po prostu zlewał się z fotelem w jedną popielatą plamę.

Nagle dyktator zatrzymał się gwałtownie. Huknął pięścią w biurko. Atrament prysnął z kałamarza i poplamiał ręce dyktatora.

— Vorfluchte Schweinerei! — wrzasnął. Drzwi otworzyły się bez zezwolenia. Do gabinetu wszedł blady jak ściana sekretarz. — Ręką ruszyć nie można, żeby się nie wysmarować tym świństwem! Natychmiast włóż do kałamarza atrament, który nie pozostawia plam! Zrozumiano? Heraus! — Sekretarz zniknął za drzwiami, zabrawszy kałamarz. — Aha... A więc... po cóż ja pana wzywałem...? — rzekł dyktator do profesora. — Pan jest profesorem fizjognomii? —

— Fizyki, — odparł Thielecke. Wstał, skłonił się i usiadł.

— Nie będę się sprzeczał o terminologię! — mruknął dyktator. — Chcę tylko panu powiedzieć, że istniejący stan rzeczy nie da się utrzymać! Tak nie może być dalej! —

— Nie, nie może! — wtórował profesor. — No widzi pan. Sam pan przyznaje. Tak, czy nie? —

— Oczywiście. Bez zastrzeżeń! — Thielecke wstał, skłonił się i usiadł.

— To są rzeczy zasadnicze, które nie znoszą sprzeczności. Należy je uzgodnić w duchu naszego światopoglądu! Rozumie pan? —

— Sam już o tym myślałem, — rzekł Thielecke. Wstał, skłonił się, ale nie zdążył usiąść, dyktator bowiem skoczył ku niemu, jak pantera.

— Pan myślał? A kto panu pozwolił? Do myślenia jestem ja! Tudzież do wymyślenia. Patrzcie, patrzcie! Profesor i myśli! Otóż postawmy sprawę jasno: do myślenia jestem ja, zaś profesorzy są do przeprowadzania dowodów. Zrozumiano? —

— Heil! — rzekł Thielecke i usiadł.

— Otóż sprawa ma się tak: raz mówicie o sile odśrodkowej, drugi raz o grawitacji. Albo istnieje siła odśrodkowa, a wówczas obracająca się ziemia powinna wszystko ze swej powierzchni wyrzucić w przestrzeń, albo jest grawitacja, wtedy zaś nie może być sprzecznej z nią siły odśrodkowej. Jest jeszcze trzeci możliwość: że ziemia się wogóle nie obraca. —

— To nie ealkiem tak... — wyszeptał lekliwie Thielecke.

— Jak to „nie tak“? Przecież mówię jasno. Tylko niech mi pan nie przychodzi z żadnymi żydowskimi kręctwami. Otóż musi się skasować albo grawitacja, albo siła odśrodkowa. Siła odśrodkowa jest, symbolicznie rzecz biorąc, czymś wrogim nazemu światopoglądowi, którego centrum, że tak powiem słońce, to właśnie ja. —

— Heil! — krzyknął Thielecke.

— Niech mi pan nie przerywa objawami entuzjasmu! Otóż siła odśrodkowa nie może być miłą rzeczą totalnemu. Ale z grawitacją jest jeszcze gorzej. Grawitacja jest alegorią materialistycznego, a więc komunistycznego światopoglądu. Grawitacja jest ponadto zjawiskiem międzynarodowym, wrogim zatem zasadzie rasy i narodu. Mógłbym się zgodzić na grawitację wtedy, gdyby ziemia przyciągała tylko nordyków, zaś do semitów stosowała siłę odśrodkową. —

— To jest genialny pomysł, ale w praktyce... — zaczął Thielecke.

— Jakie „ale“? Co za „ale“? Nie ma żadnego „ale“! Jest tylko to, co ja rozkażę! — Tu huknął pięścią w biurko, ale zaraz się zreflektował. — Po co ja biję w stół, skoro nie ma atramentu? — Wszedł sekretarz. — Czy jest już nowy atrament? —

— Właśnie zwołano państwową radę chemiczną — rzekł sekretarz.

— A niechże was diabli wezmą z takim tempem! Rrrraus! — Sekretarz zniknął za drzwiami. — No więc co teraz? Grawitacja, czy siła odśrodkowa? —

— Wodzu! Jeżeli sięgam do Arystotelesa... —

— Wszyscy Żydzi z Czaczkiem, Pufelem i Arystotelesem są mi obojętni i proszę się na żadnego Arystofanesa więcej nie powoływać! —

— Wielki Galileusz... —

ZGRZYTY

## O Pogotowiu ratunkowym w Lublinie pieśń dziadowska

Ponieważ ludność żydowska w Lublinie nie przyczyniła się dostatecznie wysoką sumą do ufundowania karetki pogotowia ratunkowego, postanowiono ludności żydowskiej nie udzielać pomocy.

Widział dziadus, widział, różne w miastach cuda,  
Ale najdziwniejsza jest w Lublinie „buda“,  
Jeździ furt po mieście, by ratować zdrowie...  
A jak się to robi, zaraz wam opowiem:

W sieni kajsi zdycha jakiś stary tetryk,  
Doktor w mig przyjechał, patrzy mu do metryki:  
Psiakrew! izrealickie w spodniach ma papiery,  
Żeś z nieczystej rasy, idźże do cholery!

Trąbka zatrąbiła, pogotowie wraca,  
Tylko „rdzennych“ chorych cuci się oplaca —  
Noe miał Jaffeta i Sema i Chama,  
Gdy Semita kłapnie, nie wielki to dramat.

Wierzą gdzieś na świecie — niechże ich czart ko-  
W wynalazek śmieszny profesora Kocha, Icha —  
Że bakcyl i ludzi zaraża i świnie...  
Świat niech wierzy, nie wierzą w to mędrcy  
w Lublinie!

Byście nie wiem ile sadłem smarowali,  
Kto ma kitę odwalić, ten pewno odwali.  
Te wszystkie mikroby, prątki, infekcje.  
Ducha semickiego paskudne meczyje.

Niech tam inowierców gnębi skzarlatyna!  
Kłamstwo: bakcyl nie lata, bakcyl się nie wspina,  
To rajców z Lublina rozkaz mu zabrania:  
On do aryjskiego nie przejdzie mieszkania!

Nim kropnie lysolu, zanim zrobi zastrzyk,  
Patrzy medyk pilnie choremu do paszczy:  
Gdy ma kręte włosy, gość z śniadym wyglądem,  
Już ucieka doktor ze swoim przyrządem!

Minie wieków dziesięć, minie i czterdzieści,  
Dzieci wnukom przekażą sławne opowieści.  
Miasto Lublin wieczysty monument dostanie,  
Że żyli prawdziwi w nim — samarytanie!

ALTER EGO.

## Elegia hiszpańska

Wśród kurzu krwi bratniej  
niech żalonym skowytem  
dojdą cię słowa nagłące:  
— Czemuż — mówiąc delikatnie  
sterczysz pod Madrytem  
już cztery mieniące?  
Myśmy już temu pół roku  
wieścili w zachwycie  
łustą wzmianką:  
„Któż dotrzymsz mu kroku?“  
„Jest już w Madrycie!“  
„On! Franco!“  
Wszak tyś naszym wodzem  
a my twój wasale,  
(ordery chyba w drodze,  
bo dał przykład Mussolini  
Ikcemu z Abisynii  
jak zdobywać medale)  
Więc my narodowi spece  
Ikaey i Abeca  
już miesiące cztery  
czekamy na ordery  
i trawi nas emocja  
Franco'wato czuła,  
tymczasem żydo-socjał  
śmieje się w kułak  
mówi (aż wstyd)  
żeś mason i Żyd!  
Trzymaj zatem fason,  
pokaż, żeś nie mason,  
Przepędź Passionarię (Gitle)  
i utleń włosy kruczel  
Heil Hitler! Heil Hitler!  
Eviva il Duce!

## Dalsze pytania i odpowiedzi

— Żyd adwokatem?! — odparł ze zgrozą  
— Nonsens! przysięgam na oson!  
Istny to dowód szalu,  
Czyż Polak może zostać radnym kahału?  
— A czy może zostać lekarzem?  
— Nigdy, — rzekł, robiąc słodką minę —  
— acs pełnym szacunkiem was darzę  
— lecz czy Polak może zostać rabinem?

AS.

## POŚPIECH.

Zastępca wielkiej firmy przenocował w hotelu pod Czarnym Orłem.

Na drugi dzień wstał trochę późno i musiał się pospieszyć, jeżeli miał jeszcze zdążyć na pociąg. Kiedy płacił rachunek w hallu hotelowym przypomniał sobie nagle, że w pokoju na IV piętrze zosta-

wił swoją teczkę z aktami.

— Hallo — zawołał do boy'a hotelowego — skocz przedziutko na górę pod nr. 257 i zobacz czy nie ma tam mojej teki!

Kilka minut potem piccolo schodzi ze schodów i oświadcza:

— Tak proszę pana, teczka leży na kanapie.

— Z Galilejczykiem skończyłem raz na zawsze!  
Profesor podrapał się w łysinę i westchnął. — Sfera przyciągania ziemskiego, — zaczął mówić, ale dyktator przerwał mu.

— Za chwilę będzie mi pan opowiadał o muzyce sfer, o aniołach i cudach. Żądam jasności! Żądam, żeby pan opowiedział się za grawitacją, albo siłą odśrodkową. Jeżeli panu miłe jest pańskie stanowisko... —

— Opowiadam się za grawitacją! — rzekł Thielecke. Na skroniach jego błyszczały grube krople potu.

— Czyli ulega pan również sile przyciągania ziemskiego, — odparł z ironią dyktator. — Dobrze! Obowiązkiem pańskim jest udowodnić, że siła odśrodkowa nie istnieje! —

— Wodzu, to jest niemożliwe... —

— Niemożliwe? Wszystko jest możliwe, czego sobie życzę! Moja teoria rasowa wywołała większy przewrót, niż odkrycia Kopernika. Czy mam się może krępować takimi drobiazgami, jak siła odśrodkowa? Musi być prostota i jasność! Z szwilą uznania grawitacji narodowo-socjalistycznej, przestaje działać siła odśrodkowa, jako z nią sprzeczna. W miejsce siły odśrodkowej polecam panu odkryć siłę dośrodkową. To zjawisko natury będzie zarazem dowodem, że nasz światopogląd jest jedynie zgodny z prawami przyrody. Tym samym brednie żydowskie o istnieniu jakiejś siły odśrodkowej zostają zde-maskowane! Dość tych kłamstw! Totalizm oczyści naukę z talmudycznych chwastów! — Dyktator zadzwonił. Wszedł sekretarz. — Proszę mi natychmiast przynieść nowy atrament, bo nie mogę bić w stół! —

— W każdym laboratorium, nawet w każdym gospodarstwie mlecznym znajdują się wirówki, działające na zasadzie prawa o sile odśrodkowej. Centryfuga odrzuca mleko, w środku zostają śmietana...

— Od dziś będzie się działa odwrotnie. Korbę wirówki należy w tym celu obracać w odwrotnym kierunku! — mówił dyktator. — Co za gigantyczne dzieło! Zglajchszaltowanie praw natury! Wiekopomne odkrycie rasy nordyckiej! Prawo siły dośrodkowej! — Zastanowił się przez chwilę. — Ale... jakże to jest? Mimo przyciągania ziemskiego, dym unosi się ku górze... —

— Dym jest lżejszy od powietrza, ponieważ jest cieplejszy, — zauważył Thielecke.

— Głupstwo! — rzucił pogardliwie dyktator. — Człowiek jest też lżejszy i cieplejszy od ołowiu, a mimo to nie unosi się w powietrze. Nie! Od chwili generalnego zastosowania grawitacji dym będzie musiał opadać ku ziemi. Proszę wydać odpowiednie zarządzenia w tym kierunku. Jeden jest tylko mankament, mianowicie, że kraj będzie strasznie zady-miony. —

— I tak już jest, — szepnął Thielecke.

Sekretarz wszedł, niosąc kałamarz. Dyktator zamoczył pióro i pisał.

— Nic nie widać, to chyba woda! — mówił Thielecke.

— Ale nie plami, — zauważył triumfująco sekretarz.

— Słusznie! — grzmiał dyktator. — Tym atramentem napisze pan, panie profesorze, rozprawę o moim odkryciu, które obala fałszywe teorie Arystotelesów, Einsteinów i innych Żydów. Tym atramentem będę również podpisywał traktaty pokojowe. Precz z czarnym atramentem, symbolizującym czarne plamy w historii świata, pisanej przez Żydów i katolików! Niesiemy ludzkości wiedzę pisaną atramentem przejrzystym, jak kryształ! My nie ulekniemy się, gdy ślepa demokracja nieświadomych narodowo - socjalistycznie krajów krzy-czeć będzie, że nasza wiedza, nasze traktaty i nasze umowy pisane są wodą!

# Skandal w Eysses

## O reformy w francuskim ustawodawstwie dla nieletnich

„Eysses“ stoi nagle w świetle jupiterów opinii publicznej. Kampanie prasowe, zaprzeczenia, interpelacje parlamentarne, komunikaty, wizyty ministrów....

Wydaje się, jakoby ten duży ponury budynek przeznaczony dla poprawy umieszczonych w nim małoletnich, spał dotychczas snem zaklętym i ocknął się teraz nagle przy huku grzmotów i błyskawic. Cała tragedia i hańba Eysses polega na tym, że wychowankiem tego zakładu poprawczego rekrutują się zarówno z małoletnich, zaniedbanych, opuszczonych i osieroconych, jak i elementów zbrodniczych. Zasadzonych przez sąd przysięgłych. W tym samym pokoju, pod opieką tych samych wychowawców przebywają dzieci, które uciekły z domu, lub skradły funt jabłek, jak i dzieci, które wymordowały całą rodzinę (istnieją i tacy wśród wychowanków).

Opiekę nad tymi młodocianymi nie sprawują ludzie o wykształceniu pedagogicznym i psychiatrycznym, ale emerytowani podoficerzy.

Gdyby się o tym nigdy nie pisało, ani nie wspominało, możnaby jeszcze od biedy zrozumieć, że w kulturalnym kraju mogą istnieć podobne stosunki. Instytucje te jednak bywają stale atakowane, mówi się stale o „Bagnes d'enfants“, żąda się gruntownego zbadania i zmiany a także złagodzenia przestarzałego systemu. W ciągu ostatnich trzech lat pojawiły się trzy książki o zakładach poprawczych dla młodocianych, krytykujące bardzo ostro te instytucje. Jakie było echo tych książek? Kilka artykułów w prasie, kilka życzliwych omówień. Poza tym nic. Żadnej interpelacji w parlamencie, żadnych dochodzeń.

### „ZE WZGLĘDÓW PEDAGOGICZNYCH“...

Zakład poprawczy w Eysses uchodzi za twierdzą karną dla ciężkich przestępców. Tymczasem wedle statystycznych danych, na 218 wychowanków, tylko 25 zasądzonych jest przez sądy. Wśród tych jest pewna ilość wypadków kryminalno-zbrodniczych, ale połowa z tych skazańców popełniła drobne przestępstwa. Jeden z nich n. p. skradł z polecenia matki, słoik marmelady. Gdyby był pełnoletni, dostałby kilka dni więzienia z zawieszeniem. A że jest małoletni, skazuje się go „ze względów pedagogicznych“ na pobyt pięcioletni wśród przestępców, fałszerzy, często zbrojców, ażeby w ten sposób dopełnić „edukacji“. Reszta wychowanków z Eysses, nie stawała w ogóle przed sądem karnym. Przestępstwa, które mają na sumieniu, to włóczęgostwo, to znaczy, że albo uciekli z domu, lub od swoich opiekunów, u których umieściła ich Assistance Publique, gdzie nie mieli jeść do syta, albo wreszcie, że zostali przez własnych rodziców wystawieni na bruk, co się też dość często zdarza.

Trzeba przyznać, że nie jest łatwą rzeczą kierować 218 chłopcami, wśród których znajduje się kilka jednostek na prawdę nie poprawnych.

W Eysses posługiwano się często karami dyscyplinarnymi. Jeśli wychowanek był nieposłuszny albo krnąbrny, dostawał pewną ilość godzin albo dni „cachot“, to znaczy umieszczano go w karnej celi. „Cachot“ jest to cela bez okien i bez pryczy — więzień musi spać na podłodze. Poza tym dostaje tam i żywnościowe racje karne, a więc w pierwszych trzech dniach dostaje rano żupę, w południe suchy chleb, wieczorem chleb i żupę. W następnych dniach rano i w południe żupę i tylko wieczorem suchy chleb. A specjalnie krnąbrnym wychowankom zmniejszało się i racje wody.

### „CACHOT NR 19“.

Istnieje w Eysses cela dla specjalnych porużeń. Jest to „cachot nr 19“. Jest to celka tak niska, że nawet dziecko nie może w niej stać prosto, zupełnie ciemna i wilgotna. Wychowanków, buntujących się w celi, wiąże się sznurami. W „cachot“ nr 19“ obowiązuje zmniejszona racja chleba.

Ta cela już teraz nie istnieje. Została zamurowana — ale nie przed pół wiekiem, ani nawet nie przed rokiem, lecz — przed dwoma tygodniami.

Zarządził to inspektor Marc Rucart, kiedy

## Z MODY

## Najnowsze modele paryskie



przyjechał na inspekcję do Eysses, ażeby się naocznie przekonać, czy te wszystkie zarzuty podnoszone przeciwko zakładowi polegają na prawdzie. Siedział w zakładzie przez cały dzień, rozmawiał z wychowankami bez świadków. Efekt tej wizytacji był taki, że zwolnił cały zarząd zakładu, kazał zamurować celę karną. A później oświadczył przedstawicielom prasy: „To co widziałem w Eysses, należy do moich najboleśniejszych przeżyć i doświadczeń“.

Równocześnie minister zdrowia publicznego zwiedził zakład Mettray i oświadczył oficjalnie, że personal jest mniej niż wystarczający, budynek przestarzały i pozbawiony koniecznych wygod, poza tym odrażająco brudny.

Co było powodem, że równocześnie dwaj wysocy dygnitarze wybrali się na inspekcję zakładów dla małoletnich, zakładów, które od lat były najostrzej atakowane. Oto publicysta, autor książki „Bagnes d'enfants“ Aleksy Danan, wystosował do min. sprawiedliwości list o-

PASTA DO ZĘBÓW  
**KLOROMINT**  
BIAŁE ZĘBY

twarty, w którym donosi, że osiemnastoletni wychowanek zakładu w Eysses, Roger Abel, zmarł wskutek wycieńczenia i niedożywienia, trzymany był bowiem przez przeciąg pięciu miesięcy w celi karnej, przy zmniejszonej racji chleba.

Po ogłoszeniu tego listu, kazał sobie minister przedłożyć dokładny raport z zakładu. A kiedy skończył tę lekturę, ogłosił komunikat, że personal zakładu nie ponosi winy za śmierć wychowanka.

Aleksy Danan opublikował dokładnie szczegóły wypadku, oświadczenia lekarza szpitalnego, który leczył chłopca przed śmiercią i zapodania dyrekcji. Z tych dokumentów wynika, że Abel nie był przestępcą, ale zaniedbanym, nieposłusznym chłopcem, który od miesięcy wykazywał symptomy choroby płucnej. Mimo to wystarczyła skarga dozorca, ażeby młodego chłopca na całe miesiące umieszczać w ciemnej wilgotnej celi, gdzie musiał spać na kamiennej posadzce, a poza tym zmniejszono mu racje chleba. Dopiero, kiedy raz znaleziono go omdlałego, został przeniesiony do szpitala, gdzie po kilku dniach zmarł.

### „ZA DUŻO PISANINY“.

Istnieje ministerialne zarządzenie, wedle któ-

## WYCIECZKI

### NA SWIATOWĄ WYSTAWĘ DO PARYŻA

Zbliża się termin otwarcia wystawy w Paryżu. Ta niezwykła atrakcja ściągnie tysięczne rzesze turystów z całego świata. Celem zapewnienia sobie wzięcia udziału w wycieczkach z Polski należy już obecnie nie zwlekając, zgłosić swój udział w jednej z wycieczek w czasie od maja do listopada b. r. w P.B.P. „ARGOS“ WARSZAWA ul. WIERZBOWA l. 6, telefon 653-74 i KRAKÓW ul. SZCZEPAŃSKA l. 7. — telefon 159-99, które udzieli porad i dokładnych informacji.

Biuro to organizuje również wycieczkę w maju do Londynu na uroczystości koronacyjne po przystępnej cenie.

### USMIECHNIJ SIĘ

#### ODKRYCIE.

Pips sprawił sobie telefon. Kiedy wieczorem wraca do domu, jego trzech chłopcy są rozentuzjzmowani:

— Wiesz tatusin, telefon działa bez zarzutu. Przez cały dzień rozmawialiśmy z ludźmi, którzy też mają telefon. Nawet z zagranicą. Telefon świetnie funkcjonuje.

#### ŁACINA

— Dlaczego lekarze w obecności pacjenta mówią tyle po łacinie?

— Aby pacjenci już się przyzwyczaili do martwego języka.

rego nie wolno skazać wychowanka na dłużej niż na pięć dni w karnej celi bez wyraźnego zezwolenia ministerstwa sprawiedliwości. Dyrektor zakładu przyznaje, że nie stosował się do tego zarządzenia, bo to wymagałoby „za wiele pisaniny“... Zapytani dozorca, czy nie zauważyli nadmiernego ubytku wagi u Abela (stracił ostatnio na wadze 20 kilogramów) odpowiedzieli, że nie mogli tego skonstatować, bo w celi było ciemno. Natomiast lekarz zakładowy, po zbadaniu uznał, że Abel nadaje się do dalszego „karnego postępowania“.

Prawdopodobnie sprawa ta przyczyniła się do zmiany ustawodawstwa dla młodocianych. Zamurowano średniowieczną celę, zwolniono nieludzkiego dyrektora, to jest wprawdzie dużo, ale zarazem i mało. Poruszona skandalem w Eysses opinia publiczna domaga się, ażeby młodociany, który popełni włamanie kasowe, albo napad rabunkowy, nie był wychowywany wspólnie z dziećmi, których całe przestępstwo polega na tym, że nie mają rodziny, albo że ich rodzice „zgulili“ ich pewnego wieczoru w wygodny sposób na ulicy, chcąc się pozbyć prostu niewygodnego ciężaru.



# PRZEGIAD GOSPODARCZY

## Podkarpacki ruch naftowy i wiertniczy

Jasło, w kwietniu

(idi) Produkcja ropy. W marcu br. wydobyto z kopalni jasielskiego okręgu górniczego 967 cystern ropy (875 w lutym), w tym 375 cystern (350) ropy parafinowej. Ilość robotników zatrudnionych w przemyśle naftowym tego okręgu wynosiła 3.230 (3.272), z tego w ruchu wiertniczym i eksploatacyjnym 2.807 (2.858) robotników stałych i 364 (361) sezonowych, w gazolinarniach zaś 59 (54).

Dowiercono 8 następujących otworów ropodajnych:

		z prod. dzienną
Jakub 5 w Dominikowicach	głęb. 368 m	160 kg
Franków 7 w Dukli	głęb. 308 m	300 kg
Elżbieta 14 w Krygu	głęb. 238 m	1.200 kg
Zgoda 5 w Krygu	głęb. 429 m	2.000 kg
Maria 2 w Krygu	głęb. 444 m	2.500 kg
Henryk 43 w Krygu	głęb. 346 m	3.000 kg
Nagroda 18 w Krygu	głęb. 236 m	3.000 kg
Elżbieta 25 w Krygu	głęb. 281 m	4.000 kg

Pogłębiono następujące otwory:

		z prod. dzienną
Flora 2 w Wulce	do głęb. 456 m	2.000 kg
Lipa 7 w Lipinkach	do głęb. 362 m	505 kg

Szyb „Górką I” w Górkach pogłębiony do 1.336 m pozostał bez rezultatu.

Podjęto 4 nowe wiercenia, z których na uwagę zasługuje podjęcie nowego ruchu na szybie „Gazolina I” kopalni „Dębica” w Dębicy.

Jerzy 2 w Krygu Zawisza 4 w Ropicy Polsk. Adam 160 w Libuszy Gazolina I w Dębicy

Ponadto podjęto pogłębianie szybu Nr VII kopalni „Polonia” w Krygu.

W likwidacji znajdują się następujące otwory: Roman 2 w Iwonicy. — Antoni 3 w Iwonicy. — Antoni 4 w Iwonicy. — Antoni 5 w Iwonicy. — Polonia Restituta I w Iwonicy. — Mieczysław 2 w Brzezówce. — Poznań 17 w Krośnie. — Sambodia 7 w Krygu. — Gaten 3 w Grabownicy Starzensekiej. — Graby 4 w Grabownicy Starzensekiej. — Teresa 2 w Toroszwówce.

Odbudowa ciśnienia złoża. Na kopalniach w Harkłowej stosuje się odbudowy ciśnienia złoża przez wtłaczanie powietrza do otworów, uzyskując przez to zwiększoną produkcję, dochodzącą w niektórych wypadkach do 1220% (Ropita 14) w stosunku do przeciętnej produkcji z okresu przed stosowaniem odbudowy ciśnienia. Odbudowę ciśnienia złoża stosowano na kopalniach „Ropita” i „Minerwa”, przy czym maksymalne ciśnienie obracało się w granicach od 10 do 26 atm.

Stan wierzeń poszukiwawczych w marcu przed stawia się następująco:

Zawodzie 3 w Gorlicach	w głęb. 32 m rury 9"
Baska 4 w Laziencze	w głęb. 117 m rury 7"

(czasowo zastanowiono)

Opteg 2 w Lalinie	w głęb. 209 m rury 10"
Las 2 w Starej Wsi	w głęb. 221 m rury 12"
Pollon I w Targowiskach	w głęb. 363 m rury 9"
Heddy I w Szalowej	w głęb. 402 m rury 6"
Pollon-Pentna I w Pentnej	w głęb. 505 m rury 6"

(spod otworu zabito w głębokości 483 m, ruch czasowo zastanowiono)

Fellnerówka I w Krygu w głęb. 536 m rury 7"

(uzyskano w marcu 18300 kg ropy)

Muki I w Kobylanach	w głęb. 568 m rury 7"
Zehra I w Niżnej Łące	w głęb. 735 m rury 9"
Górką I w Górkach	w głęb. 1333 m rury 5"

Ogółem czynnych było 188 kopalni produkujących ropę i gaz, oraz 6 kopalni wyłącznie gazowych.

Produkcja gazu wynosiła w marcu br. 13.476.348 m sześciennych gazu (12.511.954), z czego przerebiono na gazolinę w 7 gazolinarniach tutejszego okręgu 7.786.934 m sześciennych gazu (6.430.330), uzyskując 314.293 (277.102) kg gazoliny. Z tej ilości oddano na rynek krajowy 63.314 kg (17.477) gazoliny, zaś 211.103 kg rafineriom krajowym do dalszej przeróbki. Na uwagę zasługuje podjęcie ruchu w nowej gazolinarni Faworyt, oraz wzrost zapotrzebowania czystej gazoliny na rynku krajowym.

Ceny ropy nie uległy dalszym zmianom i kształtowały się na poziomie poprzednich miesięcy.

## Ciekawy plan inwestycji gigantycznych dróg wodnych

Z Drohobyca donosi nam nasz korespondent (W): Sędzia drohobycki dr Jan Kanty Czyrek wydał w tych dniach książkę pod tytułem „Budowa nowych dróg wodnych”. Autor rzuca inicjatywę stworzenia kompleksu dróg wodnych. Punktem wyjścia jest arteria idąca od Gliwice poprzez Katowice, Kraków, Rzeszów, Rudki, Haliż do Prutu jako dopływu Dunaju aż do jego ujścia tj. Morza Czarnego. Do tej podstawy nawiązana zostałaby na zachodzie niemiecka sieć wodna, na północ Dźwina a to poprzez Wisłę i jej dopływy. W ten sposób stworzona zostałaby komunikacja bezpośrednia wodna na przewężeniu ładu europejskiego pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnym. Korzyści budowy tego rodzaju

kanalu wyrażałyby się tym, że przez Polskę skierowaną zostałaby wymiana towarowa idąca z Niemiec, krajów skandynawskich i bałtyckich do Rumunii, całego zlewiska Morza Czarnego oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Autor oblicza czas trwania robót około dróg wodnych wraz z regulacją i uszlusowaniem mna 2 lata. Suma łącznych wkładów pieniężnych obliczoną jest na kwotę około 350.000.000 złotych. Coroczne zyski przekroczyłyby półtora miliarda złotych. Do budowy tej zamierza wprowadzić autor drzemiacę bezużyteczne siły więźniów i bezrobotnych. Książka przesłana na ręce czynników mlarodajnych wzbudzi niewątpliwie szersze zainteresowanie.

## Zmiana opłat portowych za prace przeładunkowe w Gdyni

W sprawie projektowanej zmiany taryf opłat za prace przeładunkowe w porcie gdyńskim, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zajęła stanowisko negatywne z uwagi na fakt, że projekt tej taryfy, która według otrzymanej informacji została już częściowo wprowadzona w życie z dniem 5 kwietnia br., stanowi wydatne podwyższenie opłat za prace przeładunkowe.

W szczególności Izba zaznaczyła, że projektowane inowacje stwarzają nową taryfę opłat przeładunkowych, zawierającą szereg zasadniczych zmian, które spowodują obciążenie kosztów przeładunku towarów w porcie gdyńskim. Zmiany te są następujące:

Skasowanie rabatu 25% dla firm spedycyjnych, będących członkami Związku Ekspedytorów Portowych w Gdyni; zniesienie stawek za przesyłki poniżej 3-ch tonn; podwyżka niektórych stawek

za prace przeładunkowe o ca 20%, zmiany sposobu obliczania wynagrodzenia za rzeczywiście wykonane prace; podwyższenie stawki za ważne pojedynczych sztuk; wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorcy przeładunkowego za zmianę towaru przy przeładunkach bezpośrednich; przeklasyfikowanie towarów do innej grupy taryfowej.

Zmiany te mogą stać się przyczyną kierowania niektórych towarów przez Gdańsk, gdzie opłaty przeładunkowe kalkulują się znacznie taniej.

## Interwencja w związku z „Tygodniem Kupca Polskiego“

Z Częstochowy pisze nasz korespondent: Jeszcze nie przebrzmiały echa przedświątecznej akcji bojkotowej, jeszcze nie zatarły się kupcom żydówskim obrazy „pikietowania” a znowu czeka Częstochowę inowacja: Tydzień Kupca Polskiego.

Cel tego „tygodnia” jest przejrzysty, a termin

## POD KĄTEM OSTRYM

Ostatnio mamy do zanotowania nowy „kwiatalek” na gruncie częstochowskim, „kwiatalek”, którego hodowli nie mogłyby się powstydzic sam Streicher.

Oto Nr. 89 „Gońca Częstochowskiego”, który do niedawna nie gardził żydowskimi ogłoszeniami, przynosi następującą wiadomość:

### CIEKAWY ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE

„Jak nas informują, wkrótce mają być wystawione na pokaz publiczny i zamieszczane w prasie fotografie tych wszystkich osób, które nie mogą się pozbyć przyzwyczajenia kupowania w sklepach żydowskich.

Tego rodzaju ciekawe fotografie dokonywane są już na ulicach w chwili wychodzenia „niepoprawnych” z paczkami ze sklepów żydowskich, a zaopatrzone będą przy podpisie w przyjętą już nazwę w formie popularnego epitetu”.

Zapowiedź „Gońca” sprawdziła się o tyle, że w ciągu całego tygodnia dokonywane były zdjęcia fotograficzne przed sklepami żydowskimi, w chwili, gdy chrześcijańscy klienci wychodzą z zakupami. „Bojówkami fotograficznymi” przewodził znany na terenie częstochowskim ONR-owiec, Euzebiusz Lajtner, kierownik przedświątecznej akcji bojkotowej.

W jednym tylko wypadku policja przytrzymała dwóch „narodowych fotografów”.

jego wyznaczony został znowu na tydzień przedświąteczny tj. na okres przed Zielonymi Świątami.

W związku z tym udała się do Warszawy delegacja częstochow. oddz. drobnych kupców i tam u władz najwyższych wskazała na niebezpieczeństwo grożące kupiectwu żydowskiemu.

Jak się dowiadujemy, żądania delegacji mają być pomyślnie załatwione tak, że wydane ma być zarządzenie, zakazujące „pikietowania” sklepów i straganów żydowskich.

## Księgowanie zwrotu towaru

Władze skarbowe sprawdzając księgi handlowe pewnej firmy uznały je za nieprawidłowe dla tego, że firma nie zaksięgowała wysyłki a następnie zwrotu towarów. W toku postępowania wymiarowego podatnik wyjaśnił, że jeśli chodzi o jeden wypadek, to wówczas klient zwrócił do wymiany kupiony poprzednio towar, w drugim zaś wypadku chodziło o zwrot przesłanej klientowi do wyboru kolekcji pewnego towaru. Te wyjaśnienia władza skarbową uznała za niewystarczające.

NTA, o który oparła się sprawa orzekł, iż zwrot towaru przesłanego do wymiany wskutek reklamacji, jak również wysłanie klientowi towaru do wyboru nie są takimi zdarzeniami, których niezapisanie w dzienniku czyniłoby księgi nieprawidłowymi. Wysłanie bowiem towaru do wyboru nie jest transakcją, a przy wymianie towaru pierwotna sprzedaż była zaksięgowana. Z tych względów NTA uchylił orzeczenie władzy wymiarowej (L. rej. 3611/34).

## Obłożenie aresztem konta sowieckiego przedstawicielstwa handlowego

Od dłuższego czasu toczyły się zawile procesy cywilne pomiędzy sowieckim przedstawicielstwem handlowym w Warszawie a b. konsulem Peru Samsonem Mikicińskim. Tłem tych procesów była sprzedaż rozmaitych towarów sprowadzanych z Rosji przez Torgpredstwo. Ostatnio w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego zapadł wyrok zasądający kilka tysięcy złotych kosztów na rzecz b. konsula. Mikiciński skierował sprawę do komornika XI rewiru i zaszedł rzadko spotykany wypadek obłożenia aresztem konta bankowego placówki handlowej obcego państwa. W myśl obowiązujących przepisów, misja handlowa ZSRR nie korzysta z eksterytorialności przy prowadzeniu transakcji handlowych.

**Inż. TOBIASZ WEXNER**

Rządowo upow. Cywilny Inżynier Budownictwa,  
Architekt i Budowniczy  
Biegły Sądowy na okręg Sądu Apelacyjnego  
w Krakowie, prowadzi obecnie  
BIURO PRZY UL. PODWALE 2, TELEFON 117-88  
(Telefon mieszkania 141-21)  
w zakresie budownictwa mieszkaniowego i osiedli,  
budownictwa przemysłowego, dróg i kanalizacji.  
Prospekty — kosztorysy — porady — ekspertyzy —  
kierownictwo budowy. 2219k

**KRONIKA****KWIECIEŃ**Wschód słońca  
4 g 13 m**25**Zachód słońca  
18 g 32 m**NIEDZIELA**

14 Ijar 5697

**Dalsza niższa cen chleba  
i mąki żytniej**

W łączności z wejściem w życie rozporządzeń określających przemiał żyta, Miejska Komisja do wyznaczania cen przy współudziale reprezentantów Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa Grodzkiego przeprowadziła kalkulację cen mąki i chleba, na podstawie której prezydent miasta wyznaczył z ważnością od 26 bm. następujące ceny maksymalne:

mąki żytniej, przemiału 70% za 100 kg zł. 34.75, za 1 kg w detalu zł. 0.39, 95% za 100 kg zł. 29.—, za 1 kg w detalu zł. 0.31.

1 kg chleba żytniego, pyłowego z mąki 70% zł. 0.35, ciemnego tzw. morawskiego zł. 0.31, razowego z mąki 95% zł. 0.30.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną surowym karom administracyjnym.

**Likwidacja blokady Domu Akademickiego**

W najbliższym czasie nastąpić ma likwidacja blokady I Domu Akademickiego w Krakowie. Na razie nie wiadomo, jak przedstawiać się będzie sprawa ta konkretnie, mowa jest tylko o tym, że likwidacja nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia.

**Krwawy festyn pod Krakowem**

We wsi Kokotów pod Krakowem odbywał się festyn, urządzony przez Stowarzyszenie Młodzieży Wiejskiej. Na festyn ten przybyło kilkudziesięciu ulanów.

W czasie zabawy doszło do incydentu. Grupa parobków rzuciła się na ulanów, doszło do bójki, z której szereg osób wyniosło kontuzje. Obecnie się demnastu uczestników tej bójki odpowiadało przed sądem krakowskim. Rozprawa zakończyła się wyrokiem uniewinniającym.

**Zatrucie gazem świetlnym**

W rzeczywistości przy ul. Powiśle 4 w Krakowie, zatruta się gazem świetlnym Anna Planeta, służąca. W dochodzeniach stwierdzono, że chodzi tutaj o nieszczęśliwy wypadek. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

**19 WYPADKÓW ODRY W KRAKOWIE**

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 5 wypadków, płońca 5, dur brzuszny 3, róża 2, odra 18.



— WPISY DO I KLASY POWSZECHNEJ Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie odbywają się codziennie od 9 rano do 2 popoł. w biurze sekretariatu przy ul. Brzozowej L. 5. Przyjmuje się roczniki 1931-1930.



10 GROSZY czy to tak wiele? jak często wydajemy znacznie więcej na rzeczy zbędne. 10 groszy tylko kosztuje porcja Ovomaltyny przy zakupie opakowania ½ kg. A przecież uczącemu się dziecku, nerwowemu pracownikowi umysłowemu, pani domu przecieżonej obowiązkami gospodarskimi Ovomaltyna daje siły do pracy, zapobiega zmęczeniu, podtrzymuje ich dobre samopoczucie. 1890k

**Uroczyste otwarcie wystawy radiowej z okazji 10-lecia Rozgłośni krakowskiej**

Wczoraj w południe w pięknie przystrojonych zieloną salach Starego Teatru w Krakowie odbyło się uroczyste otwarcie wielkiej wystawy radiowej, urządzonej w związku z 10-leciem istnienia krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia.

W otwarciu wystawy wzięli udział liczni przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych, wojska, wyższych uczelni, sfer artystycznych, literackich i kulturalnych, prasy oraz zaproszonych gości.

Aktu otwarcia wystawy w imieniu Wojewody krakowskiego dokonał naczelnik wydziału samorządowego Urzędu Woj. Osiecki, który wygłosił przemówienie, podkreślając znaczenie radiofonii jako czynnika, pozostającego na usługach najszczytniejszych haseł państwowych i kulturalnych, po czym na ręce obecnego na uroczystości dyrektora naczelnego Polskiego Radia p. Romana Starzyńskiego złożył serdeczne życzenia dal-

szego pomyslnego rozwoju polskiej radiofonii staropolskim „Szczęść Boże”.

Następnie w imieniu miasta przemówił prezydent dr. Mieczysław Kaplicki, podkreślając m. in. bardzo duży wzrost liczby radiosłuchaczy w Krakowie.

Z kolei dyrektor Polskiego Radia p. Roman Starzyński przedstawił zebranym wielki rozwój i postęp radiofonii i przemysłu radiowego w Polsce.

Po przecięciu wstęgi przez przedstawiciela p. wojewody goście zwiedzali bardzo bogatą w ekspozyty wystawę.

Wystawa ta przedstawiająca najnowsze zdobycze techniki na polu radiofonii, pozostaje pod protektoratem wojewody krakowskiego Michała Gnoińskiego i komitetu honorowego. W ramach wystawy od dnia 24 do 30 bm. codziennie od godz. 10 do 21 transmitowane będą interesujące audycje.

**Oskarżony o dziewięć przestępstw jest przywódca napadu na Myślenice**

Doręczony onegdaj inż. Doboszyńskiemu — jak już o tym pisaliśmy — akt oskarżenia obejmuje dziewięć przestępstw, o które oskarżony jest przywódca rebelii myślenickiej.

W pierwszym rzędzie mowa jest o założeniu bezprawnego związku zbrojnego na terenach powiatów myślenickiego i krakowskiego, któremu to związkowi Doboszyński dostarczył broni i nim kierował w czasie ucieczki.

Dalej pozostaje Doboszyński pod zarzutem nakłaniania do przecięcia linii telefonicznych na drogach Myślenice - Kraków, Myślenice - Pcim i Myślenice - Dobczyce, celem uniemożliwienia korzystania z tych urządzeń.

Odrębnym przestępstwem jest wtargnięcie na posterunek P. P. w Myślenicach i zabranie stamtąd broni, a odrębnie skonkretyzowana jest sprawa zniszczenia urzędnika tego posterunku.

Mowa jest w akcie oskarżenia o wydawaniu poleceń przez Doboszyńskiego w kierunku

niszczenia majątku kupców żydowskich i udzielania pomocy do tego przez dostarczenie nafty, służącej do podpalania.

Osobny ustęp traktuje o najściu na mieszkaniu starosty powiatowego Antoniego Bassary, dalej zaś mowa jest o rozbrojeniu i uprowadzeniu strażnika miejskiego.

Akt oskarżenia traktuje dalej osobno sprawę nakłaniania przez Doboszyńskiego do podpalenia synagogi, a w końcu konkretyzuje sprawę akcji zbrojnej i strzelania do policji w czasie pościgu oraz strzelania do straży granicznej, w czasie akcji pościgowej.

Zapowiedziana na wczoraj konferencja obrońców Doboszyńskiego, nie doszła do skutku. Doboszyńskiego odwiedził wczoraj jeden z endeckich adwokatów w Krakowie, który odbył z nim dłuższą rozmowę. We wto rek obradować będą w Krakowie obrońcy Doboszyńskiego z Warszawy i wówczas zapadnie decyzja co do ew. wniesienia sprzeciwu w sprawie aktu oskarżenia.

**Urzędnik kolejowy zastrzelił się w biurze Dyrekcji P. K. P.**

Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj we wczesnych godzinach rannych w biurach Dyrekcji PKP. w Krakowie. O godz. 6-tej rano zastrzelił się tam 40-letni Józef Wolski, asesor referatu ochrony kolejowej przy biurze personalnym.

Wolski przyszedł do biura o godz. 6-tej rano. Zapytany przez woźnego o przyczynę tak wczesnego zjawienia się, oświadczył, że ma do odrobienia zaległości. Służący wyszedł wówczas z biura, a gdy wrócił o godz. 8-mej

został zimne zwłoki Wolskiego, leżące na podłodze z przestrzeloną głową. Obok zwłok leżał służobwy rewolwer, którym Wolski popełnił samobójstwo.

Na miejsce wypadku przybyły władze śledcze, które wdrożyły dochodzenia. Podobno przyczyną rozpaczliwego kroku jest rozstrój nerwowy. Zwłoki denata przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

**Proces o nadużycia na szkodę P. K. P. doszedł wreszcie do skutku**

Swego czasu wywołała duże poruszenie sprawa nadużycie na szkodę P. K. P. w Krakowie. Nadużycie tych dopuszczano się przy taksowaniu i wypłacaniu recept dla pracowników kolejowych.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń postawiono szereg osób w stan oskarżenia, a na pierwszym miejscu aktu oskarżenia znalazł się Mieczysław Freund, retaksator Dyrekcji P. K. P. w Krakowie.

Pierwszy proces wyznaczony był na dzień 10 kwietnia, nie doszedł jednak wówczas do skut-

ku. Następne trzy procesy zostały również odroczone. Dopiero wczoraj rozpoczęła się rozprawa, która tym razem ma szansę dojścia do skutku.

Nie ma na sali rozpraw głównego oskarżonego Mieczysława Freunda, który zmarł w międzyczasie. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano oskarżonych, którzy prawie że wszyscy zmienili swe zeznania, tłumacząc się inaczej niż w śledztwie, gdzie byli „zdenerwowani”.

Otwarcie postępowania dowodowego nastąpi w poniedziałek.

# Pierwsza od lat nadwyżka w budżecie państwowym

Warszawa, 24. 4. Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za rok budżetowy 1936/37 wykazują, że dochody wyniosły w tym okresie 2,163.784 tys. zł., tj. o 160.234 tys. zł. więcej niż w roku budżetowym 1935/36. Zwyżka ta wyraża się zatem stosunkiem 7,99 proc.

Wydatki budżetowe wyniosły w omawianym okresie dotychczas 2,157.824 tys. zł., a wraz z wydatkami t. zw. okresu ulgowego wyniosą ponad 2.161 miln. zł., tj. o przeszło 105 miln. zł. mniej, niż w roku budż. 1935/36, obliczonym w układzie budżetu na rok 1936/37, przy

czym zniżkę wydatków wykazały prawie wszystkie resorty.

W rezultacie wykonanie budżetu za cały rok 1936/37, uwzględniają wydatki okresu ulgowego, jakie uskutecznione zostaną w kwietniu, maju i czerwcu 1937 r. na rachunek okresu budżetowego 1936/37, wykaże nadwyżkę w kwocie około 2,4 miln. zł. Jest to jak wiadomo, pierwsza od szeregu lat nadwyżka budżetowa. Deficyt za okres budżetowy 1935/36 wyniósł 163.362 tys. zł.

# Tajemnicze zatrucie dwóch 6-letnich chłopców w Warszawie

Warszawa, 24. 4. (Sin). Wczoraj wieczorem wezwano pogotowie do domu Nr. 23 przy ul. Szlacheckiej na Marymoncie do dwóch 6-letnich chłopców, którzy rzekomo spadli ze schodów, jak oświadczyli lekarzowie pogotowia rodzice. Lekarz pogotowia przewiózł dwóch chłopców Piotrowskiego i Grobelskiego do ambulatorium pogotowia. Grobelski zmarł w drodze, Piotrowskiego umieszczono w szpitalu, gdzie lekarze stwierdzili, że uległ on zatruciu, o czym zawiadomiono władze. Przesłucha-

ni przez policję rodzice chłopców zmienili swe zeznania i oświadczyli, że dzieci ich zatruli się szczywami, zerwanym na sąsiednim polu. Ta wersja wydała się bardzo nieprawdopodobna. Zwłoki Grobelskiego przewieziono do prosekutorium dla przeprowadzenia sekcji zwłok. Jednocześnie poddano ścisłej obserwacji lekarskiej przebywającego w szpitalu Piotrowskiego. Dla czego rodzice chłopców wprowadzili lekarzy w błąd, pozostaje zagadką.

# Człowiek o fenomenalnej pamięci, który... zapomniął jak się nazywa

Łódź, 24. 4. (G) Na posterunek policji w Tomaszowie Mazowieckim zgłosił się dziś jakiś mężczyzna, oświadczając, że zupełnie zapomniał jak się nazywa, kim jest, i w jaki sposób dostał się do Tomaszowa. Władze on znakomicie pięciu językami i ma wyższe wykształcenie. Na szyi jego widniała duża czerwona pręga, która powstała prawdopodobnie od sznura, na którym się chciał powiesić. Przypomniął on sobie potem, że na skutek jakiegoś zmartwienia wpadł w stan depresji i chciał sobie odebrać życie. Policja rozesała telefo-

nogramy wraz z jego rysopisem, na skutek których zgłosił się na policję jakiś pan, oświadczając że jest to prawdopodobnie Karol Szuk, Łódzianin, który przez dłuższy czas pracował w piśmie „Neue Lodzer Zeitung“ gdzie odznaczał się fenomenalną pamięcią. Z Łodzi Szuk udał się do Warszawy — gdzie był korespondentem całego szeregu pism niemieckich na prowincji. Do Tomaszowa Mazowieckiego przybył ma jego rodzina dla sprawdzenia jego tożsamości.

# Min. Świętosławski w Cieszynie

Katowice, 24. 4. (K). W dniu wczorajszym przyjechał do Cieszyna min. Świętosławski, gdzie dokonał wizytacji Wyższej Szkoły Rolniczej. Wieczorem p. minister wziął udział w Świątce Lasu, wygłaszając przy tym dłuższe przemówienie.

Dzisiaj rano min. Świętosławski przybył do Katowic, gdzie odbył dłuższą konferencję z wojewodą Grażyńskim, po czym w towarzystwie naczelnika oświaty dokonał wizytacji szeregu szkół.

# Koniec strajków głodowych na kopalniach

Katowice, 24. 4. (K). Strajki głodowe i okupacyjne na kopalniach „Prezydent Mościcki“ i „Siemianowice“ zakończyły się. Na kopalni „Pr. Mościcki“ strajkujący opuścili kopalnię około 20-ej zaś z kopalni „Siemianowice“ wyszli około 2-ej w nocy. Przy opuszczeniu kopalni siemianowickiej okazało się, że brakuje 40 górników. Wywołało to rozpacz i silną reakcję u krewnych. Mistryfikacja została jednak zaraz wyjaśniona. Okazało się bowiem, że górnicy ci wyszukali sobie ciepłe miejsce do spania i nie wiedzieli o osiągniętym porozumieniu.

# Oskarżenia o katastrofę myśłowicką zwalają winę na dyrekcję kolei

Katowice, 24. 4. (K). W dalszym ciągu przeciwko oskarżonym o spowodowanie strasznej katastrofy kolejowej w Myśłowicach przesłuchano Kozła i Krzyżowskiego. Obaj do winy się nie przyznali, zwalając wszystko na dyrekcję kolei.

Jako pierwszy zeznawał dyżurny Jurosz. W toku pytań zadanych mu przez obrońców okazuje się, że po katastrofie władze kolejowe podwyższyły ilość parowozów przetokowych, zwiększono siłę światła na peronach, przydzielono pomocnika do obsługi stawideł, skasowano rozwiązywanie pociągów mieszanych na dworcach itd. Dalei świadkowie nie nowego do sprawy nie wnoszą. Dzisiaj rano sąd w komplecie udał się na miejsce katastrofy, gdzie przeprowadził wizję lokalną. Sąd przesłuchał na miejscu ponownie wszystkich świadków oskarżenia przy czym badał pola widzenia maszynisty Krzyżowskiego i nastawniczego Urbanka. Wyrok zapadnie późno w nocy.

# Komu przeszkadza biedny szewc Żółty?

Łódź, 24. 4. (G) Przy ul. Pomorskiej 129 mieszka w budce biedny szewc żydowski Żółty. Przed paru dniami otrzymał on list z pogrózkami, ażeby się wyprowadził z tej budki, gdyż w przeciwnym razie zostanie zabity. Dziś otrzymał znowu list o treści: Wynos się stąd Żydzie, dla ciebie nie ma tu miejsca, wynos się, gdyż inaczej cię zabijemy. — List ten był podpisany Koło NN. Sprawę tę pizekazano do urzędu śledczego.

Łódź, 24. 4. (G) W związku z rozdźwiękami na terenie ZZZ gdzie, jak wiadomo, część związku zgłosiła akces do OZN przyjeżdża w niedzielę do Łodzi b. premier Moraczewski.

Łódź, 24. 4. (G) W niedzielę o godz. 13 odbędzie się w Filharmonii zgromadzenie antykomunistyczne, zwołane przez Federację Związków Obrońców Ojczyzny, na którym przemawiać będzie m. in. wiceprezydent miasta b. poseł Paczek.

Bl. p.

# Sabina Gintlowa

zmarła dnia 24 kwietnia br., przeżywszy lat 45

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś w niedzielę dnia 25 kwietnia br. o godz. 3-ej popołudniu z cmentarza żydowskiego przy ul. Miodowej, o czym zawiadamiają

Mąż, Syn i Rodzina.

Uprasza się o zaniechanie składania wisyt kondolencyjnych.

# Zgon dra Karola Halperna

W Stanisławowie zmarł nagle, przeżywszy 67 lat znany filantrop i działacz żydowski dr Karol Halpern. Zmarły był w Stanisławowie bardzo popularną osobistością. Poświęcał on nie tylko siły i zdrowie, ale także i majątek na cele filantropijne. Był on w roku 1918 organizatorem Żydowskiej Rady Narodowej, ale terenem, na którym najlepiej się czuł, była praca społeczna, w szczególności opieka nad dziećmi i sierotami żydowskimi. Z zawodu był rolnikiem, interesował się bardzo żywo sprawami palestyńskimi i był członkiem Agencji Żydowskiej. W szeregach żydowskich działaczy i pracowników społecznych powstała dotkliwa i bolesna luka.

Cześć Jego pamięci!

# Płk. Koc jako świadek sądowy

Warszawa, 24. 4. (Sin). Sprawa o zmiesławienie senatora Malinowskiego, który poczuł się dotknięty zarzutami, postawionymi pod jego adresem przez dziennik „Słowo Pomorskie“ będzie rozważana przez wydział trzeci karnej stołecznego Sądu Okręgowego dnia 18 maja. M. in. jako świadek został powołany płk. Koc.

# Delegat van Zeelanda przybędzie do Warszawy

Warszawa, 24. 4. (Sin). W najbliższym czasie przybyć ma do Warszawy specjalny delegat premiera Belgii van Zeeland dla przeprowadzenia rozmów na temat projektowanej światowej konferencji gospodarczej. Polska ma przy tym zamiar wysunąć także różne inne zagadnienia, m. in. zagadnienie emigracyjne.

# Zniesienie „numerów szkolnych“?

Warszawa, 24. 4. (Sin). Ministerstwo WR i OP rozważa obecnie możliwość wydania rozporządzenia znoszącego obowiązek noszenia przez młodzież szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych tarcz z numerami oraz z literami typu szkoły na lewym rękawie munduru, ustalonego rozporządzeniem ministra WR i OP.

# Kłopotliwe zarządzenie

Warszawa, 24. 4. (Sin). Na drzwiach wejściowych do S. G. H. ukazało się zarządzenie rektora treści następującej: Przynoszenie do gmachu i na teren szkolny teczek, waleczek i paczek jest wzbronione. Woźni przystąpili w sobotę do pilnego przestrzegania tego zarządzenia i odbierali studentom wszystkie paczki przez nich przynoszone. Zarządzenie to jest o tyle kłopotliwe, że wykłady wymagają przyniesienia przez studentów wielu pomocy naukowych.

# Czy powstanie województwo Sandomierskie?

Warszawa, 24. 4. Jak informują, w Min. Spr. Wewnętrznych dyskutuje się obecnie sprawę utworzenia województwa sandomierskiego. Motywem tego jest szereg anomalii administracyjnych, kłepujących normalny rozwój Sandomierza i całej okolicy.

Prace te ulegną przyspieszeniu w związku z wykonywanym planem inwestycyjnym.

## Endecki falsyfikował mowę posła Wagnera

Warszawa, 24. 4. PAT. Biuro Sejmu R. P. komunikuje: „Warszawski Dziennik Narodowy” w nr. 111 z 23 kwietnia 1937 r. powołując się na toruńską „Obronę Ludu” i „Gazetę Gdańską” podał rzekome przemówienie posła Edwina Wagnera, wygłoszone jakoby na ostatnim posiedzeniu Sejmu w sesji ubiegłej. W przemówieniu tym pan poseł Wagner według tekstu podanego przez „Warszawski Dziennik Narodowy”, miał rozwijać tezę, że prawdziwe zjednoczenie narodu musi być oparte na porozumieniu z gen. Hallerem czy Paderewskim, z Dmowskim, Witosem i Korfańskim. Tekst ogłoszony, zaczerpnięty rzekomo „ze stenogramu sejmowego”, jest mistyfikacją i falsyfikatem. Biuro Sejmu stwierdza, że ani poseł Wagner, ani też żaden z posłów przemówienia tego lub też podobnego w formie i treści w ogóle nie wygłosił. Poseł Wagner przemawiał na plenum Sejmu w dniu 23 marca br. w dyskusji nad ustawą o zapewnieniu pracy uczestnikom walk o niepodległość i przemówienie jego — utrwalone w sprawozdaniu stenograficznym i podane do wiadomości prasy w odnośnym diariuszu sejmowym — nie zawiera najzupełniej tych tematów które stanowią treść omawianego falsyfikatu.

## Komunikat oficjalny o wykryciu centrali hitlerowskiej w Austrii

Wiedeń, 24. 4. PAT. Komunikat urzędowy potwierdza wiadomość o aresztowaniu pewnej liczby narodowych socjalistów i wykrycie centralnego ośrodka nielegalnego ruchu narodowo-socjalistycznego w Austrii. Ze znalezionej materii wynika, że centrala ta organizowała manifestacje narodowo-socjalistyczne w Austrii w dniu urodzin kanclerza Hitlera, oraz że udzielała dyrektyw w sprawie organizacji nowych manifestacji, dostarczając w tym celu pieniądze i materiały propagandowe.

## Lansbury już nie liczy...

Londyn, 24. 4. PAT. Stamford Lansbury wygłosił na zgromadzeniu Labour Party przemówienie na temat swej ostatniej podróży do Berlina. Oświadczył on m. in. że nie liczy on na to, by światowa konferencja odbyła się w najbliższym czasie, nie jest jednak wykluczone, iż nastąpi wkrótce między zainteresowanymi państwami określenie terminu jej zwołania.

## Dziwaczny pomysł literacki

Berlin, 24. 4. PAT. „Berliner Ztg.” donosi z Los Angeles o dziwacznym pomysle literackim. Pewien pisarz amerykański nazwiskiem Wright po 10-letniej pracy napisał powieść, w której nie spotyka się ani razu litera „e”, należąca w języku angielskim właśnie do najczęstszych. Jak dotąd, pracowity dziwak nie znalazł wydawcy.

## Wszędzie ich kochają...

Londyn, 24. 4. PAT. Agencja Reutersa donosi z Rio de Janeiro, że aby zahamować rozwój narodowego socjalizmu w południowej Brazylii, tworzone są nowe garnizony w miastach, zamieszkałych głównie przez Niemców, zwłaszcza w stanie Santa Catharina.

Wiedeń, 24. 4. PAT. Tutejsze koła miarodajne nie otrzymały potwierdzenia wiadomości, podanej przez prasę włoską, o mającym jakoby nastąpić przyłączeniu się austriackich narodowych socjalistów do frontu ojczyźnianego i ewentualnym udziale ich w rządach. Korespondent Havasa zaprzecza tej wiadomości, stwierdzając, że porozumienie się w tej sprawie z będącą w drodze delegacją austriacką nie było możliwe.

## Wnuk cadyka betzkiego popełnił samobójstwo

Lwów, 24. 4. (B). Wielkie wrażenie w żydowskich kołach Lwowa wywołała wiadomość o zamachu samobójczym 33-letniego Szymona Rokacha, syna niezjącego już dziś cadyka z Nawarii i wnuka rabina cudotwórcy betzkiego. Wczoraj Rokach przyszedł do rytualnej łaźni i tam na oczach wielu kąpiących się Żydów w zamiarze samobójczym oblał się wiadrzem wrzącej wody. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala. Doznał on oparzeń trzeciego stopnia i stan jego jest beznadziejny.

# Austria podkreśla niezłomnie swą suwerenność

## Jak to Mussolini chciał Schuschniggowi wpakować kilku hitlerowców?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Wiedeń, 24. 4. (B) Po powrocie swym z Wenecji przyjął kanclerz Schuschnigg w dniu dzisiejszym przedstawiciela „Politische Korrespondenz”, któremu udzielił wywiadu w sprawie echa, jakie rozmowy weneckie, wywołało w prasie włoskiej. Schuschnigg oświadczył m. in. co następuje: We wczorajszym komunikacie o rozmowach w Wenecji było powiedziane, że między Mussolinim a mną doszło do porozumienia w zasadniczych sprawach, obchodzących Włochy i Austrię. W związku z tym czuję się spowodowany zwrócić uwagę na wczorajszy artykuł Gaydy w „Giornale d'Italia”, który ukazał się bezpośrednio po ogłoszeniu oficjalnego komunikatu o rozmowach w Wenecji. — W artykule tym powiedziane jest, że narodowi socjaliści w Austrii zostaną przyciągnięci do Frontu Ojczyźnianego dla przyjęcia części odpowiedzialności za rządy Austrii. Jest mi wiadomo — oświadczył Schuschnigg, — że te wywody dziennika włoskiego, dotyczące spraw czysto wewnętrznej polityki Austrii znalazły silne echo w opinii europejskiej i mogą doprowadzić do wysnucia wniosków całkowicie sprzecznych z wytycznymi naszej polityki.

Dalej kanclerz Schuschnigg w ostrych słowach zwraca się przeciw wspomnianemu artykule. Zdaniem Schuschnigga, w związku z tym artykułem należy uzupełnić wczorajszy komunikat oficjalny o rozmowach weneckich i oświadcza, że pełna suwerenność Austrii w tym komunikacie nie została stwie-

rdzona, ponieważ moment ten, jako sam przez się zrozumiały nie potrzebował oficjalnego potwierdzenia. Dlatego w oficjalnym oświadczeniu dzisiejszym, rząd austriacki stwierdza, że protokoły rzymskie zachowują swą pełną ważność w odniesieniu do niezawisłości Austrii, i że w każdym razie zagadnieniem czysto wewnętrznym Austrii jest wybór środków, wedle których nastąpiła regulacja stosunków wewnętrznie politycznych.

Przyciągnięcie narodowych socjalistów do rządu nie jest w tej chwili brane w rachubę — oświadczył kanclerz Schuschnigg.

Londyn, 24. 4. (B) Dzisiejsze dzienniki, omawiając wyniki rozmów weneckich nazywają je „podwójną grą Mussoliniego” przed i po konferencji w Wenecji. Także ogólna opinia kół dyplomatycznych Londynu idzie w tym kierunku, że Schuschnigg podczas tej rozmowy z Mussolinim stanął mocno na stanowisku żądania pełnej wolności działania w uregulowaniu wewnętrznie politycznych stosunków w Austrii. Dlatego też Mussolini dla podtrzymania swej przyjaźni z Niemcami spowodował ukazanie się artykułu Gaydy w „Giornale d'Italia” w którym zapowiada przyciągnięcie hitlerowców do rządu austriackiego. Dyktator włoski miał zamiar, według tej wersji, narzucić Schuschniggowi swą politykę, co mu się jednak nie udało.

## Titulescu rusza się z letargu politycznego

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Paryż, 24. 4. (B) Wczoraj przybył do Paryża b. minister spraw zagr. Rumunii Titulescu, który w obecności posła rumuńskiego w Paryżu, odbył szereg rozmów politycznych. Interpelującym go dziennikarzem Titulescu oświadczył, że przybył do

Paryża dla wzmocnienia swej egzystencji politycznej.

Dzisiaj Titulescu spożył obiad w towarzystwie premiera Bluma i francuskiego ministra spraw zagr. Delbosa. Z Paryża ma zamiar Titulescu wyjechać do Londynu dla wygłoszenia szeregu odczytów.

## Centrala propagandy niemieckiej na Polskę

Warszawa, 24. 4. (Sin.) „Der Deutsche in Polen” organ Niemców chrześcijańskich przynosi informację o utworzeniu we Wrocławiu centrali propagandy niemieckiej na Polskę. Ministerstwo propagandy nie mogło przeznaczyć dla celów propagandowych w Polsce żadnego dziennika w Berlinie,

postanowiło za tym wzmocnić front przez prowadzenie propagandy w organie partyjnym jakim jest „Schlesische Tagesztg.”. We Wrocławiu organizatorem i szefem tej propagandy jest pochodzący z Wielkopolski radca Berndt.

## „Niewykryci sprawcy” zamordowali akademika żydowskiego

Lwów, 24. 4. (B). Z Brzeżan donoszą, że niewykryci sprawcy napadli w bramie pewnego domu Kozowej na akademika żydowskiego Her-

aza Frieda, którego pobili łaskami po głowie. W wyniku odniesionych ran w kilka godzin po tym Fried zmarł. Dochodzenia w toku.

## Madryt wybiera burmistrza...

Madryt, 24. 4. PAT. Zgromadzenie delegatów partji wchodzących w skład frontu ludowego, dokonało wyboru burmistrza miasta Madrytu. 20-ma głosami us 30 wybrano burmistrzem Rafaela Enhe de la Plata, który dotychczas był przewodniczącym delegacji prowincji Madrytu i należy do partji socjalistycznej. Dotychczas stanowisko burmistrza Madrytu piastował Cayetano Redonde, również członek partji socjalistycznej.

40 bomb, z których 20 padło w pobliżu wiaduktu a 2 na most. Bomby te nie wybuchły. W okolicy cmentarza padło 18 bomb, uszkadzając m. in. most kolejowy nad rzeką Lamuga w pobliżu wsi Villabertram. Ofiar w ludziach nie zanotowano, jednak wiele domów zostało zniszczonych.

## Krwawy strajk w Kalkucie

Kalkuta, 24. 4. PAT. 13 policjantów i trzech przywódców Labour Party odniosło rany w czasie starcia, wywołanego przez strajkujących robotników tutejszych przedsiębiorstw. Aresztowano 11 osób. Do strajku przystąpiły 34 przedsiębiorstwa

Perpignan, 24. 4. PAT. Dwa trzymotorowce bombardowały dziś Culera. Samoloty zrzucały ponad

## Min. Świętosławski do młodzieży w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 24. 4. PAT. P. minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego prof. W. Świętosławski wydał następujące zarządzenie w sprawie uroczystości żałobnych w dniu 12 maja 1937 r.:

„Drugi rok mija od dnia zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Dzień 12 maja jest dniem narodowej żałoby a zarazem głębokiego zastanowienia się, czy każdy z nas należycie spełnia swe obowiązki względem ojczyzny. Zwracając uczucia i myśli ku temu, który całym swym życiem, poświęconym wyłącznie dla służby ojczyźnie, zostawił przykład, jakim być powinien prawdziwy obywatel. Pokolenie dzisiejsze powinno wejrzeć w siebie i sprawdzić, w jakim stopniu wielki testament Marszałka Piłsudskiego jest w nas i przez nas samych realizowany.

Twarda i surowa ocena dokonanych i dokonywanych przez nas prac, kontrola naszych zamierzeń, niezłomność naszych postanowień, zmierzających ku dobru i chwale ojczyzny, skupienie wszystkich sił, na jakie nas stać, wyteżenie ich w jednym wskazanym przez Niego kierunku — to najlepsze i najgodniejsze formy uczczenia pamięci Tego, który, gardząc czczy-

mi i pustymi formami zewnętrznymi, szukał w życiu Swego narodu zawsze i przede wszystkim wielkiej treści.

W poczuciu powagi przeżywanego dnia, myśli i uczucia nasze skupić się winny koło postaci Tego, który nas w dniu 12 maja 1935 r. opuścił.

Dzień ten powinien być wolny od nauki, aby młodzież szkolna w granicach odpowiednich jej wiekowi mogła zastanowić się nad realizacją programu Wielkiego Marszałka przez własną pracę w życiu.

Młodzież szkolna weźmie udział w nabożeństwach żałobnych, organizowanych w ramach ogólnych uroczystości żałobnych, a tam, gdzie takich nabożeństw nie będzie — w szkolnych nabożeństwach żałobnych.

Po nabożeństwach we wszystkich szkołach należy zorganizować uroczystości szkolne, których program ułożony być winien zgodnie z przytoczonymi powyżej wytycznymi.

W dniu 12 maja na wszystkich budynkach szkolnych należy wywiesić flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu i przewiązane krepą.

## Dalsze akty terroru arabskiego

Jerozolima, 24. 4. (ZAT) Niewykryci terroryści przecięli druty telefoniczne długości 100 m na linii Ber Seba—Jaffa.

We wsiach arabskich okręgu Dżenin i Tul Karem policja wykryła duże ilości broni i amunicji.

Na mieszkanie pewnego Araba we wsi Bitir okręgu jerozolimskiego terroryści arabscy rzucili dwie bomby, z których jedna wybuchła nie pociągając za sobą ofiar w ludziach.

W Hajfie policja aresztowała dwóch Arabów, podejrzanych o udział w zabójstwie oficera policji Baszti i szeregowca policji.

Komisarz okręgu tyberiadzkiego Andrews przybył do wioski arabskiej Bitir, na którą nałożono karę zbiorową w wysokości 180 f. za porwanie blisko 100 sztuk doborowego bydła z żydowskiej kolonii Micpeh. Kilku felichów osadzono w areszcie. We wsi pozost-

stał mały oddział żołnierzy. Jednocześnie policja aresztowała pewnego Araba, który w czasie zeszłorocznych rozruchów dostarczał broń i amunicję dla członków band terrorystycznych. Araba owego zwolniono za kaucją 300 funtów. Pozostaje on pod nadzorem policyj.

W związku z obchodem Nebi Musa doszło do bójki między zwolennikami Husseinich i Naszaszibich w Nablus. Trzech Arabów jest rannych.

Jerozolima, 24. 4. ZAT. W Tel Awiwie odbyło się zgromadzenie żydowskich właścicieli lokali handlowych i warsztatów w Jaffie, którzy na początku zeszłorocznych rozruchów opuścili to miasto. Zebranie poświęcone było sprawie odszkodowania, którego domagają się od rządu, jak również pomocy ze strony instytucji żydowskich. Dla kontynuowania akcji rewindykacyjnej wyłoniono specjalny komitet.

## Doniosły komunikat Anglii i Francji w sprawie neutralności Belgii

Londyn, 24. 4. PAT. Wspólna deklaracja złożona dziś w południe w Brukseli przez ambasadorów brytyjskiego i francuskiego, belgijskiemu ministrowi spraw zagranicznych, brzmi jak następuje:

W myśl instrukcyj, otrzymanych od swoich rządów ambasador JKM i ambasador francuski mają zaszczyt złożyć rządowi brytyjskiemu następujące oświadczenie:

1) Rządy Zjednoczonego Królestwa i północnej Irlandii oraz Republiki francuskiej, nie omieszkały w ciągu ostatnich paru miesięcy zwrócić pełną uwagę na pragnienie rządu belgijskiego, aby międzynarodowe prawa i obowiązki Belgii zostały wyświełcone w tych dziedzinach, w których okazało się to konieczne wskutek geograficznej sytuacji Belgii i wskutek zwłoki, jaka w dalszym ciągu jeszcze może trwać, zanim nastąpią rokowania i zawarcie paktu ogólnego mającego zastąpić traktat lokarneski.

2) Rząd Zjednoczonego Królestwa i rząd Republiki, pragnąc dać pełny wyraz życzliwego zrozumienia tego pragnienia rządu belgijskiego, postanowiły uczynić następującą deklarację:

3) Wymienione rządy przyjmują do wiadomości oświadczenia, jakie rząd belgijski składał na temat interesów Belgii, a zwłaszcza przyjmują do wiadomości:

1) Postanowienie, wyrażone publicznie i przy niejednokrotnej okazji przez rząd belgijski co do

a) obrony granic Belgii przy użyciu wszystkich jej sił przeciwko jakiegokolwiek napaści lub inwazji oraz zapobieżenie, aby terytorium Belgii w celach napaści przeciwko innemu państwu mogło być użyte dla przemarszu lub jako baza operacyjna na lądzie, morzu lub w powietrzu.

b) Zorganizowania dla tego celu obrony Belgii w skuteczny sposób.

2) Ponawiane zapewnienia wierności Belgii dla paktu Ligi Narodów i zobowiązań, jakie nakłada on na członków Ligi.

3) W konsekwencji, uwzględniając przytoczone powyżej postanowienia i zapewnienia rządu Zjednoczonego Królestwa i rząd Republiki oświadczają, że uważają Belgię obecnie za zwolnioną od wszystkich zobowiązań, jakie zaciągnęła ona wobec innych, a wynikające bądź z traktatów w Locarno, bądź też z zarządzeń, przyjętych w Londynie 19 marca 1936 r. oraz, że utrzymują w mocy w odniesieniu do Belgii zobowiązania udzielenia pomocy, do których rządy te wobec Belgii zobowiązały się w powyżej przytoczonych dokumentach.

4) Rząd Zjednoczonego Królestwa i rząd Republiki zgadzają się w tym, że zwolnienie Belgii z jej zobowiązań, jak to przewidziane jest w punkcie 4, w żadnym stopniu nie wpłynie na istniejące pomiędzy Zjedn. Królestwem a Francją zobowiązania wzajemne

Belgijski minister spraw zagr. zakomunikował ambasadorowi JKM w Brukseli w

## Kombatanci żydowscy wobec oświadczenia płk. Kowalewskiego

Warszawa, 24. 4. ZAT. Zarząd główny Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski wydał następujący komunikat:

W związku z wywiadem, udzielonym przez szefa sztabu O. Z. N. płk. Kowalewskiego Zarząd główny stwierdza, że nie zgłaszał żadnego akcesu do O. Z. N. ani nie prowadził rozmów z przedstawicielami tego obozu od chwili ogłoszenia deklaracji ideowej płk. Koca.

Celem ustosunkowania się Związku do ogłoszonego wywiadu zwołane zostało na dzień 2 maja br. plenarne posiedzenie Zarządu głównego Związku wraz z prezesami wszystkich okręgów i oddziałów.

Warszawa, 24. 4. (A). Ostatnie oświadczenie płk. Kowalewskiego w sprawie nieprzyjmowania Żydów do ONZ-u uderzyło jak grom w Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. Większa część członków Związku miała już, jak się dowiadujemy, podpisane deklaracje o wstąpieniu do OZN-u. Obecnie deklaracje te zostały zniszczone. Odwołano też zjazd ostatnio założonej „Organizacji Żydów Polskich”, który miał się odbyć 5 maja.

## Sensacyjna rewizja w klasztorze Franciszkanów w Niemczech

Berlin, 24. 4. PAT. Pisma partyjne donoszą, że dnia 8 bm. odbyła się w klasztorze oo. Franciszkanów w Fraubergu w Fuldzie rewizja, podczas której znaleźć miano bogaty materiał dowodzący nielegalnej działalności zakonu.

Brat-laik Donatus uznany został przy tym, jak podają pisma, za jednego z moralnych sprawców kampanii antyhitlerowskiej, prowadzonej w Ameryce przez kółka żydowsko-marksistowskie.

Franciszkanin ten przekazywał do Ameryki sprawozdania, zakwalifikowane przez władze niemieckie jako Greuelpropaganda i zdrada stanu. Jeden z listów, wysłany 20 lutego br. mówił o więzieniach i obozach koncentracyjnych w Niemczech.

## Nuncjusz papieski u min. Neuratha

Berlin, 24. 4. PAT. Nuncjusz papieski odwiedził wczoraj min. spraw zagr. Rzeszy v. Neuratha. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że nuncjusz papieski prosił min. Neuratha o kilka wyjaśnień niektórych punktów noty, wręczonej niedawno w Watykanie przez ambasadora Rzeszy w wyniku ogłoszenia encykliki papieskiej przeciwko na rodowemu socjalizmowi.

## Zbrodnicze podpalenie domu żydowskiego wieśniaka

Radom, 24. 4. ZAT. „Niewykryci sprawcy“ podpálili w nocy z czwartku na piątek dom mieszkalny oraz wszystkie zabudowania gospodarskie Pejsacha Akermana, jedyne żydowskiego mieszkańca wsi Słowne w pow. radomskim.

Domownicy spali i zdołali się uratować tylko dzięki temu, że jeden z sąsiadów zauważył ogień i chcąc zbuździć śpiących wybił kamieniem szybę. Z dobytku nie zdołano jednak niczego uratować. Doszczętnie spłonął dom mieszkalny, obora, stodoła, kurnik, krowy i konie. Ogólna suma strat przekracza sumę zł. 5.000.

Bukareszt, 24. 4. PAT. Minister spraw zagranicznych Beck przyjął dziś na audiencji posła francuskiego w Bukareszcie oraz następnice posła jugosłowiańskiego w Bukareszcie.

odpowiedzi co następuje:

Rząd królewski z wielkim zadowoleniem przyjął do wiadomości deklarację, zakomunikowaną mu dzisiaj przez rząd Zjednoczonego Królestwa W. Brytanii i półn. Irlandii. Dziękuje on Zjednoczonemu Królestwu gorąco za to zawiadomienie.

Równobrzmiące podziękowanie skierowane zostało również do ambasadora francuskiego w Brukseli.

Powyższa deklaracja brytyjsko francuska zakomunikowana zostanie Lidze Narodów, celem zarejestrowania.



# Kronika krakowska

## DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dzisiaj mają dyżur dzienny lekarze: Wolfram Szymon, Friedleina 1, tel. 127-88; Kelhofer Artur, Krasńskiego 4; Kurz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 116-40; Redo Aleksander, Zamojskiego 29, tel. 182-57. — dyżur nocny: Bieberstein Ludwik, Rejtana 10, tel. 179-06; Owczyński Tadeusz, Lubicz 34, tel. 158-26; Pinkusfeld Regina, Sebastiana 7, tel. 116-83; Sokolowski Adam, Basztowa 24, tel. 142-04.

Dzisiaj mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelioka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Rynek Podgórski 9. — Tylko dzienny dyżur: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16.

## WICEPREMIER KWIATKOWSKI W MOŚCICACH

Wczoraj wieczorem nadeszła do Krakowa wiadomość, że w dniu dzisiejszym przybędzie do Mościc wicepremier Kwiatkowski, celem wzięcia udziału w odbywających się tam uroczystościach.

## OSTROŻNIE ZE ZBIÓRKAMI!

Dochodzą nas z różnych stron wiadomości, że ostatnio znowu nawiedzają kupców krakowskich różni osobnicy, powołujący się na poparcie — często pisemne — lokalnych władz administracyjnych i domagające się datków na najrozmaitsze cele społeczne, wydawnictwa, anonse etc. Niejednokrotnie trudno jest odróżnić legitymacje prawdziwe od fałszywych, jak również cel społeczny od czysto prywatnego interesu. Wobec tego ostrzec należy kupiectwo, aby przy załatwianiu podobnych „interesentów“ postępowało z całą ostrożnością, aby w żadnym wypadku datków nie uiszczano do rąk tych akwizytorów, lecz blankietem PKO pod adresem odnośnej instytucji, na której rzecz ofiarowania ma być datki.

Jak się dowiadujemy, Krak. Stowarzyszenie Kupców podejmuje w związku z plagą zbiorów interwencję na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, by Izba wpłynęła na władze administracyjne, a zwłaszcza skarbowe w tym kierunku, aby zaniechały na przyszłość jakiegokolwiek udziału w takich imprezach zbiorowych, gdyż poparcie takie wykorzystywane bywa przez akwizytorów dla wywierania presji moralnej, co niewątpliwie nie leży w intencji władz, protegujących odnośnych akwizytorów.

## ZE SZPITALA ŻYDOWSKIEGO.

Tymczasowy Komisaryczny Zarząd Gminy Wyznaniowej zamianował na posiedzeniu odbytym dnia 22 bm. p. dra Alfreda Merza lekarza chorób dzieci w Krakowie, prymariuszem Szpitala Żydowskiego w Krakowie na oddz. chorób. dzieci.

## TRAGEDJA INTELIGENCJI.

Jutro w poniedziałek godz. 19.30 dr Mieczysław Steinbach wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 odczyt p. t. „Tragedia inteligencji“. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

## CIEKAWY WYKOPALISKA.

Przy rozkopywaniu starego muru w Cęzkowicach pod Tarnowem robotnicy znaleźli 6 srebrnych monet węgierskich i bawarskich z lat 1770, 1778, 1785 i 1786. Sprawą monet zaopiekowało się starostwo w Tarnowie.

## OGŁOSZENIE PRZETARGÓW

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia, iż Państwowy Zarząd Wodny w Nowym Sączu rozpiął przetarg na dostawę materiałów budowlanych do robót regulacyjnych Dunajca i dopływów w czasie od 10 maja br. do dnia 31 marca 1938 r.

Więzienie w Krakowie ogłosiło przetarg na sze reg artykułów żywnościowych i słomy.

## STARUSZEK ULEGŁ WYPADKOWI

Wezwano Pogotowie Ratunkowe do Zdebskiego Stanisława (lat 72), zam. w Wolicy pow. Bochnia, który w Rynku Podgórskim upadł na bruk i złamał lewą nogę. Zdebskiego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

## OKRADZONO ZWIĄZEK HANDLOWCÓW

Ze Związku Handlowców przy ul. Starowiślnej 89, skradziono maszynę do pisania wart. 500 zł. na szkodę tegoż Związku.

## ROZPRUŁI KASĘ — ALE NIC NIE ZNALEZLI

Nieujawnieni na razie sprawcy włamali się do mieszkania Jakuba Grossa, przy ul. Mostowa 10, gdzie rozpruili kasę ogniotrwałą, z której jednak nic nie skradli, gdyż nic w kasie nie przechowywano. Następnie sprawcy poróżbijali szafy i z

# Wniesienie prośby o zwolnienie Gorgonowej staje się aktualne

Wczoraj bawił w Krakowie mec. Mieczysław Ettinger. W czasie pobytu w Krakowie mec. Ettinger odbył konferencję z drem Woźniakowskim. Krają pogłoski, że w czasie konferencji omawiano również sprawę wniesienia prośby o

przedterminowe zwolnienie Gorgonowej z więzienia. Zdaje się jednak, że wniesienie tej prośby ze względów prawnych możliwe dopiero będzie z końcem bieżącego roku, albo też dopiero z początkiem przyszłego roku.

szuflady kredensu skradli papierosnicę z talskiego srebra wart. 30 zł.

## ZAMIAST 5 LAT WIĘZIENIA — WYROK UNIEWINNIAJĄCY

Mieszkaniec Piotrowic w powiecie wadowickim Jan Gancarczyk, został przez sąd I-szej instancji zasądzony na 5 i pół roku więzienia za namawianie 16-tu osób do fałszywych zeznań. Chodziło tutaj o zatargi sąsiedzkie. Obecnie odpowiadał Gancarczyk przed Sądem Apelacyjnym, który wydał wyrok uniewinniający.

— PRÓBA GENERALNA pokazu gimnastycznego Z. T. G. odbędzie się we wtorek punkt. o godz. 7 wiecz.

— GORDONJA. Dziś 8 wiecz. pogandanka Magazim i Bogrim.

— KOŁO CHEMIKÓW I FARMACEUTÓW przy „Ognisku“ zdołało plenarne zebranie w poniedziałek 26 b. m. o godz. 6.30 w Żyd. Domu Akad. ul. Przemyska.

— SEANS EKSPERYMENTALNY prof. W. Messinga z dziedziny nauk metafizycznych i psychologii doświadczalnej odbędzie się w poniedziałek 26 bm. godz. 8 wiecz. w lokalu „Ezry Chalucowej“ ul. Mikołajska 9.

## FABLOK — MAKKABI.

Dzisiaj o godz. 15.15 odbędzie się na boisku Makkabi niezwykle interesujący mecz o mistrzostwo klasy A. pomiędzy doskonałym zespołem chrześcijańskim Fablokiem a Makkabi.

Obie drużyny znajdują się w świetnej formie, a ze względu na wysoką stawkę tego spotkania, wystąpią w swych najsilniejszych składach.

— SEKCJA WIOSŁAŃSKA z. K. S. „MAKKABI“ komunikuje, iż rozpoczęły się wpisy do sekcji. — Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 19—20 w lokalu klubowym Jagiellońska 10, a w niedzielę na przystani przy ul. Tynieckiej 1 (Dębniaki).

— ODDZIAŁ KAJAKOWY z. K. S. „MAKKABI“ komunikuje, iż w dniach 2 i 3 maja br. organizuje pierwszą wycieczkę kajakową na Skawę (st. kol. Sucha) jako otwarcie tegorocznego sezonu kajakowego. Zgłoszenia i informacje w lokalu klubowym Jagiellońska 10 a w niedzielę na przystani przy ul. Tynieckiej 1 (Dębniaki).

## Ogłoszenie ustawy o umowach zbiorowych

Warszawa, 24. 4. (A). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono ustawę z 14 kwietnia br. o układach zbiorowych pracy, która wejdzie w życie z dniem 1 czerwca br. Nowa ustawa, która ma duże znaczenie dla całego świata pracy postanawia m. in., że umowy zbiorowe, zawierane przez związki zawodowe z pracodawcami lub ich związkami, które zostaną zarejestrowane u właściwego inspektora pracy, obowiązują także w stosunku do tych pracowników, którzy nie należą do związków. Ustawa ta nie odnosi się do pracowników państwowych i samorządowych, jakoteż do przedsiębiorstw państwowych i samorządowych oraz do uczniów szkolnych w warsztatach, terminatorów i do rolnictwa.

## Rekordowe nadużycia w elektrowni warszawskiej

Warszawa, 24. 4. (Sjn). Sędzia Jan Gebethner kierujący sprawą stołecznego miasta Warszawy przeciwko koncesjonariuszom elektrowni złożył sprawozdanie za ubiegłe półrocze. Jak się

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu, pełna humoru komedia St. Bekeffi'ego „Nieusprawiedliwiona godzina“, reż. J. Karbowskiego, z Matusiakówną i Karbowskim. Wieczorem emocjonująca sztuka P. Frondaie'go „Dom osaczony“. Główną rolę kobiecą odtwarza Zofia Jaroszevska, w męskich: W. Nowakowski, Z. Modzelewski, W. Macherski, F. Burnatowicz. — „Dom osaczony“ powtórzone będzie we wtorek.

— „IDISZE BANDE“ OSTATNIE 2 DNI. Świetny zespół rewiiowy żegna Kraków w swym wielkim programie, złożonym z najlepszych przebojów „Bandy“ specjalnie przygotowanym na Kraków. Tytuł tego widowiska „Jarmark Krakowski“ (Ofn Krukewer Jarid). Asy rewii żydowskiej, humor, folklor, to atuty, które ściągają codziennie publiczność. Dziś 2 przedstawienia o g. 4 pop. i 9 wieczór. Ceny najniższe od 50 gr—2.50. Bilety od godz. 10 rano przy kasie Teatru Bocheńska 7. Jutro nieodwołalnie ostatni występ.

— Z TEATRU „BAGATELA“. W obecnie wystawionej rewii w „Bagateli“ pt. „Na pożegnaniu...“ publiczność oklaskuje opuszczających już nasze miasto I. Skwierczyńska, W. Jankowski, Jedynska i Fabiana.

— WIECZÓR SŁOWA ŻYDOWSKIEGO NUSI GOLD. Dziś w niedzielę dnia 25 o godz. 8 wieczór odbędzie się staraniem Wiza w lokalu własnym, przy ul. Szewskiej 4, koncert słowa żydowskiego znanej recytatorki żydowskiej p. Nusi Gold. Nader urozmaicony program obejmuje utwory Perca, Asza, Nadira, Gebirtiga, Mangera i innych.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Dama Kameliowa“ (Greta Garbo).  
 APOLLO: „Niepoł“ (Daniela Darieux, Henry Garst).  
 ATLANTIC: „Krośowa dżungli“ (Doroty Lamour i „Lekodach“ (Astaire i Rogers).  
 BAGATELA: „Adieu“ (Margaret Sullivan oraz rewia pt. „Na pożegnaniu...“).  
 DOM ŻOLNIERZA: „Capitan Blood“ (Errol Flynn).  
 PROMIEK: „Zielony Sygnal“.  
 MUSEUM „Syn marnotrawny“ „Synowie Pustyni“ (Flip i Flap).  
 STELLA: „Czarny Anioł“ (F. March).  
 SZTUKA: „Pieśń tej matki“ (film niemiecki).  
 UCIECHA: „Krew na morzu“ (Niczewo) (Harry Bauer).  
 WADNA: „Uciezka Tarzana“ (Johnny Weissmüller i Maureen O'Sullivan).

okazuje, towarzystwo elektryczne jest wciąż kopalnią nadużyć. Nieustannie wychodzą na jaw oszukańcze machinacje popełnione w elektrowni. Na ślad olbrzymiej malwersacji natrafiono przy sprawdzaniu rachunków robót budowlanych, prowadzonych w swoim czasie przez elektrownię, na które, wedle oficjalnego zestawienia, miano wydatkować pół miliona zł. podczas gdy elektrownia wydała na ten cel 140.000 zł. Przy budowie kanału odpływowego do Wisły przekroczono rachunek o 43.000 zł. itd.

## Zatwierdzenie wyroku przeciw księdzu ukraińskiemu

Warszawa, 24. 4. (A). Sąd Najwyższy rozpatrywał kasację księdza ukraińskiego, który został w dwóch instancjach skazany na rok więzienia za obrazę narodu polskiego. Miało to miejsce w pewnym miasteczku Małopolski Wschodniej. Podczas przerwy w nabożeństwie w języku ukraińskim, zebrana ludność polska poczęła śpiewać „Boże coś Polskę“, ale nagle ksiądz ukraiński przystąpił do dalszego odprawiania nabożeństwa, przeskakując śpiewającym. Kasację popierał adwokat ukraiński przybyły specjalnie ze Lwowa. Została ona przez Sąd Najwyższy oddalona.





NIEDZIELA, 25 KWIETNIA

Kraków 8 Aud. poranna 8.31 Płyty 8.27 Pogad. dla rol. aików: „Przemysł mleczarski a ustawa mleczarska“ 8.42 Płyty 8.50 Dziennik poranny 9 Koncert muzyki poranne. 9.30 Kazanie z okazji 10. lecia Rozgłośni Krak. i Pozn. 9.45 „Uroczystości odpustowe na św. Wojciecha w Gnieźnie“ sprawozdawca: prof. J. Kilarski, po transm. muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Poranek symf. pośw. twórczości P. Czajkowskiego. w przerwie ok. g. 13 „Ostatnie premiery“ omówi J. Wiśniewski 14 z Gniezna: „Wśród wesołej harcerskiej gromady“ sprawozdawca: A. Sikorski 14.30 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego 15.05 „Szajne Katarynka“ Obrazki naiwne na szkle malowane W. Pola w opr. radiowym St. Broniewskiego 15.30 Aud. dla wsi: a) „Las w gospodarstwie narodowym“ pogad. wygl. przez K. Fudakowski, b) „Siew“ aud. słowno - muz. c) Przegląd rynków produktów rolnych 16.20 „Dawne rozmaitości“ - wyk. St. Solarski i L. Meyerholdowa - transm. z „Wystawy Radiowej“ 16.45 Teatr Wyobraźni: „Bal, który się nie odbył“, Słuchow. J. Meissnera 17.15 „Podwieczerek przy mikrofonie“ Wyk. Mała ork. P. R. pod. dyr. Zdz. Górczyńskiego oraz soliści w przerwie ok. godz. 18.10 pogad. aktualna 19.15 Program 19.20 Popularny koncert wieczorny - transm. z „Wystawy Radiowej“ w St. Teatrze Wyk. M. Bieńkowska (sopr) St. Mikuszewski (skrz) J. Major (fort) dyr. B. Wallek-Wałewski (akomp). 20 Lekkie piosenki w wyk. L. Orskiej i P. Kruszewskiego oraz zesp. Revellersów „Dobrana Czwórka“, przy fort. A. Lenczowski - transm. z „Wystawy Radiowej“ w St. Teatrze 22.20 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni polskich 20.32 Lok. wiad. sport. 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wiecz. 21 Wesoła audycja 21.30 Recital fortepianowy Z. Jaroszewicz - Hulanickiej 22 Chór Dana (z Warszawy) oraz Kwartet Schramm'a w składzie: A. Herman (1 skrz.), Wendelin Gottwald (2 skrz.) P. Verbički (harmonia), J. Makowicz (gitara).

Warszawa 8 p. Kraków 13 Przegląd teatralny 15.12 p. Kraków 16.20 Płyty 16.45 p. Kraków 19.20 Płyty 20.20 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów 8 p. Kraków 18 „Złotnicze smalle artystyczne“ pogad., 13.12 p. Kraków 16.20 Płyty 16.45 p. Kraków 19.15 Koncert zespołu salonowego T. Seredyńskiego 19.45 Minu 17 literackie 20 Pieśni Schuberta w wyk. J. Finklera (bas) 20.20 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 8 p. Kraków 13 „Co słychać na Śląsku“ 13.12 p. Kraków 16.20 Intermezzo fortep. w wyk. M. Smyczyńskiej 16.35 „Prawo do mózgu“ - pogad. 16.45 p. Kraków 19.15 Koncert 19.45 Program 19.50 Słuchowisko w gwarze śląskiej 20.20 p. Kraków.

Łódź 8 p. Kraków 13 „W marmurowym mieście“ - fe. liston 13.12 p. Kraków 16.20 Płyty 16.30 „Na horyzontach Łódzkiem“ 16.45 p. Kraków 19.15 „10 minut dla pesymistów“ 19.25 Muzyka taneczna 20.20 p. Kraków.

## PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 11.45 Symfonia IX Beethovena 17.30 Koncert rozyrywkowy 19.10 Radiokabaret 20.05 Sztuka ludowa 22.30 Muzyka taneczna.

Rzym 15.50 Koncert dzwonów 17.05 „La Figlia di Jefte“ - oratorium G. Carassini 19.50 Radioscenki 21 Soliści 22.20 Muzyka rozrywkowa.

Radio Paris 15.15 Koncert chóru rosyjskiego 15.45 Koncert wokalny 16 „Baubouche“ - suchowisko Courte-line'a 17 „Niebieski ptak“ słuchow. wg. Masterlincka z muzyką A. Wolffa 19 Radioscenka 19.0 „Stare domy do was przemawiają“ - słuchowisko 20.30 Teatr wyobraźni.

Radio Romania 19.25 Koncert chóru bukareszteńskiego 20.15 „Ewa“ operetka Lehara.

Ryga 18.30 „Paulus“ - oratorium Mendelssohna.

Praga 15.45 Słuchowisko 16.5 Pieśni 17.50 Koncert wojskowy instrumentalny 19.20 „Od bajki do bajki“ - balet Nédbala 21.10 Koncert 22.40 Muzyka jazzowa.

## SPORT NA WIELKIEJ WYSTAWIE RADIOWEJ

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Sali Starego Teatru piękny popis gimnastyczny „Sokola“. W niezwykłych emocjonujących ćwiczeniach na przyrządach, zobaczymy najlepszych gimnastyków krakowskich. Poza tym odbędzie się szereg ćwiczeń wolnych, męskich i żeńskich przy dźwiękach muzyki, które wykonane będą na wielkim zlocie w Katowicach. W ćwiczeniach solistycznie zobaczymy jeszcze popis członków drużyny olimpijskiej, a na zakończenie zespół męski wykona piramidę. Popis ma miejsce w ramach imprez wystawy radiowej i oglądany może być bez dodatkowej opłaty za uszczerbek wstępu na wystawę. Początek o godz. 18-tej.

## ATRAKCJE DRUGIEGO DNIA WYSTAWY

Wczoraj otwarta w Starym Teatrze wystawa radiowa, ściana do reprezentacyjnych sal udostępnionych na ten cel przez krakowskie Biuro Koncertowe tłumy widzów o najszerzej skali zainteresowań. Dziś w niedzielę do 25 bm. sale wystawowe otwarte są od godz. 10-21 Studia radiowe i amplifikatornia na wystawie transmisiowej będą częścią programu radiowego. Z Wystawy nadane będą o godz. 16.20 „Dawne rozmaitości“ w wyk. p. Leny Meyerholdowej i p. Solarskiego, 17.30 Pokaz mód, 18.00 Popis gimnastyków Sokola, 19.20 Popularny koncert wieczorny w wyk. pp. M. Bieńkowska - sepr., St. Mikuszewski - skrz., Acques Marmor - fort., dyr. Wallek-Wałewski - akompaniament, 20.00 Lekkie piosenki w wyk. Irony Orskiej, P. Kruszewskiego, zespołu revellersów „Dobrana czwórka“ A. Lenczowski - akomp.

Poza tymi atrakcjami, premie za wylosowane bilety wstępu, bezpłatne magnesowanie słuchawek, głośników, porady techniczne i badania sprzętu, demonstracja swalczania zakłóceń w odbiorze, liczne konkursy, których szczegóły otrzymają świadczący na wystawie.



## NATCHNIENIE ARTYSTY

jest często dziełem kobiety, zwłaszcza kobiety pięknej. Podziw dla jej urody jest źródłem uwielbienia i mocy twórczej. Każda kobieta osiągnie upragnione piękno przy pomocy umiejętnego stosowania Kremu Cazimi Metamorphosa, który, dzięki swym specjalnym składnikom „zmieniającym“ (metamorphosa), usuwa piegę, zmarszczki, wagi i inne wady skóry. Udelikatnia ją i nadaje jej młodzieńczą świeżość.

## KREM CAZIMI METAMORPHOSA

usuwa piegę, zmarszczki, wagi i inne wady cery

Awigdor Hameiri

## Zoologia na wesoło

S Ł O Ń

Słoń jest największym zwierzęciem z pośród wszystkich istot żyjących. Co oczywiście odnosi się do wielkich słoń, ale nie do małych.

Słonie spotykamy we wszystkich częściach świata, to znaczy tam, gdzie istnieją menażerie. Spotyka się je jednak także w Afryce i Azji, aczkolwiek nie przebywają tam chętnie, wedle mniemania tych ludzi, którzy zarządzają na nie polowania, a następnie sprzedają je do menażerji. I dlatego żyją słonie również chętnie w menażeriach, ponieważ nie ma tam myśliwych polujących na słonie.

Słoń żywi się różnymi roślinami, trawą i liśćmi, sianem i ryżem, i tymi wszystkimi roślinami, które znajduje na drodze, lub tym, co mu dają. Kiedy mu jednak nic nie dają, wówczas wpada na pola ryżowe i ogrody, i pożera wszystko.

Słoń posiada siłę olbrzymią i jest w stanie nosić wielkie ciężary. Ale więcej aniżeli może unieść, nie uniesie mimo swej olbrzymiej siły.

Słoń jest najbardziej dobrodusznym i cierpliwym zwierzęciem wśród wszystkich istot żyjących. Jest również bardzo cierpliwy w znoszeniu bolesnych uderzeń, ponieważ nie odczuwa ich, — skóra jego jest zanadto gruba.

K O T.

Jeśli prawdą jest, co opowiadają podręczniki, że lamparty są największymi kotami, to kot jest najmniejszy ze wszystkich lampartów. Ale niewątpliwie kot nic o tym nie wie, ponieważ

uważałby za rzecz poniżającą dalsze pożeranie myszy i udałby się raczej na polowanie na ludzi.

Powiadają, że kot jest pożytecznym zwierzęciem, ponieważ tępi myszy. W podręcznikach myślich zapewne przedstawiają go jako zło i nie pożyteczne zwierzę, ponieważ nie pożera ludzi.

Koty posiadają różnorodne zabarwienie. Istnieją białe, czarne, popielate, żółte i pstre. Podręczniki opowiadają, że kot nie posiada barwy ochronnej, ale sądzę, że jest to pomyłka: wszystkie barwy są dla kotów barwami ochronnymi — biała barwa chroni je podczas wylizywania mleka, szara podczas polowania na myszy, czarna chroni je w nocy, żółta podczas polowania na żółte pisklęta, a pstra sierść chroni wszystkimi swymi barwami. Łatwo więc zrozumieć, dlaczego nie ma zielonych kotów: ponieważ nie żywią się roślinami.

Również zdechłe koty przynoszą pożytek, bo nie kradną z kuchni ani mięsa, ani ryb.

W I E L B Ł A D

Czterema najważniejszymi częściami ciała wielbłąda są: szyja, sięgająca od przednich odnóży aż do głowy; odnóża, sięgające od brzucha do ziemi; wysoki garb, wyższy jeszcze aniżeli i tak wysoki wielbłąd; oraz mały jeździec, który spoczywa na garbie.

Ludzie posługują się wielbłądem do noszenia wielkich ciężarów. Wielbłąd oczywiście zadowolony byłby się również lżejszym ciężarem, ale ludzie twierdzą, że lubi on wielkie ciężary, i aby, broń Boże, nie pozostał bez ciężaru, wyposażyła go natura w garb, ba, istnieją nawet wielbłądy, posiadające nawet dwa garby — w stosunku do posiadanych przez nich sił.

*J ja też niegdyś sądziłam.*

Że pranie musi sprawiać wiele kłopotu i trudu. — Od czasu, kiedy poznałam Persil i stosuję go umiejętnie, przekonałam się, że niema nic prostszego, jak gotowanie bielizny w Persilu!

**Istotnie —**  
co Persil to Persil

Wyrób Zakładów „Persil“ Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.

Do mycia bielizny: HENKO, soda do prania i bielidło

## KRYNICA

DO WYDZIERZAWIENIA

na sezon letni hotel „OLONIA“ obok st. kol. — Zgłoszenia do 1. V. 1937. Zarządca Jan Gumul Muszyna Koś ciełna 16.

FABRY — LAKIERY specjalne najtaniej — „FARBOLASK“ Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

2024X

## „TETRA“

FARBIARNIA

CHEM. PRALNIA

Kraków

ul. Kazimierza Wielkiego 21

telefon 136-41

filia: GRODKA I LUBICZ 3

## INSERATOW

DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonizacji tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztą szyfrów odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odcisnionego inseratu.

# KTO przeczyta

nasze ogłoszenie, jakie się ukaze  
w dniu 30 KWIETNIA r.b.

**OTRZYMA DARMO**  
nożyk do golenia



NIEBYWAŁA TĘ AKCJĘ ROBIMY W CE-  
LU, ABY KAŻDY MOGŁ PRZEKONAĆ  
SIĘ O DOSKONAŁOŚCI NASZYCH NO-  
ŻYKÓW NIE NA PODSTAWIE REKLAMY,  
A PRZEZ OSOBISTE WYPRÓBOWANIE.

REPREZENTANCI FABRYKI  
**GROM**  
KRZYSZTOF BRUN I SYN  
WARSZAWA

## Sprzedaz

BIURO „MERKUR” KRA-  
KOW, DZIĘLA 59 Telefon  
176.89.

KAMIENICA trzschpiętro-  
wa, pełnokomfortowa, Cen-  
trum, Pożyczka Bankowa.  
Dochód 13.000 dopłata 95.000  
KAMIENICA trzschpiętro-  
wa pełnokomfortowa do-  
bre położenie — gotówka  
65.000.

KAMIENICA dwupiętro-  
wa nowoczesny komfort  
Pożyczka długoterminowa,  
dopłata 87.000. 2211k

TAPCZANY, otomany ma-  
terace, poduszki, łóżka po-  
lowe „MARS” przyjmuje  
reparacje na dogodnych  
warunkach ZAKŁAD TA-  
PIECERSKI BARDACHA —  
Kraków, Krakowska 44 tel.  
174.85. 967k

OKAZJA! — Kamienica  
trzschpiętrowa, nowa, 40  
ubikacji, dochód roczny  
10.800 zł. cena 80.000, dług  
22.000, dopłata 58.000.

DOM trzschpiętrowy no-  
wy, luksusowy, 32 ubika-  
cje, dochód roczny, 13.000,  
cena 150.000.

DOM dwupiętrowy, nowy  
18 ubikacji dochód 5.800,  
cena 60.000 sprzeda Rubin,  
Wielopole 26. 2209k

OKAZYJNIE do sprzeda-  
nia pokój kombinowany  
nowy w stylu nowocze-  
snym. Wiadomość tapicer-  
św. Tomasz 26, tel. 115-96.  
1788g

MEBLE kuchenne, przed-  
pokojowe, pokoje dziecię-  
ce, mieszkalne, gwaranto-  
wanej jakości — najta-  
niej Kraków, Bracka 6.  
2228k

TAPETY STANIAŁY. Wy-  
tworne w wielkim wybo-  
rze. Dostarcza firma Neu-  
man, Kraków, Dietla 53-55  
telefon 110.19. Tamże GU-  
MA do odświeżania ścian.  
2215k

MASZYNIKI do lodów na-  
krycia alpagowe, wagi —  
najtaniej Trachmann —  
Stradom 16. 2215k

DYWAN strzyżony 3x4, —  
lampa pięcioramienna la-  
ny brąz, tanio sprzedam.  
Zgłoszenia Kalwaryjska 28  
I p. 1715g

PLUSKWIY tapi doazczet-  
nie oryginalny plyn  
JOK: Drogeria  
SCHAPSENHONA,  
Kraków Plac Nowy. 1121k

ODOISKI usnwa niezawo-  
dnie „RIGO”, 50 groszy,  
Drogeria  
SCHAPSENHONA  
Kraków, Plac Nowy. 2171k

MASZYNY do pisania, no-  
we, używane, gwarantowa-  
ne, okazjynie sprzedaje „Be-  
mont”, Katowice, Dworcowa  
wa 13. 1494k

NAJNOWSZE FIRANKI  
kapy, serwety poleca wy-  
twórnie firanek Sarego 5.  
Ceny niskie 2045k

MEBLE nowoczesne, szafy  
kombinowane, sypialnie, ja-  
dalnie, najtaniej, Kraków,  
BRACKA 13. 3462k

## Lokale

DO wynajęcia lokale na  
składy magazyny, war-  
sztaty lub przemysł, Wia-  
domość tel. 107-30. 1747g

KOMFORTOWY pokój o-  
sobne wejście, utrzymanie  
— bez. Zgłoszenia  
Boneroswska 7/2. 1760g

LOKAL około 400 m<sup>2</sup> na I.  
piętrze o 13-tu oknach we-  
neckich, akładający się z  
obszernej hall i kilku po-  
koi, centralnie ogrzewa-  
nych do wynajęcia od 1-go  
osierwsca, Kraków, Karne-  
lika 16 2203k

LOKAL biurowy 2-pokojowy  
wy na I piętrze tuż przy  
Rynku Gł. do wynajęcia.  
Zgłoszenia skr. pocztowa  
426, telefon 140.40. 2180k

POSZUKIWANE mieszka-  
nie czteropokojowe w oko-  
licy Limanowskiego, Lwo-  
wskiej, ewentualnie za-  
miana na trzy pokoje przy  
ul. Sarego. — Wiadomość  
tel. 115-91. 1782g

TRZCHPOKOJOWE peł-  
nokomfortowe mieszkanie,  
Czapskich 3, do wynajęcia  
Oglądać godz. 2-4. 2208k

DENTYSTA kawaler po-  
szukuje mieszkania przy  
inteligentnej rodzinie —  
Zgłoszenia „Skromne wy-  
nagrodzenie” Adm. N. Dzien-  
nika. 1739g

DO wynajęcia pokój kom-  
fortowy, śródmieście, wej-  
ście z klatki schodowej. —  
Wiadomość: Telefon 111-64.  
2227k

POKOJ s kuchnią parter,  
od 15 maja wolny. Syro-  
komii 19a. Oglądać godz.  
4-6. 2229k

POKOJ we willi, kom-  
fort, umeblowany, lazien-  
ka, wolny. Telefon 136.09.  
2230k

MIESZKANIE sześciopok-  
ojowe, komfortowe Kra-  
ków, Piłsudskiego 23 za-  
raz do wynajęcia. 2231k

3 POKOJE kuchnia pełny  
komfort Starowiślna 62 —  
do wynajęcia. 1408g

8-POKOJOWE mieszkanie  
komfortowe I p. Staro-  
wiślna 95 wolne. 1803g

4-POKOJOWE mieszkanie  
komfortowe I p. Staro-  
wiślna 95 wolne. 1803g

SKLEP, 4 ubikacje od-  
dzielnie — razem do wy-  
najęcia. Zgłoszenia: „Naj-  
lepszy punkt” — Nowy  
Dziennik. 2225k

DWUPOKOJOWE pełno-  
komfortowe mieszkanie  
wolne. Syrokomii 20.  
1798g

POKOJ małżeństwa odnaj-  
me ewentualnie dwie pa-  
nienki. Miodowa 7, m. 3.  
4805g

DWA pokoje biurowe wal-  
ne Boneroswska 2 Informa-  
cje tel. 22.11, godziny  
12-22. 2212g

POKOJ frontowy łamy u-  
mebl s osobnym wejściem  
do wynajęcia. Dietla 7/16.  
1790g

## Matrymonialne

DENTYSTA starszy kawa-  
ler poszukuje znajomości  
w celu matrymonialnym.  
Zgłoszenia: „Dokładny a-  
dres” Adm. N. Dziennika.  
1704g

RUTYNOWANY kupiec —  
długoletnio zamieszkały w  
Niemczech, lat 36, wyso-  
kiego wzrostu, przystojny,  
poszukuje odpowiedniej  
towarzystki życia. Najchę-  
tniej współpraca w istnie-  
jącym przedsiębiorstwie.  
Zgłoszenia możliwie s fo-  
tografia, która będzie swró-  
cena — pod „Energi-  
czny” — Kraków, Skryt-  
ka poczt. 255. 2226k

## Zdrowowiska

RABKA luksusowo urzą-  
dzony pełnokomfortowy  
pensjonat PALACE pod  
zarządem Pauliny Keine-  
rowej wykwinna kuchnia  
diety tarasy, — salon  
towarzystki, radio, forte-  
pian gazala. Otwarty ca-  
ły rok. 2038k

ZAKOPANE. Pełnokomfor-  
towy pensjonat „FORA-  
NER” Ernę LILIENTHAL  
otwarty cały rok. Ceny  
znizzone. 1980k

## WAŻNY ADRES DLA POZNANIA

Kawiarnia Cukiernia i Restauracja  
**L. Hirschlik**  
POZNAŃ ul. POCZTOWA 33  
Jedyna kawiarnia żydowska w Poznaniu

„EKSPRES” Chemiczna  
Pralnia, Farbiarnia cwyłoi  
chemicznie wasełka garde-  
robę. Ceny niskie. Kraków,  
Stradom 10. 1759g

WYTWORNIA artystyczn-  
ych robót ręcznych: Mi-  
ny Pfeiferberg, Kraków,  
Grodzka 48. Telefon 165 67  
poleca: Firanki, portjery,  
kapy, serwety, gobeliny,  
oras kompletne artystyczne  
urządzenia wnętrza mit-  
szkań. 9445k

FORTEPIANY, PIANINA  
STROJ. NAPRAWIA ma-  
ntanej Rom. Bołogo Ciala  
10, telefon 148-79. 222k

MADRA I OSZCZĘDNA  
GOSPODINI oddaje swoje  
garderobę do czyszczenia  
de solidnej Chemicznej  
Pralni

„KRAKOWIANKA”  
Centrala: Starowiślna 18 —  
Aleja Krasińskiego 4. 1758g



SPRZĘT ARTYSTYCZNY I OGRZEWACZ CENA 2. 212. 100

250 czyszczenia ubrania  
FERLA Centrala WOLNI  
CA 8. 1027k

CHOROZY NA PRZEPU-  
KLINĘ. Długoletni specjali-  
sta M. Landau, Kraków,  
Dietla 44, I. p. wykonuje  
opatentowane opaski prze-  
puklinowe, suspensoria i  
opaski po operacji ślepej  
kiszki. Przyjmuje wszel-  
kie reparacje. Posiadam li-  
czne podziękowania. 2037k

10.000 ZŁ. kanoji słoty  
zdolny, energiczny kupiec  
celem objęcia dobrego  
przedstawicielstwa. Ewen-  
tualnie spółka. Zgłoszenia  
Agencja Kraków, Sienna  
13 pod „Dobre propozycje”  
1795g

PRZYJMUJEMY szmatki  
na wyrób ehadników zio-  
tego metr. Naprawiamy,  
dorabiamy frendzie do ró-  
żnych dywanów. Tralnia,  
Kraków, Józefa 3, Tele-  
fon 173.98. 2187k

## Zdrowy żołądek jest fundamentem zdrowia!



Trzeba dbać, by żołądek sprawnie funkcjo-  
nował i przyzwyczać go do systematycznego  
wypróżniania się. Nie wolno niszczyć orga-  
nów trawienia obstrukcją, ponieważ w kisz-  
kach pozostają substancje gniłe, zairuwając  
organizm.

## ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra Lauera

regulują żołądek, normują trawienie, łagodnie  
przczyszczają, pobudzają przemianę ma-  
terii, stosują się przy obstrukcji, przy cierpie-  
niach wątroby, woreczka żółciowego, (ka-  
micy żółciowej), przy cierpieniach hemoroł-  
dalnych i otyłości.

## ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA.

KRYNICA. Wyjątkowo ta-  
nia kuracja 29 kwietnia do  
20 maja. Szczegóły Biura  
podróży. 2117k

KRYNICA. PENSJONAT  
„JUBAND” OENTRUM. —  
Pokoje słoneczne, balkony  
wykwinne utrzymanie. —  
Julesowie. 1807g

RABKA. Pełnokomfortowe  
PENSJONATY STORCHO-  
WEJ „Janina” tel. 260, —  
„Jedynaczka” tel. 273 o-  
twarte cały rok. Bieżąca  
ciepła, zimna woda w po-  
kójach. Balkony i tarasy  
na wszystkich piętach.  
Znana wykwinna kuch-  
nia. 2222k

HABCERSKIE mundury,  
czapki, pasy, herby, naj-  
taniej: CENSOR, Kraków,  
Szewska 18. 2100k

DROGERIA w śródmie-  
ściu do wydzierżawienia,  
Zgłoszenia do Nowego  
Dziennika pod „Zaraz”. —  
1754g

NOWOCZESNY zakład  
techn.dent. dobrze zapro-  
wadzony w centrum du-  
żego przemysłowego mia-  
sta na Śląsku s powodu  
choroby zaraz do wydzier-  
żawienia. Tylko poważne  
oferty Kraków, Topolowa  
36. A. Warth. 1804g

## SZKLANKI DARMO

Przy zakupie porcelany za zł. 5.— 1/2 tuzina szklanek  
darmo

## JOZEF STEINMETZ, Bracka 3

## SIŁY NAUCZYCIELSKIE

poszukuje

## Nowopowstające gimnazjum w Krakowie

WABUNKI:

- 1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
  - 2) Pełne kwalifikacje.
- Ponadto należy załączyć do oferty curriculum vitae.  
Oferty nie uwzględnione — bez odpowiedzi. Zgłoszenia  
do Adm. Nowego Dziennika pod „Gimnazjum”. 2192k

**Poczta szyfrowa  
inzeratowa**należy wysłać w ciągu  
całego dnia

tylko

do skrzynki

wmurowanej w bramie  
przed „Nowym Dziennikiem”  
a którą opróżnia się  
6 razy dziennie.**Wolne posady**

**MAGISTER** farmacji izraelita, w wieku lat 30-35, obeznany z czynnościami wielkomięskimi, pierwszorzędnymi referencjami, pożądanym językiem niemieckim — poszukiwany do apteki. — Oferty sub: „Magister” do Biura Ogłoszeń Fuchsa — Łódź, Piotrkowska 87.

2220k

**DLA** większej śląskiej fabryki mydeł potrzebny bardzo zdolny majster mydlarski (możliwie młody, nieślony) wyrabiający samodzielnie wszelkiego rodzaju mydła jędrne i szare. Reflektanci długoletnia praktyka władający językami polskim, niemieckim, zechcą skierować oferty, podając dotychczasowe zajęcia, wysokość wymaganej pensji do Adm. Nowego Dziennika pod „A. G. 136”.

1786g

**MYDŁO  
JELEI  
SCHICHT**

usuwa wszelki brud



**MAGISTER PRAW** praktyka kancelaryjna poszukuje patrona. Kraków — okolice. Oferty warunkami kierować Warszawa — Żelazna 80/6 SABA JAWO. BOWSKA dla „Magistra”.

1806g

**SZOFEK** z cywilną i wojskową praktyką obznajomiony z pracą warsztatową poszukuje posady. Ewentualnie zajęcia własnym estereosobowym samochodem. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika pod „Skromny”.

1780g

**RUTYNOWANA** wychowawczyni poszukuje pracy w pensjonacie lub na kolonii. Zgłoszenia pod „Najlepsze referencje” Biuro Ogłoszeń Stattersa, Rynek 8.

2226k

**Nauka i wychowanie**

**ANGIELSKIEGO** KARMEL KOLETEK TRZY

**SZYBKO** i tanio wyuczam trykotarstwa maszynowego. Kupfer Starowińska 93b.

1701g

**STUDENTKA** poszukuje lekcji za obiady. Oferty do Adm. Nowego Dziennika sub „Dobry pedagog”.

1756g

**GERMANISTA** pełne kwalifikacje kilkuletnia praktyka, referencje, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Magister”.

2181k

**PRZEDSTAWICIELI REJONOWYCH**  
na Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, Zagłębie  
Dąbrowskie, Województwo Krakowskie  
i inne poszukuje**Fabryka czekolady i cukrów**

Reflektuje się na pierwszorzędną siłę, obznajomioną w branży i dobrze wprowadzoną w poszczególnych rejonach. Zabezpieczenie wymagane. Oferty z referencjami należy kierować:

Cherzów 1. Skrytka pocztowa 141

**FANIENKĘ** inteligentną, obaznaną z działem galanterijnym przyjmuje. — Zgłoszenia pod „Zdolna” do Adm. N. Dziennika.

1786g

**ZDOLNA**, pomocnicę modniarską — umiędloną — robić przeróbki — i sprzedawać — przyjmie zaraz „Hanka” Długa 28.

2162k

**Posad poszukują**

**DENTYSTYCZNY** technik rutynowany poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Warunki” do Adm. Nowego Dziennika.

1800g

**SUBIEKT** poszukuje posady za kaucją. — Goldschmid, Józefa 16, parter.

1789g

**APLIKANT** 2½ roku praktyki z wpisem przyjmie pracę w kancelarii adwokackiej w Krakowie wzgl. wyjeździe na prowincję. — Zgł. Adm. Nowego Dziennika „Praktyka”.

1797g

**HAFTUJE**, szyje wyprawy ślubne. Szyje bluzy, pyjam, szlafroków, spodnie. Stockowa Dietla 50/II.

1799g

**NAUCZYCIELKA** ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH dla dziewcząt i chłopców poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Mgr. fil.”

1737g

**LEKARZ** - dentysta dyplom zagraniczny dwuletnią praktyką szuka posady. Zgłoszenia B. Szklarczyk Sosnowiec Modrzewska 18 dla Lekarza.

1729g

**URZĘDNIK** tartaczny obeznany wszelką manipulacją drzewną leśną i tartacznią oraz pracą biurową poszukuje posady od zaraz na skromnych warunkach. Powołne zgłoszenia pod „Energiczny” do Adm. Nowego Dziennika.

2232g

**PIELEGNIAREK** do chorych, opiekunki noworodków, wychowawczyni, ma szóstki w miejscu, wyjazd poleca Stowarzyszenie Pielegniarek Kraków. — Szewska 7 Telefon 161.99.

1766g

**POSZUKUJE** posady kierowniczką administratora pensjonatu Krynica — Truskawiec, Rabka. Zgłoszenia Nowy Dziennik — „Młoda wdowa”.

1715g



„Jeśli mi pociąg nie zejdzie teraz z drogi, będzie nieszczęście”.

**STENOGRAFII** NOWOCZESNEJ metodą udoskonaloną najszybciej wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTOWNA** W. W. Świętych 8 I. p. front, tel. 109-97. — Oplata MINIMALNA. 1788k

**WPISY KURS ZAWODOWY** KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWALTEK Nauka kroju modelowania i szycia. Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie. System angielski i francuski damski i dziecienny. Kurs rozpocznie się 1 maja. — Po ukończeniu świadectwa. — Kraków, Felicjańsk 1, m. 7.

2185k

**KURS STENOGRAFII** polskiej i niemieckiej dla abiturjentów i abiturjentek gimnazjalnych i wyższych studiów handlowych, rozpocznie się w najbliższych dniach pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTOWNEJ** W. W. Świętych 8, front I. p., telefon 109-97. Wpisy codziennie od godziny 9-18. **OPLATY MINIMALNE.**

2214k

**W CZTERDZIESTU** lekcjach wyuczę Angielskiego Francuskiego, Niemieckiego. Wiadomości: Fotohe. 14c, Floriańska 21.

1783g

Service des Instituts de Beauté

**„RAVIS”** PARIS zawiadamia,

ze **CELINA SANDLER**, b. wieloletni prof. des Universités de Beauté w Paryżu, będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycznych w Krakowie w Hotelu Francuskim w dn. 27, 28, 29 i 30 kwietnia w godz. 10-2 i 4-7 w. W. Panie mogą otrzymać karty wstępu w swojej drogerii lub perfumerii.

**KWALIFIKOWANA** nauczycielka fizyki, chemii i matematyki, dr. filoz. kil. kuletynia praktyka przyjmie posadę w gimnazjum wzgl. liceum. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Młoda, zdolna siła”.

1789g

**KONCESJONOWANE** KURSY KROJU, modelowania i szycia Elwiry Halpern - Süsserowej absolwentki Wiener Moden. Akademie. Nauka najnowszym systemem. Po ukończeniu świadectwa Kraków ul. Krupnicza 18..

1798g

**Interesy handlowe**

**SPÓLNIKA** z kapitałem poszukuje fabryka bielizny, celem wykorzystania opatentowanego rewelacyjnego wynalazku. Zgłoszenia „Pewny Zbyt” Adm. Nowego Dziennika.

2166k

**DO** fabryki masowego artykułu poszukiwany uczeń wy wspólnik ze współpracą. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „5.000”.

**SPRZEDAM** fabrykę wyrobów papierowych lub przyjmę energicznego spółnika z kapitałem. Zgłoszenia pod „Przedsiębiorczy 718” Kraków, skrytka 64.

**Kupno**

**NOSZONA** garderoba kupuje się najlepsze ceny, Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-11. 1504g

**KUPUJE** stara garderoba najlepsze ceny Jarosławski. Wąska 12. tel. 147-19. 1186g

**Sprzedaj**

**ZAPROWADZONY** sklep galanterijny w dużym mieście powiatowym woj. krakowskiego z powodu wyjazdu do sprzedania. — Zgłoszenia do N. Dziennika pod „Egzystencja”.

2123k

**A** po dobrą elegancją bieleznią do znanej w Polsce fabryki „Paw”, Floriańska 4.

2197k

**URUCHOMIŁEM** fabrykę deszczulek posadzkowych, dostarczam pierwszorzędnego towaru. Solidni zastępcy na większe miasta poszukiwani. Schaje Gold, Lwów, Sykstuska 64a.

2161k

**HUBTOWNIA** BOWEROW części zapasowych i instrumentów muzycznych Weiss i Ska, Kraków, Meiselsa 12.

2096k

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zsgnanę z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50 **OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 2 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10. — Nekrologi (klepydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.